

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 279

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 grudnia 1928 r.

Rok XXII.

Spółeczeństwo b. dzielnicy pruskiej pragnie spokoju i konsolidacji.

Nastroje społeczeństw są produktem pewnych określonych warunków: politycznych, gospodarczych i społecznych. Jeżeli warunki te układają się pomyślnie, wtedy nastroje zwłaszcza szeroki mas są spokojne i życzliwe dla tych, którym z racji ich stanowiska przypisuje się zasługę, że tak jest. W razie zaś niepomyślnych koniunktur zwala się na nich odpowiedzialność. Czasem słusznie a czasem nie.

Naogół przypisuje się tak zasługi jak również winy wszelakie rządowi, chociaż często wpływ na ukształtowanie się stosunków mają czynniki od każdorazowego rządu niezależne. Wszelako masy w szczególności i głębsze przyczyny nie wnikają, bo one widzą przede wszystkim skutki, które w ten czy inny sposób odczuwają. Dla tego, gdy im się dobrze wiedzie, usposobione są dla danego rządu życzliwie, a w przeciwnym razie opozycyjnie.

W wolnej Polsce naogół rzeszom pracującym, fizycznie czy umysłowo, jeszcze nigdy dotąd dobrze się nie wiodło. Z początku gnębiła je inflacja, a później zastój życia gospodarczego i puste kasy skarbowe. Bezrobocie i niskie zarobki w stosunku do najkonieczniejszych potrzeb życiowych wywoływały zawsze uczucie niezadowolenia w masach, a w następstwie skłonność do radykalizmu społecznego. Głodujący nędzarz nie wnika w przyczyny złej doli swojej, lecz chętnie daje ucho podszywaczom, którzy mu wskazują rzekomych winowajców. Nie mówiąc mu o tej kardynalnej zasadzie życia gospodarczego, że muszą być ludzie zamożni, którzy mogą dać pracę i zarobek innym i że wysokość zarobku wprawdzie często zależna jest od sumienia i uczciwości pracodawcy, ale nieraz także od tego, jak się życie gospodarcze układa, jaki jest zbył na towary i jaka możność produkcji, na czem opiera się kalkulacja zysków i zarobków.

Nasze partie lewicowe, które świeżo połączyły się na terenie sejmowym w blok antyrządowy, rzekomo dla obrony zagrożonej demokracji, nie grzeszą poczuciem odpowiedzialności za to, co głoszą. Stąd też cała ich działalność polityczna ma wybitnie charakter destruktyny, niszczycielski, a obcą wydaje im się być troska o losy i dobro państwa. Składają się na to rozmaite przyczyny; w pierwszym rzędzie naleciałości rosyjskie i żydowskie. Właściwości charakteru rosyjskiego, które pewni przywódcy lewicy sobie przyswoili, wywierają zgubny wpływ na ich stosunek do państwa, polegający na lekceważeniu wielkich wspólnych ideałów — narodu, religii i państwa — a żdzi, jak wszędzie i zawsze, podsycają zarzewie rozkładu. Żydz są bowiem tem dla społeczeństw, wśród których żyją, tam samem, czem jest morowe powięź dla zdrowia ludzkiego. Grasuują oni nagminnie zwłaszcza wśród skrajnej lewicy, od P. P. S. aż do komunistów.

Zrozumiałe jest wobec tego, że nasze skrajnie lewicowe ugrupowania nie zważając na interesy państwa, a żerując jedynie na najniższych instynktach ludzkich i wyzyskując oplakaną nieraz sytuację mas uniały wytworzyć ruch bardzo dla kraju groźny. Ruch ten przeniósł się i do naszej dzielnicy, krzewiony tu przez ludzi z centrali nasyłanych, których umysłowość nie wspólne-

go nie ma z charakterem tutejszej ludności.

Ostatnie wybory do Sejmu pokazały nam w całej gromadzie niebezpieczeństwo z tej strony idące. Przyczyniła się do tego niewątpliwie nieszczęsna taktyka czynników rządowych, która polegała na rozbijaniu zwłaszcza stronnictw umiarkowanych. Spodziewamy się jednak, że podobne posunięcia się już nie powtórzą i dla tego wolimy do tych spraw nie powracać, a raczej patrzeć w przyszłość i według sił przyczynić się do wyrównywania przeciwieństw i konsolidacji społeczeństwa naszej dzielnicy.

Są widoki, że myśl o zespoleniu większości ugrupowań politycznych i społecznych dzielnicy naszej nie jest mrzonką. Wybory do kas chorych dały nam poważną wskazówkę, w jakim kierunku idą nastroje dzielnicy. Poza Grudziądem zwyciężyły wszędzie wśród pracobiorców ugrupowania narodowe umiarkowane, a więc Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, które między sobą prawie wszędzie zaniechały walki i zaprzęły do współpracy pokrewne organizacje. Tylko w ten sposób, jak widzimy, czerwona fala może być ujarzmiona i dla tego wybory do kas chorych muszą stanowić ważną naukę na przyszłość.

Stwierdzić i spamiętać należy przede wszystkim, że zwycięstwo przy wyborach do kas chorych jest zwycię-

stwem umiarkowania społecznego, a co za tem idzie, także politycznego, a więc ugrupowań centrowych. Na nich oprzeć się może i musi dążność do konsolidacji społeczeństwa, tak ważna ze względu na interes państwowy i ugruntowanie idei państwowej polskiej. Zrozumiały to już czynniki rządowe i byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, żeby zrozumieniu temu dali także wyraz ci, którzy popierają politykę rządową, a to przez zaniechanie poczynań, mogących wywołać niezadowolenie i podejrliwość.

Błędne jest mniemanie, jakoby przy wyborach do kas chorych zwycięstwo odniósł był „obóz narodowy“, jak to pewne pisma starają się w opinię wmówić. Jak wiadomo, endecja uważa, że ona tylko stanowi obóz narodowy i dla tego zwycięstwo mogłoby być jej przypisane. Faktem zaś jest, że ona tu najmniej zdziałała, zwłaszcza że nie posiada organizacji zawodowych wśród pracobiorców. Obóz narodowy był istotnie prawie wszędzie, ale nie w zrozumieniu endeckiem, lecz jako przeciwstawienie rozmaitego pokroju socjałom, którzy też gruntownie przegrali.

Pragniemy szczerze, aby w takim rozumieniu powstał w dzielnicy naszej obóz narodowy, któryby rozumiał, że trzeba łączyć wszystkie siły społeczne dla dobra nie tylko narodu, ale zarówno także i państwa, za którego losy ponosimy odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń.

Nowy mord polityczny w Pradze. Samosąd na zabójcy pośła albańskiego.

Praga, 1. 12. (Tel. wł.) Podczas rozprawy sądowej w procesie mordercy pośła albańskiego w Czechosłowacji Alcybiadesa Bebege wnet po odczytaniu aktu oskarżenia rozległy się strzały rewolwerowe i oskarżony runął martwy na podłogę. Powstał niesłychany popłoch. Jeden z sędziów przysięgłych z przerażenia spadł z krzesła i zwichnął sobie rękę, kilka kobiet zemdlło. Ciężko ranny został również dziennikarz włoski, korespondent dziennika „Piccolo“. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim służący brata zamordowanego pośła. Nazywa się Wulciterna. Przy-

był on niedawno wraz ze swoim chlebowcą do Pragi. W zeznaniu oświadczył, że nie miał zamiaru zamordowania studenta Bebege, ale kiedy usłyszał dźwięk mowy włoskiej, stracił panowanie nad sobą i zaczął strzelać. Według zwyczaju albańskiego nosił stale przy sobie rewolwer.

Brat zamordowanego pośła Gani Bege został również aresztowany jako współwinowajca. Wyszło bowiem na jaw, że wkrótce po tragicznej śmierci brata złożył wobec rodziny uroczystą przysięgę, że brata pomści.

Nie w Genewie, ale w Lugano zbierze się 10 grudnia Rada Ligi Narodów.

(AW.) Według doniesień londyńskiego „Timesa“ jest już zupełnie pewnem, że następna rada Ligi Narodów zbierze się w dniu 10 grudnia nie w Genewie ale w Lugano. W związku z tem dziennik podkreśla, że spowoduje to koszty w wysokości 1000 funtów szterlingów. Dziennik przypisuje ogromne znaczenie rozmowom jakie mają być przeprowadzone w Lugano między Stresemannem, Chamberlainem i Briandem. Podkreśla jednocześnie, iż już od 6 miesięcy Chamberlain nie widział się ze Stresemannem. Tematem rozmów mają być te same sprawy, które poruszane były na ostatniej wrześniowej sesji Ligi Narodów w Genewie między lordem Cushendunem, Briandem i Müllerem wraz z przedstawicielami Belgji, Włoch i Japonji. Dotyczyć więc one będą w pierw-

szym rządzie ewakuacji Nadrenji oraz odszkodowań.

Lugano leży w południowej włoskiej części uroczej Szwajcarii, w kantonie Tessin. Piękne położenie wśród gór i jezior oraz wartość Lugana jako stacji klimatycznej, zdala od zgiełku wielkomiejskiego, głównym było powodem do wybrania tego miejsca na obrady „wielkich“ tego świata. Lugano liczy tylko 18.000 mieszkańców, kiedy Genewa ma ich zgórą 150 tysięcy.

Prezydentowi miasta Lublina posłowi Pączkowi rada miejska wyraziła wotum nieufności. Jak wiadomo, poseł Pączek wystąpił niedawno z P. P. S. i zgłosił akces do dawnej frakcji rewolucyjnej.

Węgierski minister spraw zagranicznych w Polsce

Katowice, 1. 12. (AW.) Wczoraj rano przybył do Polski węgierski minister spraw zagranicznych Walko. Ministrowi towarzyszą: poseł polski w Budapeszcie Matuszewski, dyrektor polityczny węgierskiego M. S. Z. baron Apor, szef wydziału prasowego tegoż ministerstwa de Bardossy i sekretarz osobisty ministra Szegedy. Na dworcu w Dziezicach witali gości radca legacyjny poselstwa węgierskiego w Warszawie Bobrik, konsul węgierski w Katowicach Beszczyński, sekretarz dr. Pataryicza i kierownik referatu węgierskiego M. S. Z. Dernałowicz oraz zastępca starosty w Bielsku Niedziałkowski. Minister Walko przybył do Warszawy popołudniu o godzinie 15.27.

Traktat polsko-węgierski podpisany.

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Wczoraj popołudniu został podpisany polsko-węgierski traktat koncyliacyjny-arbitrażowy przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych Walko i ministra Zaleskiego. Po akcie tym nastąpiło wzajemne odznaczenie orderami obu delegacji.

Choroba króla angielskiego potrwa czas dłuższy.

London, 1. 12. (tel. wł.) Według orzeczenia lekarzy nie należy się spodziewać rychłego wyzdrowienia króla. Ojciec św. nadesłał na ręce rodziny królewskiej gorące życzenia jaknajprędszego wyzdrowienia monarchy.

Burza na Czarnym Morzu.

(AW.) Na zachodnim wybrzeżu Morza Czarnego szaleje burza. Z Konstanicy donoszą, iż szereg statków doznało ciężkich uszkodzeń na pełnym morzu. Statki zrywają natychmiastowej pomocy. Burza osiągnęła takie rozmiary, iż nawet w samym porcie zatono kilka mniejszych statków oraz duża ilość łódek.

Głód w Rosji.

Według urzędowych wiadomości z Mińska na terenie Białorusi Sowieckiej zanotowano wypadki tyfusu głodowego. Komisarjat ludowy zdrowia Białorusi zwrócił się do władz centralnych w Moskwie z prośbą o środki zaradcze. W referacie komisarjat podaje m. i. fakt, że w wielu miejscowościach ludność od kilku miesięcy nie jadła chleba, żywiąc się jedynie kartoflami i zupą zaprawioną mąką pszenną.

Chorwaci dasają się na Serbję.

Chorwackie stronnictwo chłopskie i stronnictwo demokratyczne Pribicewicz uchwaliło nie brać udziału w uroczystościach państwowych z powodu 10-lecia połączenia Chorwacji z Serbją.

Złodzieje w składzie jubilerskim.

Berlin 1. 12. (Tel. wł.) Do składu jubilerskiego Friedländera przy ulicy Unter den Linden przyszło dwóch elegancko ubranych mężczyzn i płacąc banknotem 1000-markowym kupili za 26 marek spinkę do krawatu. Gdy nieznanzi osobnicy opuścili sklep, stwierdzono z przerażeniem brak 28 platynowych pierścieni z brylantami wartości 212 000 marek. Złodzieje dokonali tej kradzieży na oczach pięciu osób personelu sklepowego.

Za zabójstwo rok twierdzy.

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) W woj-skowym sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciw porucznikowi Janowi de Rossetowi, który w pojedynku zabił pułkownika Henryka Budkowskiego. Porucznik de Rosset oskarżony był o zabójstwo. Sąd skazał go na rok twierdzy. obrońca zapowiedział, że wniesie o rewizję.



Kaliflora

pasta do zębów
proszek do zębów

Wyrób Krajowy!

Do nabycia
w aptekach, drogeriach
i perfumeriach.

31581

Prezes Chaciński przewodniczącym sądu marszałkowskiego.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) Przewodniczącym sądu marszałkowskiego w sprawie zajścia między posłem Polakiewiczem a posłem Chruckim wybrany został przez arbitrow prezes klubu poselskiego Chrześcijańskiej Demokracji poseł Józef Chaciński.

Ameryka buduje nowe samoloty.

Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańskie ministerstwo wojny zamierza wybudować 2400 samolotów.

dzenia rewizji wymiaru. Wniosek ten poparły wszystkie kluby z wyjątkiem BB, który zgłosił własny wniosek o wstrzymanie egzekucji tego podatku tylko w stosunku do właścicieli, posiadających mniej niż 10 hektarów ornego gruntu. W głosowaniu wniosek BB odrzucono.

Zaszedł wtedy incydent. Mianowicie poseł Holyński z klubu BB zażądał głosu w sprawie oświadczenia. Wobec tego, że trwało jeszcze głosowanie, głosu nie otrzymał. Wtedy cały klub BB na komendę pułk. Sławka

opuszcili salę.

W kularach to posunięcie wywołało ogólne zdumienie, tembardziej, że posłowie z Bezpartyjnego Bloku

nie umieli odpowiedzieć,

o co właściwie chodzi („Nam myśleć nie kazano!” — red.). Po posiedzeniu sejmku prezydent klubu BB wydało w tej sprawie długi komunikat, który właściwie także nic nie wyjaśnia.

Bez dyskusji odesłano do komisji spraw zagranicznych wniosek nagły klubu Chrześcijańskiej Demokracji i trzech innych w sprawie rękopisów bezpieczeństwa i utrzymania pokoju. Następne posiedzenie odbędzie się w środę 5 bm.

Posłowie nasi mieli dzień niezwykle pracowity.

Sejm nie ma chęci zaprzętać sobie głowy sprawą Chruckiego i Polakiewicza. — Chrześcijańska Demokracja żąda uzdrowienia naszej gospodarki leśnej. — Sprawa doktoratów. O rozbudowę miast.

Słabe posłuszeństwo posłów z B. B. względem pułk. Sławka

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) Wczorajszy dzień w sejmie był niezwykle pracowity. Przed południem obradowało szereg komisji, ponadto odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów, na którym ustalono program prac izby na czas najbliższy. Postanowiono, że komisja budżetowa obradować będzie do 21 grudnia i prace swe podejmie znowu 11 stycznia. Ostatnie przed świętami posiedzenie sejmku odbędzie się prawdopodobnie 14 grudnia. Marszałek Daszyński oświadczył, że jeszcze przed świętami postawiłby na porządku obrad izby sprawę ewentualnej zmiany konstytucji, o ile w najbliższym czasie zostanie mu przedłożone sprawozdanie komisji konstytucyjnej i regulaminowej.

Komisja budżetowa

omawiała budżet najwyższej izby kontroli. Wbrew zwyczajowi z lat poprzednich budżet ten wywołał obszerną dyskusję, tak, że sprawa wczoraj nie została zakończona. Sprawozdawca poseł Czapiński (PPS) żądał znalezienia ustawy o najwyższej izbie kontroli w tym kierunku, aby ustalić dla rządu termin do składania zamknięć rachunkowych i zaznaczył dalej, iż należałoby ipoważnić izbę do zwracania się w razie stwierdzenia nadużyć nie tylko do odpowiedniego ministra, ale i bezpośrednio do prokuratora. Do wywodów posła Czapińskiego przyłączył się prezes najwyższej izby kontroli Wróblewski. Nad budżetem izby komisja sejmowa obradować będzie w dalszym ciągu we wtorek, w poniedziałek zaś omówi budżet ministerstwa robót publicznych.

Komisja skarbowa

odczytała referaty ustaw podatkowych. Objęli je wyłącznie przedstawiciele klubu BB. W innych komisjach uławniono sprawy mniejszego znaczenia.

Posiedzenie sejmku

rozpoczęło się o 4 popołudniu. Na stępie zabrał głos ukraiński poseł Swicki i złożył oświadczenia w sprawie zajścia między posłem Polakiewiczem i posłem Chruckim. Przemówienie swoje poseł Lewicki zakończył zapytaniem pod adresem marszałka sejmku, w jaki sposób ten zamierza bronić jedność sejmku wobec takich wykreśleń, jak postępek posła Polakiewicza, co zamierza uczynić, aby zapewnić pomorem na całym terenie sejmku ich osobiście bezpieczeństwo.

Odpowiedział na to poseł Radziwiłł (BB), stwierdzając, że sprawa, o którą chodzi, nie jest sprawą polityczną, lecz osobistą i została oddana pod sąd marszałkowski, wobec czego żadna inna instytucja nie może się w nią dawać, dopóki sąd marszałkowski nie wyda wyroku. Marszałek Daszyński stwierdził, że sprawa nie miała charakteru zajścia między dwoma na-

rodami, lecz była zajściem między dwoma posłami. Co do „zapytania” marszałek zaznaczył, że nie posiada żadnych środków policyjnych, ażeby zapewnić bezpieczeństwo honoru w gmachu sejmowym i może jedynie liczyć na zdrowy rozsądek i poczucie naturalnej rycerskości, która chroni każdego z posłów przed wywołaniem awantur, polegających czy to na obelgach, czy też nawet na gwałtach fizycznych.

Przystąpiono zatem do porządku obrad i po referacie posła Madejczaka (Piast) uchwalono cztery rezolucje w sprawie

ograniczenia wywozu drzewa

i bardziej celowej gospodarki leśnej. Uchwały te powzięto na skutek wniosku klubu Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta przeciw barbarzyńskiemu trzebieniu lasów polskich.

Półtoragodzinną dyskusję spowodował wniosek o przedłużenie prawa uzyskania stopnia doktoratu na wydziale lekarskim i prawniczym. Przemawiali m. i poseł Leser (Koło żyd.), poseł Błędowski (BB) i minister oświaty Światłowski. Przeszedł wniosek większości komisji oświatowej, domagający się przedłużenia prawa do końca czerwca 1932 roku.

Następnie poseł Burtan (Chrz. Dem.) imieniem komisji skarbowej przedstawił sprawozdanie o sprzedaży placu państwowego w Krakowie tamtejszej Bratniej Pomocy Medyków za cenę ulgową. Poseł Burtan połączył tę sprawę z ogólną kwestją rozbudowy miast i przedłożył trzy rezolucje, wzywające rząd, aby

1) przyspieszył odstąpienie zbędnych placów państwowych konieczne potrzebnych do rozbudowy miast gminom, poważnym spółdzielniom budowlanym i instytucjom użyteczności publicznej w takich rozmiarach, jakie potrzebne są do wypełnienia conajmniej 3-letniego planu rozbudowy;

2) aby ministerstwo spraw wojskowych zlikwidowało te rejonny demolacyjne (przeznaczone do zburzenia na wypadek wojny), które dla obrony państwa są bez znaczenia, a poważnie ograniczają rozbudowę miast;

3) aby odpowiedni projekt ustawy wniesiono do sejmku jeszcze przed rozpoczęciem sesji budżetowej 1929 r.

Ustawę oraz rezolucje przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W drugim i trzecim czytaniu przyjęto wniosek w sprawie przedłużenia do 31 grudnia 1929 r. terminu przetrzymywania i konwersji pożyczek państwowych z 1918 i 1920 roku.

Ożywione były obrady nad wnioskiem Stronnictwa Chłopskiego o wstrzymanie egzekucji podatku dochodowego dla właścicieli, posiadających mniej niż 15 hektarów ziemi aż do chwili przeprowa-

Koniec lokautu w Niemczech.

Berlin, 1. 2. (tel. wł.) Kanclerz Müller zapoczątkował nową akcję rozjemczą celem załagodzenia konfliktu w przemyśle metalowym Nadrenji i Westfalji. Sędzią rozjemczym mianowany został socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Severing. Zarówno przemysłowcy jak i związki zawodowe wyraziły zasadniczo gotowość uznania o-

rzeczenia rozjemczego. Wobec tego spodziewają się, że rokowania doprowadzą tym razem do pomyślnego wyniku i zakończą się, być może, w niedzielę wieczorem. Frasa nacjonalistyczna niezadowolona jest z takiego obrotu rzeczy i nazywa to kapitulacją wielkiego przemysłu przed związkami zawodowymi.

Poznański komitet akademicki zawieszony.

Poznań, 1. 12. (AW.) Senat uniwersytetu poznańskiego zawiesił w związku z głośniami zajściami na uniwersytecie podczas wiecu zwołanego dla protestu przeciwko niektórym zwrotom poznańskiego przemówienia plk. Sławka cały poznański komitet akademicki z p. Sikorskim na czele. Przeciwno człon-

kom komitetu wytoczono śledztwo i rozpoczęto dyscyplinarne.

Jak wiadomo poznański komitet akademicki tak jak i inne komitety akademickie z t. zw. N. K. N. na czele pozostają pod wpływami młodzieży wszechpolskiej.

10-lecie Rumunji obchodzone będzie również w Polsce bardzo uroczystie. Dnia 2 bm. odbędzie się akademja z udziałem członków rządu oraz przedstawienie w operze, we wtorek 4 bm. zaś przyjęcie i raut w poselstwie rumuńskim.

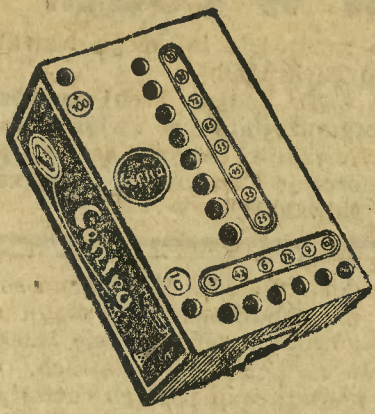
Delegaci zrzeszeń funkcjonariuszów państwowych i samorządowych konferowali wczoraj w sejmie z prof. Krzyżanowskim i przewodniczącymi kilku klubów poselskich. M. in. poruszono sprawę grożącej podwyżki podatku lokatorskiego.

Górują
wśród
KALOSZE
i ŚNIEGOWCE

ŚWIATOWEJ
MARKI

PEPEGE

Polski Przemysł Gumowy T.A. w Grudziądzu



Prosimy napisać do nas.....

jeżeli u Swego dostawcy W.P. nie może nabyć znanych z dobroci anodówek CENTRA. Odwrotnie podamy adres najbliższego źródła zakupu, w którym baterje anodowe Centra są stale do nabycia.

Centra

Fabryka Elementów i Baterji
W. Tomaszewski i S-ka
Poznań

Za każdą baterję anodową naszego wyrobu dajemy zupełną gwarancję. Nasze baterje anodowe sporządzone są wyłącznie tylko z najlepszych materiałów i surowców, specjalnie staranną metodą fabrykacji pod stałym i a c h o w y m n a d z o r e m.

Życie polskie w Berlinie.

Koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej. — Kiepusza śpiewa w Filharmonji. — Wieczór towarzyski u konsulostwa gen. Zielińskich. — Tow. Naukowe Polaków w Berlinie i odczyt prof. Rosego.

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.“)

Berlin, koniec listopada.

Dzięki usilnym staraniom konsula generalnego R. P. w Berlinie, p. Stanisława Zielińskiego, rozpoczął się sezon jesienny wśród inteligencji polskiej, zamieszkałej w stolicy Niemiec. Inauguracją sezonu był **obchód dziesięciolecia Niepodległości**, o którym już donosiliśmy. Drugim akordem był **koncert pani Ewy Bandrowskiej**, żony dyrektora Turskiego, twórcy i szefa Państwowego Instytutu Eksportowego. W domu polskim („Centralny Dom Polaków w Berlinie“) przy Alexanderstrasse odśpiewała pani Bandrowska-Turska, solistka opery warszawskiej, szereg pieśni, wyłącznie polskich autorów i kompozytorów. Akompanjował, jak poprzednio skrzypaczka p. Dubiskiej, prof. Władysław Osłiński. W programie usłyszeliśmy utwory Żeleńskiego, Roguskiego, Moniuszki, Wieniawskiego, Niewiadomskiego, Kossobudzkiego i Różyckiego. Setki Polaków, osiadłych w Niemczech, miały sposobność przekonać się, jak piękne mamy w Polsce pieśni. Szereg utworów, wygłoszonych brawurowo, wywołał entuzjazm słuchaczy. Niemiłkające brawa dziękowały śpiewaczce po arji z opery „Halka“; przedziwnie ujęto wykonanie oryginalnej piosenki Caton z opery „Casanova“ (Różyckiego) z wyrafinowaną melodią, w nastroju menuetowego walca. Po koncercie spotkali się przedstawiciele poselstwa, konsulatu generalnego, świata artystycznego i prasy w gościnnych podwojach państwa kons. gen. Zieliń-

skich. Do późnej nocy bawiono się o choczko, tembardziej, że m. in. obecni byli śpiewacy: pani **Golkowska i Kiepusza**, który dopiero co wrócił z koncertu, jaki dawał w berlińskiej Filharmonji. Na koncercie tym śpiewał nasz świetny tenor wszystkie pieśni po włosku i po polsku; gdy zaś, na bis, odśpiewał arję z opery „Turandot“ po niemiecku, publiczność zaczęła wprost szaleć. Po tym koncercie (Kiepusza odśpiewał 8 „nume-

row“ programowych i 7 na bis!) znalazł się nasz światowej sławy rodak w salonach kons. gen. Zielińskich, nie różniąc się zewnętrznym niczem od innych gości.

Różnił się jednak tem, że w dwie godziny zarobił dwanaście tysięcy marek, że już ma majątek i znany jest na obu półkulach, przed sobą ma zaś świetną dalszą karierę i drogę, wyslaną lau-rami.

Gdyby ktoś obcy wszedł w tej chwili do salonu, nie zwróciłby napewno uwagi na młodzieńca o przystojnej choć

niezbyt wyrazistej twarzy, rzadkich już ciemno-blond włosach, średnim wzroście, w poprawnie skrojonym smokingu. A człowiek ten, nie mający jeszcze trzydziestki, zarabiał w jeden wieczór więcej niż bardziej wykształceni ludzie przez cały rok. „Czudem się po królewsku — mówi Kiepusza — gdy, jako student prawa uniwersytetu warszawskiego zostałem chórzystą Opery z pensją dwustu złotych miesięcznie...“ Zwraca się do koleżanki Golkowskiej i wspomina, jakim entuzjazmem napawało go odegranie przez nią roli Carmeny. Potem poważnie: „Państwo nie wiecie — mówię nam — jak ja się wciąż uczę, jak jestem z siebie niezadowolony, boję się, że nic nie umiem. W Madjołanie (Kiepusza zaangażowany jest przez La Scallę, światowej sławy operę w Medjołanie) przestaję być sławnym człowiekiem a staję się młodym śpiewakiem, który uczy się u starszych mistrzów“.

Kiepusza jest niewątpliwie nieco teatralny i afektowany; jako sławny młody człowiek nie zawsze wygłasza racjonalne poglądy. Tem niemniej jest miły i sympatyczny, choć np. umie błysnąć okiem lub rozpromienić się w stosownej chwili, czego go zresztą napewno nauczyli Włosi no i... impresarjo.

Zadaje Kiepusza pytanie: „Pan jest przecież Polakiem — nie praktycznym Niemcem lub Anglosasem; co pan robi ze swemi pieniędzmi, których pan ma napewno dużo?“ „**Podnoszę w miarę możliwości bilans płatniczy swego kraju**“ — odpowiada śpiewak. Dowiadujemy się, że stale przysyła pieniądze do Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, że buduje sumptem 11½ miliona złotych komfortowy hotel w Krynicy i t. d. Potem opowiada Kiepusza o swoich studenckich czasach, cytując formułki prawne, których jeszcze nie zapomniał i mówi pobłażliwie o swoich byłych profesorach.

Na konto zasług naszego konsulatu w Berlinie zapisać trzeba jeszcze inicja-

Sezon na Florydzie.



Miejscowość kąpielowa Miami na półwyspie Floryda, zeszłego roku nawiedzona cyklonem i częściowo zniszczona, już się odbudowała i na tę zimę przygotowała na przyjęcie miliona gości. Zimą jest tam lato.

Dr. Antoni Marczyński.

147

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Ale dowiedz się, kanaljo, że ten list właśnie, donoszący o śmierci mego ojca, o uzyskaniu rozwodu przez Johna, ten list zaważył na szali i dzięki niemu zginięsz tu dzisiaj marnie, w piekielnych mękach. Byłam zrezygnowana, zobojętniała na wszystko, wyglądałam tylko śmierci. Twój list rozbudził w mnie na nowo chęć do życia. Postanowiłam żyć, oszczędzać się, by uciec przy pierwszej sposobności z ohydneho więzienia, by... słuchaj mnie, Billy Mincing. „by wziąć krwawy odwet na tobie i wezmę go za chwilę.“

— Krew mnie uchodzi, Iris... Słabnę, — jęknął Vortwheel...

— Nie ujdzie ci wszystka. Zostanie jej jeszcze pod dostatkiem dla twoich braci. Nie rozumiesz? — mówiła coraz ciszej, coraz więcej złowrogo i równocześnie cofała się zwolna ku schodkom przy środkowej szklanej ścianie, gdzie przed godziną podziwiała wraz z Andrzejem cuda dna morskiego — Sądziysz może że chybiłam i poślę ci teraz drugą kulę? O jakże się mylisz. Mogłam cię zabić Kiełtyś mnie całował, lufa mego rewolweru dotykała twych piersi. Ale nie zasłużyłeś na śmierć tak lekką. Musisz pocierpieć. Raniałam cię umyślnie w nogę, abys nie mógł uciekać i ra-

niałam cię umyślnie w chwili, kiedyś mnie całował, sądząc, że usidliłeś nową ofiarę. Celowo to uczyniłam, aby zwiększyć twą mękę, a człowiek, którego kocham i który jest tutaj, przebaczy mi, że dla osiągnięcia swego celu skalałam usta pocałunkiem z takim, jak ty potworem. Skończyłam, Billy Mincing. Teraz daję ci chwilę czasu na porachunek z sumieniem. Módl się, Billy, bo wiem twoja godzina wybiła i za pięć minut pozostaną z ciebie strzępy.

Cofając się ustawicznie, dotarła do środkowych schodków. W kilku szybkich dużych skokach wpadła na galerijkę i pobiegła do tablicy z tastrami zegarowymi mechanizmu, którego urządzenie Andrzej jej objaśniał przed godziną.

Jan Ordega, nie zdolny słowa przemówić, patrzył w nią z daleka jak w tęczę. I dzięki temu nie zauważył, ani nie spostrzegła tego tyłem odwrócona Iris, że dłoń leżącego na ziemi Vortwheela, wsunęła się chytrym, złodziejskim ruchem do tylniej kieszeni w spodniach, że powróciła z tej krótkiej wędrówki ozbrojona w browning dużego kalibru. Potem ranny dźwignął się z wysiłkiem, usiadł na najbliższym fotelu, pojękując zeicha, a prawą dłoń z rewolwerem wsunął pod frak. Czekał. Ani mu przez myśl nie przeszło, by pójść za radą Iris. Nie uczyniłby tego nawet, gdyby stał ze związanymi rękami pod szubienicą. Nazbyt był zatwardziałym lotrem, aby myśleć o rzeczach wiecznych. A już najmniej był usposobiony do tego obecnie, kiedy trzymał palec na cynglu nabitej broni. Obmyślał tylko w jaki sposób zagałać Iris, lub bliżej ją przywabić, aby nie chybić.

„Bo jeśli chybię, będzie rzeczywiście po mnie“, to była jego troska jedyna.

— Patrz, Billy Mincing — zawołała Iris z galerijki.

Trzy ciemne ściany suchego basenu zabarwiły się na zielono, a kolor ten zmieniał odcienie szybko, w miarę, jak mechanizm zapalał coraz to bliższe reflektory, lampy, lampeczki ukryte w głębi sztucznych pieczar podmorskich, wśród krzewów koralowych. W oddali wyłoniły się z mroków niewyraźne bryły i wypłoszone z swych kryjówek zwyczajnym pochodem światła, zbliżyły się ku grubym szybom, gestniały niejako, przybierały wrzecionowate kształty rekinów...

— Patrz, Billy Mincing — powtórzyła Iris, wskazując dłonią na taflę.

— Słabo mi... Mdleję... Iris... Podejdz blagam! Chcę coś wyznać przed śmiercią — kłamał, pragnąc jaknajprędzej swój plan w czyn wprowadzić.

Zawahala się. Od strony mauretańskiej altany wystrzeliła ku niebu rakietą, sygnał, że puszczenie ogni sztucznych rozpocznie się niebawem.

— Zapóźno, Billy — odparła — nie ciekawam zresztą twych zwierzeń.

— Mdleję — powtórzył z głośnym jękiem.

— Zaraz przyjdiesz do siebie... — zaśmiała się szyderczo, mściwie.

— Iris... przebac; podaj mi rękę, ja umieram...

To wzbudziło jej nieufność. „Od rany w nogę nie umiera się“ pomyślała.

— Słuchaj teraz uważnie Billy Mincing — dodała głośno — dowiesz się w jaki sposób zginięsz. Wybrałam ci śmierć niejako symboliczną. Byłeś najstraszliwszym rekinem wśród bestyj

ludzkich, to też sam będziesz pożarty przez prawdziwe, morskie rekiny... Oto twoi bracia, Billy... Spójrz na nich — wskazała na szklaną ściankę, poza którą czerniły się cielska walców oceanu. Przy tej sposobności przechyliła się przez barjerę galerijki. Błyskawicznym ruchem wydarł Vortwheel dłoń z rewolwerem z pod poły fraka i nacisnął cyngiel.

Huk wystrzału targnął powietrzem. Kula gwizdnęła kobiecie koło pochylonej nisko głowy i przebiła z łatwością taflę szkła, znacząc na niej prócz małego otworu duży gzygzak rysy. Jan Ordega oknął się wreszcie. Przeszedł byc biernym widzem. Zeskoczył na ścieżkę i biegł ku drzwiom, wiodącym na galerijkę, przerażony śmiertelnie dwoma dalszemi detonacjami, których skutku nie mógł widzieć. Drzwi były niestety zamknięte od wewnątrz. Runął na nie z dziką furją, przeklinając głośno dotychczasową swą bierność.

— Chybiłeś trzy razy, — parsknęła Iris jakimś nienaturalnym, niemal histerycznym śmiechem, poczem schyliła się, znikając rozwścieczonemu drabowi z oczu poza ścianką galerijki. Poprzedzawszy na tem, patrzyła roziskrzonym wzrokiem na trójką otwór w środkowej szybie, przez który woda wlewała się z szaloną szybkością do suchego basenu. Małeńki początkowo strumyczek, sączący się po pochylonej ścianie, stał się teraz rwącym potokiem a pod szalonym naciskiem mas woły wystrzelał z otworu niemal poziomo i lukiem spienionej kaskady spadał na posadzkę basenu, zalewając ją szybko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tywę wskrzeszenia działalności zacnego Towarzystwa Naukowego Polaków w Berlinie. Godna ta placówka w ostatnich latach błogo spała, aż ją tej jesieni zbudzono. Przeznaczony na kierownika nowego warszawskiego Instytutu badań mózgu, prof. dr. Rose, wygłosił na początek niezmiernie ciekawy odczyt o „Najnowszych wynikach badań mózgowych”. Towarzystwo Naukowe ma być ośrodkiem, skupiającym tych wszystkich Polaków berlińskich, stale lub czasowo przebywających w stolicy Niemiec, których interesuje intelektualna wymiana zdań, którzy chcą

się nie tylko zabawić, ale również kształcić. Przed wojną grupowali się w Towarzystwie głównie akademicy polscy z Berlina. Obecnie mają oni własne kółko, a Towarzystwo Naukowe obejmuje osoby starsze. Miejsmy nadzieję, że, po tak miłych początkach, życie polskie w Berlinie da się ująć we wspólne ramy, mimo odległości wielkiego miasta. Częste przebywanie ze sobą łagodzi bowiem kontrasty i uczy — tak trudnego dla Polaków, nawet na obczyźnie — współżycia.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Wiadomości z kraju.

Tyfus plamisty w Trokach.

W Trokach i okolicy wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Zachorowało dotychczas kilkadziesiąt osób, z czego sześć osób zmarło.

Władze polskie zwróciły się do władz litewskich, z żądaniem, by w rejonie Trok nie wydawano przepustek granicznych, gdyż istnieje obawa zawleczenia epidemii na terytorjum polskie.

Dom emigrantów w Krakowie.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „Wisła” w Krakowie, po przeprowadzeniu likwidacji pozostawiło dom przy ulicy Radziwiłłowskiej, nieco nie-ruchomości i trochę gotówki.

Majątek ten towarzystwo postanowiło przeznaczyć na wieczystą fundację pod nazwą „Domu Ludowego „Wisła” w Krakowie, który udzielałby gościny i noclegów przejeżdżającym przez Kraków emigrantom i reemigrantom. W domu znajdą również pomieszczenie towarzystwa społeczne i instytucję, zajmującą się emigracją polską.

Nieporządki w magistracie krakowskim.

Przed kilku dniami, prezydent Krakowa Rolle, przy lustracji pewnych działów gospodarki miejskiej, natrafił na rażące niewłaściwości w tych działach. W następstwie tego zawiesił w urzędowaniu kilku wyższych urzędników.

Fabryka aluminium w Radomiu.

W najbliższym czasie powstać ma w Radomiu fabryka aluminium, która zatrudni kilkuset robotników. Fabryka powstanie według projektów i wskazówek prez Rzeczypospolitej prof. Mościckiego. Przy fabryce powstanie dział chemiczny.

Odczyt młn. Staniewicza we Lwowie.

Staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie, odbędzie się dnia 3. grudnia w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odczyt młn. Staniewicza p. t.: „Kształtowanie się cen ziemi w Polsce”.

Krwawa zabawa w „odbijanego”.

W Nowolipsku w mieszkaniu eksbandyty Andrzeja Nowickiego odbywała się zabawa taneczna. Podczas tańca t. zw. odbijanego jeden z gości, Wacław Galat starał się odbić tancerkę drugiemu rywalowi — Gicińskiemu. Przyszło do bójki. Galat dobył noża i wbił go w pierś przeciwnika. Cios był śmiertelny. Zbrodniarza, skutego kajdanami, osadzono w więzieniu.

Rozpruł sobie brzuch.

70-letni Jan Manista, mieszkanlec Ozorkowa, stracił w ub. roku małżonkę, jedyne opiekuna w nieuleczalnej chorobie. Po śmierci żony choroba przybrała tak zastraszające objawy, że starzec począł myśleć o samobójstwie. Aż wreszcie nadszedł moment rozpaczy: Manista nożem rozpruł sobie brzuch i wypuścił jelita. Stan jego jest beznadziejny.

W Hrubieszowie ukazał się trzeci „prorok”.

W Hrubieszowie nad Bugiem ukazał się trzeci „prorok”, 60-letni rybak Wawrzyniec Berk, zamieszkały z żoną w małej lepiance nad brzegiem rzeki. Utrzymuje się on wyłącznie z połowu. Kazania wygłasza raz na tydzień z pagórka nad Bugiem, przyczem zwoluje dwie kategorie słuchaczy: raz chrześcijan, raz żydów. Berk cytuje z pamięci krótkie psalmy w języku hebrajskim; nie nakłonił jednakże jeszcze nikogo do zmiany wyznania.

2.740 Nowaków w Łodzi.

Pisaliśmy niedawno o zjeździe Nowaków w Pradze i podaliśmy liczbę Nowaków w Bydgoszczy. Za naszym przykładem poszła Łódź. „Hasło” łódzkie obliczyło, że w Łodzi jest 2740 Nowaków, którzy nawet posiadają ulicę Nowaka,

czego zazdrościć im mogą Nowakowie w innych krajach.

W Łodzi podjęto kroki, zmierzające do zorganizowania w związek wszystkich Nowaków. Związek ten ma popierać moralnie i finansowo mniej zamężnych Nowaków.

Pożar wsi.

Pastwą pożaru, wybuchłego we wsi Granice, gminy Przeręb, odległej o 22 km. od Radomska, padło zgórz 30 domów mieszkalnych wraz z całym urządzeniem oraz 50 zabudowań gospodarczych napełnionych zbożem. Spalił się również budynek szkolny.

które dostały się na łamy pism sowieckich, a mianowicie, że w ciągu ostatniego półroczia wydarzyło się 10.000 wypadków na kolejach sowieckich. Obecnie z powodu wzmoczonego ruchu pociągów towarowych ze złożeń liczba nieszczęśliwych wypadków znacznie powiększyła się i prawie połowa personelu kolejowego, a zwłaszcza maszynistów musiało porzucić swoje stanowiska wskutek kalectw, odniesionych przy wypadkach.

Stock Cognac



STOCK COGNAC MEDICINAL

ulubiony napój smako zy.

Żądać we wszystkich lokalach 25413) i składach.

Przedstawiciel na Poznańskie: Wł. Stachowski, ul. Fr. Ratajczaka 11a

Kij ma dwa końce!



Młot, sierp i gwiazdy

czyli jaki chłop rosyjski robi użytek z symboli komunizmu.

Z Rosji Sowieckiej.

Napad chłopów na kooperatywę sowiecką.

„Dziennik Wileński” przynosi wiadomość z pogranicza sowieckiego, że w rejonie Kleszczenic napadła banda uzbrojonych chłopów na miejscową kooperatywę sowiecką, w której zmagazynowane były zapasy żywności i zboża. Była to jedna z największych kooperatyw rolnych. Bandyci rekrutowali się z wśród miejscowych chłopów, wiedzieli więc dokładnie o zapasach żywności i byli znakomicie obeznani z topografią miejsca. Zboże i zapasy artykułów żywnościowych zostały doszczętnie zrabowane. Wszczęte dochodzenia nie dały na razie rezultatów. Dochodzenie prowadzone jest przez G.P.U. i organa śledcze bolszewickiej straży granicznej.

Szlachta won na Sybir!

Z Moskwy donoszą: „Cik” krymski zatwierdził listę 166 byłych obszarników, podlegających wraz z rodzinami natychmiastowemu wysiedleniu poza granicę Krymu — przeważnie na Syberję. Wysłani nie dopuścili się — nawet z punktu widzenia bolszewickiego — żadnego przekroczenia, majątki odebrano im jeszcze 10 lat temu, a w ostatnich czasach pracowali na roli wzgl. jako drobni urzędnicy. Wsydlono ich zaś jedynie z powodu „szlacheckiego pochodzenia” oraz by swym widokiem nie budzili wśród ludności wspomnień z czasów przedrewolucyjnych (?).

10.000 wypadków kolejowych.

Zupełną dezorganizację kolejnictwa w sowietach potwierdzają wiadomości,



17.

Z trzech liter owad skrzydlaty;
Daj z boków mu po literze,
Podarek będzie od taty,
Który w dzień ślubu się bierze.

18.

Pierwszy czwarty
Człek uparty,
Gdy do grosza grosz dodaje
Aż po czasie mu powstaje
Pierwsze trzecie,
Tak je gniecie
Drugie trzecie
Wnet znajdziecie,
Jeśli w ranę się wpatrzycie;
Z ziemi tryska też obficie.
Całość lubi las i pole,
My znajdziemy je na stole.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 15.

Samolot.

Nr. 16.

Jan Kochanowski — Psalterz Dawida.

Trafne rozwiązanie z Bydgoszczy nadesłali: U. Zimna, F. Faleński, B. Zakryś, H. Zimny, F. Centkowski, F. Rose, T. Zimna, E. Gummer, E. Styrliski, J. Pezala, B. Budnik, M. Czerwińska, J. Tatarzewicz, A. Budnikówna, J. Wawrowski, P. Zimny, L. Umiński, H. Szubertówna, A. Hernet, St. Ośya, J. Szymański, B. Krasicki, A. Pytlewicz, A. Kwiatkowski, B. Holcowa, A. Walotka, M. Walotka.

Z prowincji: A. Miętkiewicz — Laskownica, St. Grzeziński — Szubin, E. Cichocki — Szubin, J. Miętkiewiczówna — Laskownica, M. Baranowski — Smętowo, B. Pajdus — Rynkowo, Matuszewski — Kotomierz, L. Hernetówna — Góra, P. Gusowski — Dąbrowa, A. Rożdżyński — Kapuściska Małe, J. Chrościelewski — Starogard, W. Szlachetkowski — Osie, J. Poźwiardowski — Znin, L. Jastrowska — Kapuścisko Małe, W. Lewandowski — Fordon, H. Hernet — Góra, J. Zawadzkiński — Koronowo, S. Miętkiewicz — Laskowice, S. Sukowski — Kruszyn.

Każdy cień wskazuje ku słońcu...
(Emmersen.)

Kiedy wchodzisz do ociemniałego, zamknij oczy.
(Przysłowie arabskie.)

Niezbędny w każdym pospólnym gospodarstwie domowym jest

ODKURZACZ

Jest aparatem kołkowym, przeto bardzo trwały w użyciu — nierzwykła łatwa obsługa — higijenne czyszczenie mieszkania. — (32164)



PROTOS

Do nabycia w wszystkich składach elektrotechnicznych i sprzętów dla gospodarstwa domowego.



Fabrykat Zakładów Siemens.

Myśli współczesnego meża stanu.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 30 listopada.

W naszej Konstytucji kodeks Boziewicza jest Najwyższym Trybunałem.

Opozycja w obliczu śmierci! Słyszy się to jak metafora, a jednak jest to krwawa rzeczywistość.

Pojedynki Jedynki... Co za rapsodyczna gra słów!

Gdyby to można Imci Pana Wołodyjowskiego postawić na czele sejmowej watachy!

Roman Sławek. Nonsens. Powinien się nazywać Sławomir Sławek.

Posel Marek, póki ja żyw, ewangelista nie będzie.

Ja także już miałem zajścia, od których było można dostać apopleksji.

Honor mój jest na ostrzu miecza mojego — mówili dawni rycerze.

A ja powiadam: polityka moja jest na ostrzu miecza Jedynki mojej.

Lubię indyka na rożnie, choć lepiej smakowałby mi endek na rożnie.

Sprawilibym Sławkowi zerwikaptur, gdybym wiedział, że trzech bisurmanów pepesowych pod rząd mu się ustawią.

Sławek strzela, ale ani djabeł kul mu nosić nie chce.

Można strzelać z za płota, albo i z za kodeksu Boziewicza.

Jednostronny protokół, który aż pięciu stron potrzebuje!

Proponuję mówić: tłucze się jak Marek po Sejmie.

Dawniej rząd miał kłopot z marką, a teraz z Markiem.

Dziś niema marek, ale Marek został.

Dawniej pojedynkę nazywano sądem bożym. Teraz powinien się nazywać sądem marszałkowskim.

Są burze bez deszczu i burze bez krwi przelewu.

Daszyński nazwał pojedynek grzechem śmiertelnym.

Pewnie się boi, że każe jemu święcić miecze.

Gdyby mnie pytało: szable czy pistolety? — tobym odpowiedział: Antokoli!

Trampczyński zapowiedział, że nie spocznie, póki się nie dowie o losie Zagórskiego.

Jeśli słowa dotrzyma, to będzie drugim Żydem Wiecznym Tułaczem.

Polakiewicz dał Chruckiemu dwa razy w gębę.

To jest lepsze niż jednostronny protokół.

Oburzają się, że Rada Ministrów uchwaliła Składkowskiemu fundusz dyspozycyjny

Niechby była nie uchwaliała!

W rządzie szkół zawodowych może teraz stanąć i szkoła fechtunku.

Tyle wyzwani a ani jednej kropli krwi!

Sławka wygwizdano w Poznaniu.

A mówiłem mu: nie wiaź między kaktusy!

Posadzają mnie o pychę napoleońską. Proszę bardzo: Napoleon jeździł czwórką, a ja jedynką.

Tylko że Napoleon nie miał w swym arsenale — cudów.

W najtrudniejszym położeniu jest Daszyński, bo musi świecić Panu Bogu świeczkę, a djabłu ogarek.

I on też zawsze przychodzi do mnie — z ogarkiem.

St. Brandowski.



Trafny wybór.



Radosny uśmiech obdarowanej osoby jest świadectwem, iż wybór prezentu był trafny. — Nawet obok najdroższych podarunków, Kasetki Gwiazdkowe Elida wyróżniają się przez swą elegancję i praktyczność.

Pamiętajcie, by znalazły się one wśród spisu świątecznych upominków.

KASETKI ELIDA

Sportowe braterstwo broni. Polacy i niemieccy kawalerzyści wracają wspólnie z Nowego Jorku w najlepszej komitywie.

Berlin, koniec listopada.

Sprawozdawca polski w Niemczech z natury rzeczy tak często donosić musi o brutalnych wystąpieniach antypolskich i innych objawach szowinizmu niemieckiego, że tym razem, z prawdziwą satysfakcją, pragnie podzielić się z czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego” cieszącym acz drobnym objawem sportowego braterstwa broni obu narodów.

Jak donosi hamburski korespondent berlińskiej „B. Z. am Mittag”, wracali z Nowego Jorku w najlepszej zgodzie uczestnicy turnieju hipicznego w Madison Garden — oficerowie polscy i oficerowie Reichswehry. Obie ekipy wróciły na parowcu transatlantyckim „Albert Ballin” i jechały potem w jednym przedziale z korespondentem pisma berlińskiego z Cuxhaven do Hamburga. „Konkurs hipiczny — twierdzili oficerowie niemieccy — był niezwykle cieka-

wy, dzięki międzynarodowej konkurencji. Każdy naród wystąpił ze swymi najlepszymi siłami. Najgroźniejszymi współzawodnikami byli Polacy, zwycięscy zeszłoroczni”.

W międzynarodowym biegu Military Trophy zwyciężyli Niemcy, bijąc o 1/2 punktu karnego Amerykan i Polaków. Korespondent „New York Herald - Tribune” stwierdza, że „Niemcy nie osiągnęli wprawdzie wspaniałych rezultatów jeźdźców polskich w r. ubiegłym, ale byli obecnie najlepszą ekipą”.

Oczywiście nie dowodzi przewaga o 1/2 punktu niczego, tembardziej, że Niemcy mieli napewno lepszy materiał koński od naszych oficerów. Polacy byli zresztą faworytami publiczności — jak podaje „New York Times”. Mamy natomiast wrażenie, że ogół społeczeństwa polskiego nie docenia znaczenia sukcesów polskich zagranicą, a zwłaszcza sukcesów sportowych w takim kraju jak Ameryka. Ekipa polska w Madison Garden dwurazowym pierwszym miejscem w International Military Trophy i ostrą walką tegoroczną uczyniła dla propagandy polskiej zagranicą więcej niż grube tomy, najszpikowane mądrościami i wysyłane na cztery strony świata pod wszystkimi możliwymi i niemożliwymi adresami. Dr. Al-ski.

Czekolada Kaszubowskiego

ZADNA INNA



BRUNON KASZUBOWSKI STAROGARD

W dziesiątą rocznicę.

Nowa Rumunja.

Przed wojną europejską Rumunja ostatecznie ukonstytuowała się przez połączenie w roku 1859 dwóch księstw Moldawji i Muntenji (Multan) do których dołączono w roku 1878 Dobrudżę, prowincję zadunajską, która dała dostęp do morza i której terytorjum powiększyło się w roku 1913 do dzisiejszych granic.

Rozbiór Moldawji odbył się prawie jednocześnie z rozbiorem Polski i za przyczyną tych samych państw. W roku Austrja przyłączyła do swych ziem północną część Moldawji, tj. Bukowinę, razem ze starożytną stolicą Suceava. Również w roku 1812 Rosja zabrała Moldawji 1/2 terytorjum, położonego pomiędzy Prutem a Dniestrem — zwane-go Besarabją.

Wobec trudnego położenia, państwo rumuńskie musiało zrezygnować tymczasowo z odzyskania niedawno zabranych prowincji, jak również całego terytorjum, położonego między Karpatami i równiną rzeki Tysa, zamieszkałego gęsto przez ludność rumuńską, która wobec tego długo musiała żyć pod jarzmem węgierskim.

Jednym z najszcześniejszych rezultatów wojny światowej, która rozstrzygnęła swobodę polityczną i terytorjalną narodów, było bszprzecznie określenie naturalnych granic państwa rumuńskiego.

Obszar dzisiejszej Rumunji liczy 295 tys. klm. kw t. j. trochę więcej od przedwojennych Włoch. Obszar ten ukształtowany jest symetrycznie, mając formę okrągłą. Długość jego granic wynosi tylko 2 809 klm. Ze względu na swoje położenie geograficzne, Rumunja należy do Europy środkowej i wiąże tę ostatnią z równiną rosyjską i z półwyspem Bałkańskim. Z tego też powodu geograficzna struktura Rumunji jest bardzo złożona.

Ludność Rumunji przekracza liczbę 18 000 000 mieszkańców, z gęstością średnią powyżej 60 mieszkańców na 1 klm. kw. Największą gęstość ludności widzimy w strefie pagórków i na podkarpaciu wzdłuż wielkich dolin i basenu transylwańskiego, oraz w pobliżu dawnych dróg komunikacyjnych jak Ploesti—Bukareszt—Jassy—Falticeni etc. Co do Besarabji ludność jest gęściejsza

również w okolicach pagórków. Na zachód i północ Bukowiny gęstość zaludnienia przekracza 100 mieszkańców na 1 klm. kw.

W całej Rumunji ludność rumuńska tworzy gęsty blok z 13 700 000 mieszkańców, tj. 77% ogółu. Mniejszości narodowe przedstawiają się jak następuje: Niemcy 730 000, Węgrzy 1 450 000, z których 520 000 Sekalów, stanowią gęstą masę we wschodniej części Siedmiogrodu, Rusini 600 000, Serbowie 50 000 w Banacie, 150 000 Bułgarów, 1 100 000 żydów, przeważnie w miastach, i inne narodowości jak Polacy, Turcy, Tatarzy etc.

Ludność wiejska przedstawia 83%. Rumunja dzieli się na 71 dystryktów z 898 okręgami, liczy 165 miast i 8 714 gmin z 11 522 wioskami.

Rumunja posiada 14 100 szkół powszechnych z 35 200 nauczycielami i 1 600 000 uczniów, 842 szkół średnich i zawodowych z 190 000 uczniów, 4 uniwersytety z 30 000 studentów (z czego na Bukareszt przypada 20 000), 2 politechniki etc.

Wschodni przylądek Karpat wysunięty wśród równin stanowi jednolitą i symetryczną terytorjum rumuńskiego, grupując okolice o różnej powierzchowności, strukturze i bogactwach

Grunty orne zajmują 1/2 tego obszaru, wysokie pagórki bogate w kopalnie nafty, węgla i soli przedstawiają 30% całej powierzchni ogromne lasy pokrywają wzgórza, szerokie zaś doliny służą jako sady i winnice, góry zawierają bogactwa jak żelazo, złoto, węgiel kamienny etc.

Każda prowincja rumuńska ma swój odrębny charakter: Besarabja jest przede wszystkim rolnicza, Bukowina leśnicza, Siedmiogród i Banat, poza lasami, są bogate w bydło oraz kopalnie, oraz mają dość rozwinięty przemysł.

Różnorodność produkcji podtrzymuje handel wewnętrzny i zapewnia solidarność ekonomiczną różnych okolic.

Karpaty dzięki swej strukturze nie stanowią przeszkody dla komunikacji i przewozów.

Nadwyżka produkcji zbożowej, naftowej i drzewnej zapewnia krajowi handel międzynarodowy w znacznej mierze.

Naród rumuński zjednoczony i jednolity gospodarz kraju doskonale położonego i harmonijnie spojonego z dostępem do morza i ujściem największej rzeki w Europie, ma przed sobą bardzo korzystne perspektywy ekonomiczne.

Rumunja zawdzięczając wojnie stała się krajem najbardziej samodzielnym

Nauka — literatura — sztuka.

W pierwszą rocznicę śmierci Stanisł. Przybyszewskiego.

Dnia 23. bm., jako w pierwszą rocznicę śmierci Stanisława Przybyszewskiego, w hallu dyrekcji poczt i telegrafów w Poznaniu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na pamiątkę kilkumiesięcznej pracy znakomitego pisarza (w r. 1919—1920) na skromnym stanowisku urzędnika dyrekcji. Odsłonięcie tablicy poprzedziła akademja, która zgromadziła przedstawicieli dyrekcji, literatów i dziennikarzy, oraz wiele osób ze sfery inteligencji.

(z) Ciekawy jest życiorys Przybyszewskiego, ciekawe są koleje życia niezwykle indywidualnego pisarza, związane z jego twórczością.

Urodził się poeta na Kujawach, w Łofewie pod Kruszwicą. Do gimnazjum uczęszczał w Toruniu, potem w Wągrowcu. Studjował w politechnice w Charlotténburgu, a potem medycynę na uniwersytecie berlińskim. W Berlinie redagował w socjalistycznym duchu „Gazetę robotniczą”, poczem przeniósł się do literatury, ogłaszając kolejno — w języku niemieckim: „Szoopen und Nietzsche” (1892), „Ola Hansson” (1892), „Totenmesse” (1893), „Vigilien” (1894) oraz trylogję powieściową „Homo sapiens”: „Unterwers” (1895), „Im Malstrom” (1896), „Ueber Bord” (1898); „De profundis” (1896), „Dzieci szatana” (1896), „Na drodze duszy” (1896).

Przybyszewski wywarł ogromny wpływ na kółko berlińskiej cyganerii literackiej i na twórczość pisarską Młodych Niemiec. Strindberg witał w nim pioniera nowej kultury artystycznej. W r. 1898 przybył Przybyszewski do Krakowa, po dłuższej podróży (Skandynawja — Paryż — Hiszpanja) i założył tam pismo artystyczno-literackie „Zycie”, poświęcone propagandzie nowych prądów estetycznych. W r. 1900 Przybyszewski przeniósł się do Lwowa, potem do Warszawy. Przetłumaczył dotychczas napisane (po niemiecku) utwory i odtąd pisał tylko po polsku. Z polskich utworów „Synagoga szatana” (1902), „Poezje prozą” (1902), „W godzinie cudu”, „Synowie ziemi” (1904) i „Dzień sądu” (cz. II. 1909), dalej „Zmierzch” (1911), „Mocny człowiek” (1912), „Wyzwolenie” (1912), „Dzieci nędzy” (1913—14), „Il regno doloroso” (1924) są bądź marzeniem o „nagłej duszy” twórczej, dociekaniem tajni psychiki ludzkiej, przepojeniem fantastycznymi widziadłami, porywami, ideami, bądź pieśnią smutku, tęsknoty, szalu miłości, cierpienia, upojenia.

Symbolizm, realizm, indywidualizm — oto trzy motywy, dzięki którym Przybyszewskiego uważa się za głównego przedstawiciela modernizmu.

Pierwiastki, poruszane w powieści, spotykamy również i w dramatach Przybyszewskiego: „Dla szczęścia” (1900), „Taniec

miłości i śmierci” (1901), „Matka” (1902), „Śnieg” (1903), „Ślaby” (1905), „Odwieczna baśń” (1905), „Gody życia” (1910), „Topiel” (1912). (Z.)

Najnowsze utwory pisarskie.

W najbliższym czasie ukażą się nowe utwory pisarskie najwybitniejszych polskich autorów. Pisze: Emil Zegadłowicz „Dęby pod ziemią”, Rogosz-Walewska „Na drodze”, T. Peiper „Raz”, Milaszewski „Gest wewnętrzny”, Prędzki „Nastrój”, M. Pawlikowska „Paryż”, Brzechwa — tom poezji, W. Milaszewska „Stare Kąty”, T. Ulanowski „Uczcie Dozorców”, Jędrkiewicz — nowela, Konar — nowela, T. Sapieżyna „Wilczy-

ce”, Brzękowski „Psychoanalitka w podróży”. Z prac krytycznych ukażą się (nakładem Księg. Hoesicka) Boy-Zeleńskiego „Flirt z Melpomeną” (wieczór 7-my), K. Dyboskiego „O Anglii i Anglikach”.

Rozmowy z Massarykiem.

Karol Capek, znany pisarz czeski, drukuje swoje rozmowy z prezydentem Czechosłowacji, Massarykiem. W jednej z takich rozmów wspomniał Massaryk, że odnalazł niedawno fragmenty w młodości pisanej powieści na tle wsi.

„Współcześni pisarze Zachodu”.

Ukazała się bardzo pożyteczna rosyjska encyklopedia „Współcześni pisarze Zachodu”, zawierająca około 600 nazwisk pisarzy europejskich.

Charleston konny

Poranek w mieście — niebo jasne w górze,
Błękitnym dymem kominy się kurzą,
Ruch jeszcze słaby, przechodniów nie dużo
Bo to co żyje, wszystko siedzi w biurze.

Za chwilę znów się ulica zaludni,
Lecz jeszcze życie śpi, jak gdyby w pętach
Tylko tramwaje skrzypią na zakrętach
I gdzieś beczkowóz po kamieniach dudni.

I nagle granie trąb przerywa ciszę,
Kaskadą dźwięków aż do nieba tryska,
Do wszystkich okien cisną się ludziska
W takt charlestona każdy się kołysze.

Jadą ulani... Orkiestra na przedzie
Na czarnych koniach charlestona wali,
Słońce poranku w srebrze trąb się pali
A za orkiestrą cały szwadron jedzie.

Jakaś brawura młodzieńcza i wścicka,
Tańczą koniki niby baletnice,
Hej ludzie! ludzie! przy takiej muzyce
Człowiekby nawet pojechał do piekła.

Henryk Zbierzchowski.

Z ruchu wydawniczego.

Stefan Morozowicz: „Dzieciątka Jezus. Prawda Wieczna”. (IV akty). Warszawa 1928. Rzecz przeznaczona na scenki szkolne. Jest to coś w rodzaju misterjum średniowiecznego na Boże Narodzenie. Utwór sceniczny, naiwny, pełen ewangelicznej prostoty, ma trochę za ciężki aparat w ogromnej ilości osób, ponieważ jednak można go obcinać lub rozszerzać dowolnie, więc nie jest zbyt przykry. Ma natomiast duże zalety, które

kwalifikują go do rozpowszechnienia. Jest przede wszystkim interesujący w wykonaniu, nie nuży, a poniekąd poucza i bawi szlachetną rozrywką zarówno widzów, jak i małych, ewentualnych aktorów. Język czysty i piękny grzeszy może nieco w szarżowaniu nowotworami i mało prawdopodobnymi metaforami. Dziełko Stefana Morozowicza stanowi pożądaną nowość dla teatrzyków amatorskich szkolnych i stowarzyszeniowych, dlatego może być gorąco polecane na okres nadchodzących świąt Bożego

„Szkice”.

Głód.

Przez całą noc błakał się po mieście, zsznialy, zziębły i zgłodniały.

Nie miał domu.

Matka odumarała go dawno — tak — bardzo dawno. Wcale jej nie pamięta. Przez całe życie swe dotychczasowe kołatał się po świecie wraz z ojcem, przeżywając tysiączne troski, bóle, upokorzenia, wlokąc się niby strzęp wyszarżany po zaułkach i piwnicach, spelunkach i lochach, a wszędzie w ślad za nimi szła nędza, blada wiedźma, niosąca straszliwą zagładę.

Tydzień temu śmierć zabrała mu ojca.

Przybyli wieczorem do jakiejś wioski — nazwy jej nawet już nie pamięta. Zato wie, gdzie ona leży. Tak! To miejsce on sobie dokładnie przypomniał. Ciągle mu stoi przed oczyma. Przeklęte miejsce!

Pamiętać je będzie przez całe życie! Obaj byli bardzo głodni. Uzebrane we wsi pieniądze starczyły ledwie do południa.

Trzeba było, aby głód zaspokoić, coś ukraść.

Ukradli. Kobiałka, która gosposia jakas postawiła za strawą na ławie, wyprzęgnęła w okamgnieniu.

Potem zagrzebali się w stogu i spali. O zmroku Grzegorz obudził się.

Trącił ojca w łokieć.

— Ojciec, nam czas.

Starzec nie odpowiadał. Leżał dziwnie cichy, dziwnie skrzywiony, straszny lodowaty. W zniemochomiałych, szeroko rozwartych żrenicach czaił się strach okropny, rozkurczone szczęki odsłaniały poźółkłe, spróchniałe zęby, zacieniłe pięści wtłoczone były pod brodę. Twarz nabrzmiała, napeczniała żyłami, potwornie zeszpecona szatańskim grymasem, taką grozą przejęła Grzegorza, że jak opętany zerwał się z podściółki i zaczął biec, nieprzytomny, byle jak najdalej od tego miejsca, byle go o nic nie posądzano, byle po sądach nie wtłoczono.

Dwa dni błakał się, wyczerpany moralnie i fizycznie wycieńczony i bezwolny.

Trzeciego dnia zaszedł do miasta. Miasto było duże. Główną jego częścią były przedmieścia robotnicze, brudne, zadymione, zabudowane lichymi domkami, barakami i szopami, przesiąknięte wylęgami trującym z licznych fabryk. Dotąd zaszedł był Grzegorz. I on był dzieckiem takiego przedmieścia. W takichże rynsztokach bawił się on jako małe dziecko, płuca jego przesiąkiły wydzielinami czadu, znojnego potu robotniczy, zgnilizny.

Więc chętnie wsunął się w ciasny przesmyk najbliższego zaułka.

Głód doskwierał mu straszny. Pobladał, dreszcz wstrząsał jego ciałem. Chwilami robiło mu się słabo; czarne

pląty wirowały mu przed oczyma. Przystawał wtedy i opierał się o mur najbliższego domu.

Zapukał do drzwi piętrowego domku, noszącego cechy jakiejś takiej zamożności. Nikt nie otworzył. Poszedł dalej, lzy lękając gorzkie z oczu mu rozżalonych płynące. Pukał jeszcze kilkakrotnie do drzwi rozmaitych, wszędzie jednak na taką natrafiał biedę, że ostatecznie zrezygnował już z jałmużny.

— Chyba mi szcześnieć przyjdzie — pomyślał z goryczą. Niech się to już zresztą raz skończy — dodał i splunął zawzięcie.

Zadrżał nagle; przy końcu ulicy zamajczyła masa wielkiego śmietniska. Wychudłe psisko wyszczerzyło doń groźnie zęby. Porwał kamień i rzucił nim psa, aż ten odskoczył z bolesnym skowytom.

Grzegorz przykucał nad śmietniskiem; gorączkowo ją przewracał między kośćmi; znalazł jedną, napełnioną tukiem. Była widocznie świeża. Otarił ją łachmanem rękawa, przelamał i wpił się nią zębami, chłonąc w usta tu zgnily, nawpół robaczywy. Wyssał ją doszczętnie, potem drugą, trzecią. Potem szczątki tłuszczy starł z ust chropowatą ręką i z przekleństwem ruszył w dalszą drogę.

Na razie — nie był już głodny.

A. J. Bartnicki.

Narodzenia tenbardziej, że ról wielkich, trudnych do spamiętania niema, rzecz leży tylko w zręcznej reżyserji. T. B.

Ukazała się na półkach księgarskich zwracająca uwagę książka d-ra M. Skrudlika p. t.: „Zamachy na Kościół Katolicki w Polsce”. Na treść jej składają się rozdziały następujące: Wstęp. — Sprawa Andrzeja Huszny. — Podłoże i okoliczności sprawy Huszny. — Ofensywa cerkwi prawosławnej w Polsce. — Bez maski. — Na marginesie religijnej polityki „Czau”. Autor w pracy swej zebrał dużo charakterystycznego dla stosunków dzisiejszych materiału, który zasługuje na bliższe poznanie.

Z okazji 10-lecia Niepodległości Polski wydał ks. prof. Łukaszewicz Historję Towarzystwa Jaszczurczego, żądając oddania całego Bałtyku od Szczecina po Królewiec i całego dziedzictwa Piastów i Jagiellonów. Skrzywdził nas Traktat Wersalski oddając za ledwo połowę Polski. Z pośród wielu wydawnictw z okazji 10-lecia zmartwychwstania Państwa Polskiego, odznacza się największą śmiałością i odwagą „Historja Jaszczurcza, odpowiadając na ofensywę pruską, pokojową ofensywą polską. Książkę nabyć można tylko u autora w Grudziądzu, ul. Forteczna 21.

Instytut Wschodni w stolicy uruchomił nowe kursy języków Dalekiego Wschodu. Na kursach wykładany będzie język chiński i narzecza tybetańskie. Poza tem zapoczątkowane zostały wykłady języka tureckiego.

Słowiańskie Towarzystwo Kultury i Sztuki projektuje zorganizowanie w Warszawie w roku przyszłym (w lipcu lub sierpniu) zjazdu artystów słowiańskich: architektów, artystów dramatycznych i filmowych, artystów-plastyków, literatów, muzyków i publicystów.

Jak pisać należy?

1. Mówimy: uważać za coś kogoś, nie jako coś.

Tak samo: on uznał mnie za syna, nie jako syna. Uważać kogoś, uznać kogoś jako coś jest germanizmem.

2. Przyrostki -ctwo, cki, stosujemy wtedy, gdy osnowa rzeczownika kończy się na k, cz, t, c, (ptak-ctwo, tkacz-ctwo, dziedzictwo, brat-ctwo); natomiast -dziwo, -dzki, gdy osnowa rzeczownika (lub czasownika) kończy się na d, dz (sąsiad-dzki, gród-dzki, wychodzić-dzwo, kradzież, świętokradzwo).

3. Odmieniamy:

obaj (mężczyźni),	obie (kobiety),	oboje (dzieci)
obu	obu	obojsza
obu	obu	obojsu
obu	obie	oboje
obu	obu (obiema)	obojsztem
obu	obu	obojsu

4. Ócz; oczów, uszów. Pierwsza forma wogóle jest niemożliwa; dwie następne są mieszaniną liczby podwójnej i mnogiej. Prawdopodobnie należy mówić: oczu, uszu.

5. Umieć; oni umieją, oni lubią. Pierwsza osoba liczby pojedynczej czasownika umieć brzmi: umieć, 3-cia liczby mnogiej — umieją. Natomiast 3-cia os. liczby mnogiej tegoż czasu czasownika lubić brzmi: lubią.

6. On oddziaływywuje na mnie. Czasowniki na -ywać tworzą czas teraźniejszy na -ywu lub -uję. Zatem: on oddziaływywa lub oddziałyuje itd.

(Z.)

„Słownik biograficzny”.

Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie.

Na posiedzeniu zarządu głównego uchwalono Polskie Towarzystwo Historyczne we Lwowie podjąć wydawnictwo „Słownika biograficznego z okresu prac i walk o niepodległość Polski”. Wydawnictwo to, o charakterze ściśle naukowym, obejmie okres mniej więcej od połowy XVIII-go wieku po rok 1918. W 12 tomach pomieści biografja działaczy walk o niepodległość, pracowników na polu cywilizacji polskiej.

Równocześnie postanowiono zwołać posiedzenie stałej delegacji zjazdu historyków polskich, celem wykonania uchwały ostatniego poznańskiego zjazdu historyków, polecającej w rocznicę listopadową 1930 zwołać do Warszawy 5-ty Powszechny Zjazd Historyków Polskich.

Prasa pomorska w siedzibie Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Inauguracyjna konferencja prasowa zbliżyła kupiectwo pomorskie i jego naturalnego sprzymierzeńca — prasę na terenie żywotnych potrzeb i doniosłych celów gospodarczych.

(Korespondencja wł. „Dziennika Bydgoskiego”).

Grudniadz, dnia 29. XI.

Jeżeli prasa posiada wiele sposobów osiągnięcia informacji o aktualnych tematach życia społecznego, to niewątpliwie metoda bezpośrednich konferencji prasowych jest tych sposobów najlepszym, zdaje się, wyrazem. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zaangażował dnia 27. bm. konferencję prasową w swej nowej reprezentacyjnej siedzibie przy udziale członków Zarządu Głównego i delegatów poszczególnych towarzystw sekcji branżowych, oraz przedstawicieli drobnego kupiectwa. Prasę reprezentowało przeszło 10 pism pomorskich. O godz. 7 wieczorem prezes Zw. Tow. Kup. p. Tadeusz Marchlewski, ten niezmiernie entuzjasta pracy społecznej na niwie kupieckiej, zagaja posiedzenie, dając wyraz swemu żywemu zadowoleniu z szczęśliwego nawiązania kontaktu pomiędzy prasą a kupiectwem. Dziękując w właściwy sobie wymowny sposób, prasie za przybycie, mówca kreśli historię Związku Tow. Kup. a historią ta, to karta ciągłych wysiłków nad zorganizowaniem handlu pomorskiego w obronie i w interesie tej niesłychanie ważnej gałęzi gospodarstwa narodowego. Związek powstał bez tradycji, w kolosalnie trudnych warunkach i dziś po dziesięcioletnim istnieniu sfera działania organizacji kupieckiej obejmuje wszystkie miasta, miasteczka a nawet wioski pomorskie. Wspomniawszy o roli prasy i jej zasługach na polu wszelkiej pracy zbiorowej, mówca dziękuje jej za pełne zrozumienie zadań społecznych i za życzliwy jej stosunek do kupiectwa pomorskiego. Po tym wstępnym, szkicowym rzucie tła działalności Związku, p. prezes Marchlewski przystępuje do oświetlenia roli kupiectwa w nowych warunkach pracy, spowodowanych wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej. Rola wolnych związków, jak w tym wypadku organizacja kupiecka, utrzymujących kontakt z życiem, jest doniosła. Wolne Związki zawodowe są terenem przygotowawczym prac Izby Przemysłowo-Handlowej, będącej instytucją półrządową. Wyrazem znaczenia wolnych związków jest docenianie ich roli przez czynniki rządowe. Stara ustawa krzywdziła handel którego stosunek do przemysłu określić można bez przesady cyfrą 70 proc. do 30.

Nakreśliwszy przyszłe zadanie reprezentacji Kupiectwa w Izbie Przemysłowo-Handlowej — mówi p. prezes — pragnę wyraźnie stwierdzić, że dążeniem naszym będzie stworzenie harmonijnych warunków współpracy na terenie Izby z reprezentacją przemysłu. Zresztą łączy nas szczególnie z drobnym i średnim przemysłem bardzo dużo wspólnych interesów, czego objawem jest fakt, że spotykamy na Pomorzu dość znaczną ilość typu mieszanego kupca - przemysłowca, to znaczy przedsiębiorstw zajmujących się produkcją i równocześnie sprzedażą detaliczną. Większość tych przedsiębiorstw jest członkami naszej organizacji, a mimo to wybierało w kurji przemysłowej. Poza tem Związek ustosunkowywał się zawsze bardzo życzliwie do wszelkich poczynań przemysłu a szczególnie do popierania produkcji krajowej w interesie poprawy naszego bilansu handlowego. Jeżeli wolno wspomnieć mi jako przykład o czołowej rezolucji tegorocznego zjazdu kupiectwa w Toruniu, która w kategorię spójny sposób opowiada się za bezwzględnie popieraniem produkcji krajowej i bojkotem towarów zagranicznych, produkowanych u nas w kraju, że deklaracja ta nie pozostała na papierze a wprowadza się ją w czyn na terenie całego Państwa, tego dowodem znacząca poprawa w kierunku aktywizacji bilansu handlowego. Dalszym przykładem tego rzeczowego ustosunkowania się handlu i dążeń do uzgodnienia wspólnych z przemysłem interesów, były tegoroczne wybory do Kasy Chorych, wybory które przecież przede wszystkim interesują przemysł, a których inicjatywę i techniczne przeprowadzenie wzięł w całości na siebie Związek Towarzystw Kupieckich i doprowadził do pomyslnego zakończenia mimo, że spotykał się nawet z małym zrozumieniem.

Ostatnim występowaniem kupiectwa polskiego dowiedzącym o zupełnym zrozumieniu potrzeb rozwoju krajowego przemysłu, była konferencja handlowa polsko-niemiecka we Wrocławiu, w której kupiectwo bez względu na koniunkturę, jakiej wskutek obcych kredytów spodziewać by się mogło, po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, twarde stanęło na stanowisku bezwzględnej obrony naszego przemysłu krajowego, odrzucając wszelkie tezy machjawalistyczne skądinąd nawet może słuszne.

Jeżeli tak lojalne jest stanowisko kupiectwa pomorskiego wobec przemysłu, to temwięcej głęboko odczuliśmy zarzuty, jakie przewodniczący Centralnego Związku Pracodawców p. Koludski skierował przeciwko pomorskiemu kupiectwu w ostatnim swoim wywiadzie wobec

przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”. Zarzuty te reasumują się do twierdzenia, że

1. czołowi ludzie kupiectwa są tak jednostronnie nastawieni, że nie mają zrozumienia dla całokształtu zagadnień gospodarczych, a wskutek tego nie mogą kierować Izba;

2. kupiectwo nasze, zdaniem p. Koludskiego jest niepotrzebnie w defenzywie i zamiast się rozwijać faktycznie cofa się wskutek niezrozumienia swego posłannictwa i braku energii.

Są to — jak Panowie przyznają, zarzuty tak niesłusznie ciężkie, że z przyjemnością skorzystam z dzisiejszej okazji, by za pomocą Czcigodnych Panów sprostować fałszywe wnioski, spowodowane, jak przypuszczamy, zbyt tendencyjnym ujęciem tak ważnego tematu.

L. Sobociński.

(Dokończenie nastąpi).

Przed partyjną bramką P. P. S.



Moraczewski: Jakżesz my teraz nasz portal przemaalujemy?

Daszyński: Ja myślę, że najlepiej odpowiadać będzie kolor jajeczniczy.

Służąca-jubilatka otrzymała od papieża błogosławieństwo.

Ubiegłych dni obchodziła Holenderka Henrika Erwich w Hadze siedmiesięcioletni jubileusz wiernej służby, jako pomocnica domowa.

Od lat siedmiesięciu pozostawała bez przerwy w służbie u jednej i tej samej rodziny. Oczywiście, że ostatnimi laty nie pozwolono jej pracować. Była ona na łaskawym chlebie u zamożnej, najmłodszej wnuczki swoich pierwszych chlebodawców. Kiedy już wysłużyła lat pięćdziesiąt, jej chlebodawcy urządzili wtedy wspaniałą fetę na jej cześć. Królowa holenderska Wilhelmina nadesłała jej adres, który po następnych dziesięciu latach wiernej służby zastąpiony został srebrnym medalem zastugi.

Papież nadesłał obecnie sędziwej ju-

bilatce, która liczy lat 88 i cieszy się dobrem zdrowiem, apostolskie swe błogosławieństwo.



San

Jacek Furdyga

donosi:

Belweder, 30 listopada.

Szanowna Redakcjo! Siedzimy se z Dziadkiem i czytamy pilnie sprawozdania sejmowe. Powiada Dziadek, że Sejm zaczął nareszcie pracować. Opozycyjnych wichrzycieli Jedynkarze zapędzili w kóz róg. Może być jeszcze klajster wedle tego funduszu dyspozycyjnego. Ale i to przyschnie. W najgorszym razie na Składkowskim się skrupi. Szkoda by go było, bo to minister ruchliwy bardzo i straszy ludzi niczem wiecha na wróble. Gdzie spadnie swoim aeroplanem — to niby jastrząb na kury. Wszyscy tacy być powinni. Ale tylko Czechowicza jeszcze się boją. Ma komorników i nie robi ceremonji. Gdyby w gabinecie jaki wakans się otworzył, to Sławek jest do niego primo loco. Chciał żywo hazardować, ino nikt mu nie chciał leżeć pod klingę. Niewiem, ja-

Spióbuj daz

a stale będziesz pijał
HERBATE LIPTONA

Gatunek „EXTRA” w zielonem opakowaniu.

ZE SWIATA.

**4000 chłopów leży płackiem
na podwórzu maharadży.**

Londyn, 30 listopada. Z Kalkuty donoszą, że na podwórzu pałacowem maharadży Miradzu od 5 dni leży pokotem 4000 chłopów, którzy w ten sposób wyrażają protest przeciwko powiększeniu podatków rolnych przez maharadżę. „Strajkującym” w tak oryginalny sposób rolnikom krewni przynoszą dwa razy dziennie jedzenie. Porządek nie był naruszony, mimo, że w miarę przedłużania się „strajku” oburzenie rośnie. Maharadża dwukrotnie nakazywał podanym opuszczenie podwórza, ale ci oświadczyli, że albo umrą na tem miejscu, albo uzyskają cofnięcie podwyżki podatkowej.

Miljony zarasków w babce piasku.

Pewien bakterjolog francuski wpadł na myśl, aby zbadać pod mikroskopem babkę z piasku, którą sobie zrobił jego mały synek.

I oto stwierdził, że ta odrobina piasku zawiera 3 miliony zarasków tężca karku, 2 i pół miliona zarasków odry, 2 miliony zarasków dyfterytu, milion zarasków czerwonki, takąż samą ilość zarasków ospy, i przeszło 700.000 zarasków grzylicy.

Nowy wydatek dla mężów.

Paryż, w listopadzie.

W okresie przedwojennym bardzo modną częścią garderoby damskiej był zarękawek. Kształt jego zmienił się ustawicznie i od formy wprost mikroskopijnej dochodził do rozmiarów horendalnych. Zasadniczo jednak zarękawek istniał i panie przekonane były, że śmierć jego nie nastąpi tak rychło. Tymczasem podczas wojny zarękawek zniknął zupełnie.

Obecnie zaczynają wielkie firmy futrzane w Paryżu znowu lansować tę część garderoby Eleganckie panie zaostrzają się tedy skrzętnie w zarękawki. Są one obecnie kształtu dość umiarkowanego, a sporządza się je z futra dobranego do piaszcza.

ki on ta szermierz, ale choćby kiepski nawet, to miłą nadrabiać umie.

— Dziadziu — powiadam na to — miłą to my wszyscy nadrabiamy. Nawet Moraczewski na Cyrano de Berzeraka wygląda; jako że nos ma duży i rycerską pozyturę. Ale jak tam każdemu na wewnątrz jest, o tem lepiej nie mówić. Drożyna coraz większa a forszy coraz mniej. W narodzie bieda aż piszczy, jako że to i zima jeszcze nadciąga. Zagraniczne nacje będą się grzały przy naszym węglu i drzewie, a my w palce chuchać możemy. Co po rycerzach w Sejmie, kiedy tam lepszych ludzi potrzeba. O budżet za lby się wodzą a cóż dopiero, gdy na tapecie pojawi się zmiana Konstytucji! Strach pomyśleć, co się będzie działo. Bo budżet to jest interes na rok, a Konstytucja na wieki wieków. Będziesz miał, Dziadziu, sos. Polakiewicz dobry Polak, że Chrukiem dał po cyferblacie, ale od takich rzeczy Konstytucja nie wydobrzeje.

— A cóż ja poradzę na tę sejmową niezgodę?

— Dziadziu! cały naród czeka abys maja dokończył. Wziąłeś wtedy rozmach wielki, ale jakoś na pół drogi animusz Cię opuścił. „A” powiedziałeś, do „bebe” przyszedłeś, a dalej ani rusz. Przyjdźże teraz do mnie jako lekarz dobry, i zoperuj na niej tego raka, czy innego karbunkula. Nie potrzeba Ci do tego asystentów sejmowych z ich nożami i piłkami. Będzie trochę krzyku, ale ja Ci, Dziadziu, waty do uszu włożę, abys dobrze spał.

Organizacja działu rolniczego na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Jak to wielokrotnie było zaznaczone, dział rolnictwa na wystawie w Poznaniu obejmie wszystkie dziedziny życia rolniczego, zobrazowując w ten sposób faktyczny stan rolnictwa całego kraju. Jest to zasadnicza różnica, jaką widzimy między wystawą krajową a podobnymi wystawami rolniczymi, jakie w ostatnich czasach organizowane były zagranicą. Na wystawach tych przeważały głównie dwa działy: maszyn rolniczych i hodowli zwierząt, — natomiast inne działy były mniej lub więcej upośledzone, a często zupełnie pominięte.

Powszechna Wystawa Krajowa ma zakres znacznie szerszy, a znaczenie głębsze. Nie ma na względzie wyłącznie strony handlowej, jak to widzimy przeważnie na wystawach zagranicznych, lecz przede wszystkim chodzi organizatorom o

wykazanie rezultatów pracy rolnictwa w przeciągu ostatnich 10 lat

naszej niepodległości. We wszystkich dziedzinach praca rozwijała się często od fundamentów, musiano budować warsztaty zburzone przez wojnę. Wszystkie te wysiłki muszą znaleźć odpowiedni oddźwięk. Nie zapominajmy, że Polska jako kraj wybitnie rolniczy musi się zdobyć na obesłanie działu rolniczego wystawy w takim stopniu, aby można uwypuklić znaczenie rolnictwa i podkreślić, że przeważająca część ludności polskiej, bo

68% pracuje na roli.

Przy takim ujęciu, handlowe znaczenie wystawy nic nie straci na ważności, gdyż zwiedzający będą mieli możliwość zorientowania się, w których działach rolnictwa osiągnięliśmy już samowystarczalność wzgl. taki stopień rozwoju, że pomoc ze strony zagranicy, względnie konkurencja na rynkach wszechświatowych, nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Drugą zasadniczą różnicą, jaką widzimy między podobnymi wystawami rolniczymi a działem rolniczym PWK, jest czas trwania wystawy. Wystawy zagraniczne trwają przeważnie krótko 5—8 dni, podczas gdy wystawa w Poznaniu

trwać będzie 4 miesiące,

począwszy od 16 maja 1929 r. Wyjątek tworzy dział zwierzęcy, który wobec nieprzezwyciężonych trudności natury praktycznej reprezentowany będzie tylko kilka dni. Ten względ, że Wystawa trwać będzie 4 miesiące, niezmiernie utrudnia pracę organizacyjną działu rolniczego. Ekspozycje rolnicze bowiem stanowią w przeważającej większości **objekty żyjące**, które trudno przez dłuższy czas utrzymać w niezmiennym stanie. A więc **ogrodnik** co pewien czas będzie musiał rośliny swe zmieniać na inne, pola nasienne będą zmieniały swój wygląd. To samo dotyczy **masła, jaj** itd.

Najwidoczniejszym objawem zainteresowania się rolnictwa wystawą, jest **przestrzeń**, jaka dotychczas została przez wystawców-rolników pokryta zamówieniami. W niektórych działach zgłoszenia, jakie wpłynęły do dyrekcji o dział w dziale rolniczym przekroczyły oczekiwania. I tak w działach produkcji roślinnej, meljoracji, ogrodnictwa, mleczarstwa i jajczarstwa lista zgłoszeń została z dniem 15 listopada zamknięta, bowiem wszystkie miejsca zostały już zajęte.

Same organizacje rolnicze zajmą powierzchnię 1720 m. kw.

w specjalnym pawilonie „Organizacji Rolnictwa”.

Hodowcy roślin i firmy nasienne oraz doświadczalnicy rolni zamówili dotąd 2530 m. kw. w

pawilonie „Produkcji roślinnej”,

poza to na wolnym polu 8350 m. kw.

Pawilon „Produkcji Roślinnej” jest o powierzchni zabudowanej 4080 m. kw.; stoliska zostały już wystawcom przydzielone.

Dla meljoracji buduje się specjalny pawilon t. zw.

„Pawilon Meljoracji”

o powierzchni zabudowanej 350 m. kw. Tuż przy pawilonie meljoracji stanie pawilon Państwowego Instytutu Meteorologicznego o powierzchni 150 m. kw.

Ogrodnicy będą wystawiali w pawilonie

„Ogrodnictwa”

i na wolnym polu. Budowa jednego pawilonu ogrodnictwa jest już na ukończeniu. Jest to stosunkowo mały pawilon, bo o powierzchni 500 m. kw., gdyż większość ogrodników będzie na wolnym polu. Poza to

wzniesiony zostanie drugi pawilon o powierzchni 1000 m. kw., w którym odbywać się będą krótkotrwałe **pokazy kwiatów, owoców** itp., w każdym miesiącu jeden pokaz przez 3—4 dni. W pozostałych dniach w pawilonie tym wyświetlane będą różne **filmy rolnicze**.

Leśnictwo

zajmie 800 m. kw. w pawilonie oraz 1200 m. kw. na wolnym polu. Tuż przy pawilonie „Leśnictwa” stanie pawilon „**Łowiectwa**”, o powierzchni zabudowanej 1000 m. kw. oraz pawilon „**Przemysłu Drzewnego**” o powierz-

60 basenów dla ryb,

o przestrzeni 150 m. kw.

Dla zwierząt hodowlanych

przewiduje się budowę hal na 700 koni, 600 sztuk bydła, 350 świń i 400 owiec oraz specjalne pawilony dla drobnego inwentarza (drobni, kóz, zwierząt futerkowych), dalej dla psów i ryb.

Ilością zwierząt na wystawie nie chce Polska imponować, natomiast jakością. Wartość hodowlana przy wyborze zwierząt na wystawie powinna być jak najbardziej brana pod rozwagę, tembardziej, że tego wymaga regulamin działu zwierzęcego Wystawy.

Inwentarz żywy będzie wystawiany w terminach następujących:



Wycieczka dziennikarzy polskich na terenach wystawy rolniczej.

chni 1000 m. kw. Dział **Łowiectwa** zapowiadają się naogół dobrze.

Przemysł nawozów sztucznych

zamówił pod pawilon 370 m. kw.; **przemysł maszyn rolniczych** 5500 m. kw.; **cukrownictwo** 625 m. kw.; **krochmalnictwo i gorzelnictwo** 100 m. kw.

W specjalnych pawilonach znajdują pomieszczenia

mleczarstwo i jajczarstwo,

dział informacyjno-naukowy z zakresu produkcji zwierzęcej oraz akwarjum, które mieć będzie

zwierzęta opasowe (tuczne) przez 4 dni od 16—19 maja 1929 r.;

zwierzęta hodowlane (konie, bydło, świnie, owce, drób i ryby) przez 10 dni począwszy od 26 czerwca 1929 r.;

psy przez 4 dni w lipcu 1929 r.;

pszczoly przez 14 dni w sierpniu 1929 r.

Wystawa zwierząt opasowych (tucznych) odbędzie się na **targowicy rzeźni miejskiej**; wystawa innych zwierząt na terenie działu rolniczego PWK. Udział wszystkich związków hodowlanych w PWK jest już zapewniony. Dla oprowadzania zwierząt nagro-

dzonych przygotowana jest specjalna arena z trybunami (4000 miejsc).

Ponieważ czas trwania wystawy zwierząt hodowlanych jest ograniczony, stworzone zostanie t. zw.

gospodarstwo hodowlane,

które będzie czynne przez cały czas trwania PWK, tj. przez 4 miesiące. Stajnie z arabami stawia kosztem własnym p. hr. Kwiłecki z Dobrojewy, obórki z krowami i cielętami majątku: Niepruszewo, Pamiątkowo i Pawłowice, chlewnię: Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewniej oraz kurniki z drobiem Dr. J. Szuman. W obórze będą wykazane różne typy zagrod bydłych, różne systemy podłóg, — napisy na specjalnych tablicach będą uwidoczniły, jak należy zwierzęta w różnych okresach ich życia żywić, pielegnować itd.

Pozatem zamówiła

Centralna Stacja Jedwabnicza w Milanówku

250 m. kw. pod własny pawilon. Państwowy Bank Rolny 300 m. kw. pod pawilon. Towarzystwo Ziemianek i Włościanek 250 m. kw. Naczelna Organizacja Związków Ziemian 300 m. kw.; dalej dla oświaty rolniczej postawiony zostanie oddzielny pawilon o powierzchni 400 m. kw.

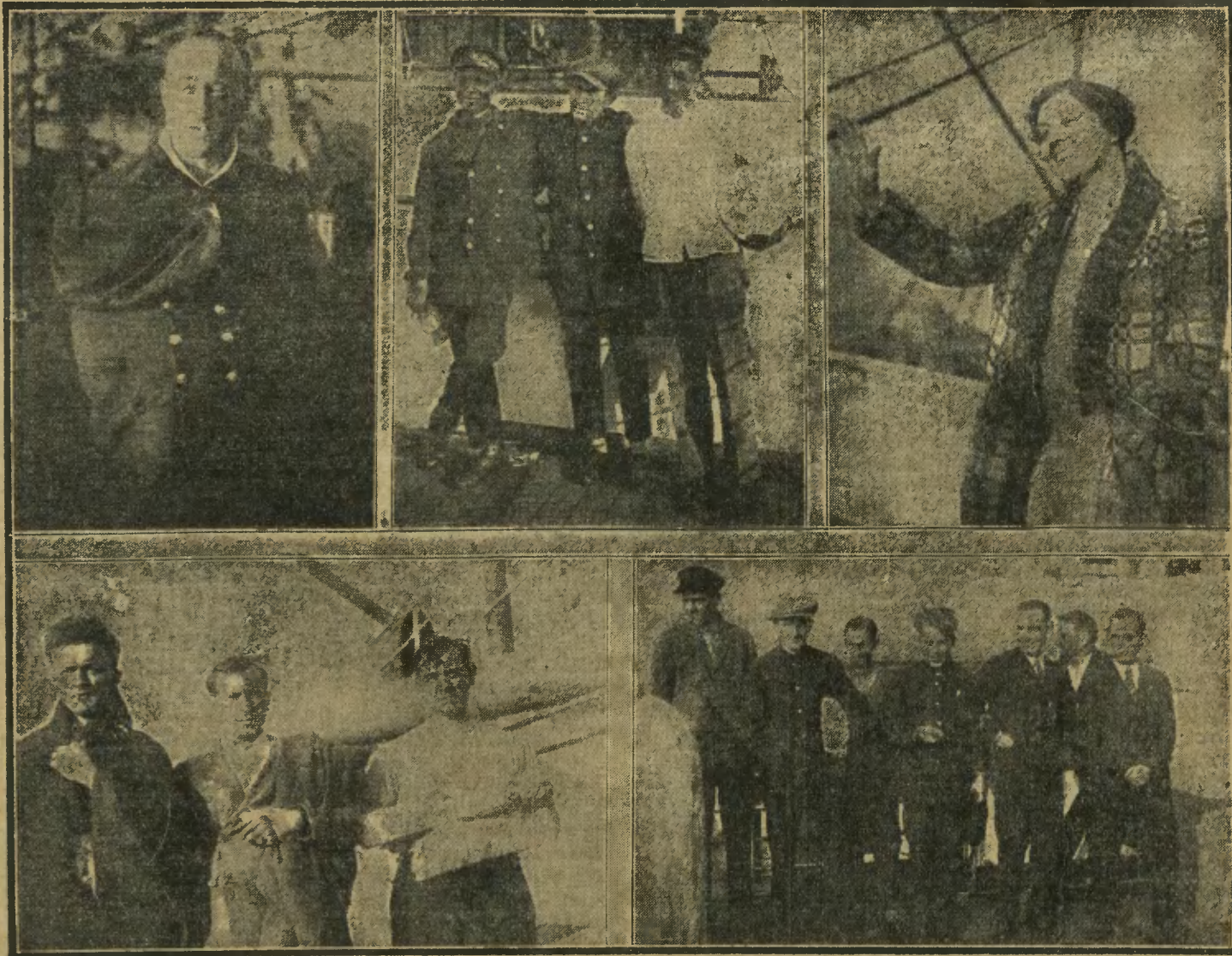
W ostatniej chwili postanowiło

Ministerstwo Rolnictwa

wznieść na terenie działu rolniczego **wystawę własny pawilon** o powierzchni zabudowanej 1400 m. kw. W pawilonie tym przedstawi Ministerstwo dane statystyczne z zakresu rolnictwa, weterynaryj, szkolnictwo rolnicze, ekspozycje Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach itd.

W dziale rolniczym zastosowana będzie ścisła branżowość. Nie wolno poszczególnym wystawcom przedstawiać w jednym pawilonie całokształtu swej produkcji. Każda gałąź gospodarstwa musi być umieszczona w oddosnym pawilonie np. nasieństwo w pawilonie „**Produkcji Roślinnej**”, — ogrodnicze ekspozycje w pawilonie „**Ogrodnictwa**”, albo na terenie ogrodniczym itd. W każdym pawilonie przedstawiony będzie w jednym miejscu całokształt danej specjalności celem umożliwienia zwiedzającym zorientowanie się o stanie danej produkcji w całym Państwie. Opracowanie i przedstawienie tych ogólnych danych poruczone zostało poszczególnym organizacjom rolniczym, które do tej pracy już przystąpiły.

Uratowani rozbitkowie z okrętu „Vestris”.



Do portu nowojorskiego przybył parowiec niemiecki „Berlin” i pewien zagłowiec amerykański mający na pokładzie ocalonych z zatopionego wielkiego okrętu angielskiego „Vestris”. U góry na lewo widzimy be-

ata-mata Arnedala z ręką złamaną przy spuszczeniu łodzi ratunkowych, dalej biednego pasażera - Włocha w towarzystwie dwóch murzynów, a po prawej Klarę Ball, usługującą na statku; białą się ona na

falach morskich 22 godziny. Na dolnym obrazku: pasażerowie, przeważnie Anglicy, poprzebierani w użyzione im przez majtków szaty.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Inowrocławia.

Kradzież klamek. Stwierdzono w ostatnich tygodniach kradzieży w wielu domach miesięcznych klamek u drzwi wejściowych. Wreszcie udało się przychwycić złodzieja w postaci zaledwie 13-letniego chłopca, niej. Ogórkowskiego. Młodocianemu złoceńcy udowodniono 8 wypadków kradzieży tych klamek, które zostały następnie sprzedane handlarzowi surowców i odpadków W. F.

Nowy dyrektor poczty. Na miejsce zmarłego przed kilku miesiącami s. p. Ziolkiewicza dyrektorem tu. urzędu pocztowego został mianowany wieloletni naczelnik urzędu pocztowego w Wągrowcu p. Wincenty Nowak, który tu już od pewnego czasu pełnił zastępczo te obowiązki. Składamy p. N. najlepsze życzenia owocnej pracy.

Zmiana nazwy towarzystwa. Latniejące u nas Tow. Miłośników Zdrojowiska w Inowrocławiu odbyło w dniu 26 bm. nadzwyczajne walne zebranie, celem przekształcenia się w Tow. Upiększania m. Inowrocławia. Zebranie to odbyło się w obecności p. prezydenta A. Jankowskiego, którego obrano protektorem Tow. Przewodniczącym tego nowego Tow. pozostał nadal p. inspektor szkolny Nowakowski.

Echa katastrofy wodociągowej. Wielkie rozgoryczenie, straty i kłopoty przedsiębiorców i zwykłych obywateli, pozbawionych w ciągu 10 godzin tak nieodzownego artykułu codziennej potrzeby, jakim jest woda, oto plon wtorkowej katastrofy pęknięcia wielkiej rury wodociągowej u nas. Jak dotychczas niezwalnie, elektrownia stacjonarna, co spowodowało zamęt w przedsiębiorstwach, zasilanych napędem elektrycznym, przerwę pracy wielu innych instytucji i brak oświetlenia w domach prywatnych. Szczęściem nie było tego wieczoru pożaru, bo katastrofa byłaby nierównie większą. Dopiero po godz. 10 wieczorem mieliśmy wodę, a potem i światło. Ostawiona go spocarka niemiecka szwankuje jednak znacznie, bo miasto winno było mieć obok głównej rury jeszcze zapasową, a pozatem i elektrownia mogłaby posiadać zapas wody, względnie zwykłą studnię, aby się uniezależnić od wodociągu.

Akcja „Sanacji”. Miejscowi działacze kierunku t. zw. „sanacyjnego” ożywił się po niedawnych wiecach w Poznaniu i zamierzają krzewić tu ruch praworządny wśród sfer robotniczych i inteligencji. Jak się dowiadujemy, prelektowane jest zebranie organizacyjne polityczne w niedzielę 9 grudnia br.

Obchody rocznicy listopadowej. Dla uczczenia pamięci powstania listopadowego z r. 1830 odbyła się wieczorem 29 listopada w sali Parku Miejskiego akademii żołnierska, urządzona przez komendę tu. garnizonu. Na program uroczystości złożyły się: odczyt okolicznościowy, produkcje orkiestry 59 pp. oraz śpiewy chóru „Szarotki”. Ku czci tejże rocznicy mają uczniowie gimnazjum państw. im J. Kasprzycza odegrać w dniu 8 grudnia „Noc listopadową” Wyspiańskiego na specjalnym wieczorze, jak również orkiestra gimnazjalna ma wykonać niektóre odpowiednie produkcje muzyczne.

Znowu podpalenie. W noc na środę 28 ub. m. we wsi Murzynku tu. powiatu spalił się stóg pszenicy, należący do gospodarza Wład. Gościńskiego. Szkoda wynosi ok. 6 tys. zł., które winna pokryć Ubezpieczalnia Poznańska. Dochodzenia policyjne ustaliło w tym wypadku niewątpliwie podpalenie.

Ruch budowlany. Jak podaliśmy obszernie przed kilku miesiącami, Inowrocław rozbudowuje się energicznie w roku bież., a zwł. w dzielnicy miasta, przyległej do Solanek. Wielki gmach dwupiętrowy Ubezpieczalni Krajowej jest już doprowadzony pod dach, również szereg pomniejszych budowli. Duża willa wraz z sanatorium niem. lekarza dra Simona, rozpoczęta przez architekta aż z Sopotu zaledwie przed kilku tygodniami przy Alejach Sienkiewicza, już jest pokrywana dachem. Jedynie zamierzony pawilon miejski przy Solankach który ma mieścić w sobie inhalatorium, elektro- i hydroterapię, nie jest dotąd rozpoczęty w budowie, a tylko zgromadzono tam cegły i wykopano fundamenty. Prawdopodobnie brak gotówki stanął tu na przeszkodzie, iż nawet nie wprowadzono w czyn projektu badania odpowiedzialnych zakładów zagranicznych przez członków naszej komisji uzdrowiskowej, która wciąż nie może zorganizować się na zasadzie noweli do ustawy o uzdrowiskach. Chociaż zakończy się sezon budowlany i pogoda często nie dopisuje, jednak budownictwo wre u nas wciąż.

Repertuar widowisk. Tu. Tow. Terminatorów urządzi w niedzielę 2 grudnia przedstawienie amatorskie, przyczem wystawiona będzie sztuka trzyaktowa z życia świątobliwego patrona młodzieży polskiej, św. Stanisława Kostki, p. t. „Dwaj bracia”. Przedstawienie to odbędzie się w sali Sokolnia. Kinoteatry miejscowe „Apollo” i „Stylowy” dają jako nadpro-

gram ilustrację życia św. Franciszka z Assyżu. Prócz tego „Apollo” wyświetla ciekawy dramat p. t. „Nieznany ojciec”, „Stylowy” zaś dramat p. t. „Svengali” z życia artystów. Kino „Palac” ma na ekranie pouczający dla matek, zaniębujących starannie wychowanie swych córek, dramat obyczajowy p. t. „Dziewczyna pod kontrolą”. Kino „Salon” sensoryjny film amerykański p. t. „Tom i Tony zwyciężają” oraz humoreski i nadprogram.

Wiadomości z Gniezna.

„Lilje i róże”, ciekawy dramat z życia pierwszych chrześcijan, wystawia Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo par. św. Mikołaja w niedzielę dnia 2 grudnia o godz. 7.30 wiecz. na scenie hotelu Europejskiego. Ceny miejsc od 0,50—3,00 zł; czysty zysk przeznacza się na gwiazdkę dla ubogich.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w ub. środę urzędnik Stadniny p. Franciszek Domański ze swoją małżonką Leokadją z domu Galusów.

Na odnowienie kościoła łarnego zainicjował zwazek zawodowy czeladzi, murarzy i cieśli fańcuch składkowy składając 20 zł. i wzywając do złożenia ofiary lilje budowlaną Z. Z. P.

Miejski Komitet Wychowania Fiz. i P. W. urządzi w sobotę, dnia 1 grudnia w sali hotelu Europejskiego, pod protektorem p. pułk. Stokalskiego, zabawę taneczną, z której zysk przeznacza się na cele wychowania fizycznego młodzieży. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 69 p. p.

Sukces gimnazjalnego klubu szachowego. Gimnazjalny Klub Szachowy rozegrał w ub. niedzielę w Poznaniu turniej z międzygimnazjalnym Klubem Szachowym, w skład którego wchodzi najlepszy szachiści, m. in. znani na terenie poznańskim gracze jak Gostyński Mięsowicz i Różański, uzyskując wynik remisowy 3½ : 3½ pkt.

Na „Tydzień Policjanta” z'ozłży: p. dr. Urbański 25 zł, p. W. Groblewski 25 zł, p. Siemianowski 20 zł.

IV. popis uczniowski pierwszej szkoły muzycznej p. Teofila Barczyńskiego, organisty katedralnego, odbędzie się we wtorek, dnia 4 grudnia o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Europejskiego. Do popisu stanie przeszło 20 uczniów, którzy wystąpią z grą na fortepianie, skrzypkach i trąbce. Bilety w cenie 1—3 zł można wcześniej nabyć w księgarni J. B. Lange.

Wyskoczył z pociągu.

Z pociągu pociąg pod Jarocinem wyskoczył Józef Kuczyk ze Słupcy. Nieszczęśliwy upadł na twarz i odniósł bardzo ciężkie obrażenia, tracąc natychmiast przytomność. Przewieziono go do szpitala w Jarocinie.

Wągrowiec.

Na budowę grobowca dla poległych złożyło Tow. Samodzielnych Kupców 100 zł, Młyny i Tartaki Wągrowieckie 100 zł, dyr. p. Płoszyński 20 zł.

Wieczór recytacji p. Rychterówny odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia w auli gimnazjum męskiego. Wieczór wypełnią urywki z arcydzieł literatury polskiej. Obywatelstwo powinno poprzeć żywo ten wieczór sławnej na całą Polskę, znanej już w Wągrowcu z wieczoru recytacyjnego, na rzecz T. C. L. p. Rychterówny tem więcej, że czysty dochód jest przeznaczony na L. O. P. P.

Zebranie konstytucyjne Z. O. K. Z. We wtorek odbyło się konstytucyjne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na które przybyło wiele osób z miasta i z powiatu. Referat programowy wygłosił p. dyr. Z. O. K. Z. Kudlicki z Poznania. Referent przedstawił charakter mniejszości niemieckiej, która jest przeważnie usposobiona niechętnie względem Polski, a często służy i pomaga defenzywie niemieckiej. Dlatego też Z. O. K. Z. już od 1921 roku dąży do uświadomienia społeczeństwa polskiego w tym kierunku i dąży do wzmocnienia stanu posiadania polskiego oraz do podtrzymania ducha narodowego wśród Polaków w ziemiach niewyzwolonych. Po dłuższej rzeczowej dyskusji przedstawił referent statut Z. O. K. Z., poczem dokonano wyboru powiatowych władz Z. O. K. Z. Do zarządu weszli pp.: radca Grolowski jako prezes, Moszczeńska, Bonowski, Soltysiński, Ciesielski, insp. Jankowski i dyr. Karaśkie-

Rekrutacja górników. We wtorek, 11 grudnia br., ma zjechać do naszego miasta specjalna delegacja misji francuskiej w Polsce dla werbowania górników do francuskich kopalni węgla. Rekrutacja ta ma się odbyć rano w państw. urzędzie pośredn. pracy przy ul. św. Ducha nr. 9. Mogą być przyjęci tylko ludzie zdrowi i silni do lat 45, którzy uprzednio podlegają oględzinom lekarskim. Praca zapowiedziana dotyczy jedynie kopalni węgla. Nieodzownym warunkiem zgłoszenia jest posiadanie wykazu osobistego z fotografią oraz książeczki wojskowej.

Tegoroczna wystawa robót kobiecych i przemysłu domowego w Gnieźnie wzbudza ogólne zainteresowanie. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w sobotę dnia 8 grudnia o godz. 12 w południe w auli szkoły handlowej. Ekspozycję przyjmują się dnia 7 grudnia od godziny 2 po poł. w auli.

Turniej zapasniczy. Znana i w Bydgoszczy trupa zapasników z kierownikiem p. Lubuską na czele bawi od poniedziałku w Gnieźnie, urządzając codzienne walki na scenie hotelu Europejskiego. Frekwencja na zapasach jest dość znaczna, przeważnie jest to jednak żądna sensacji młodzież, która admiruje nieznanne chwyt i triki doskonale zbudowanych zapasników. Walki rozpoczynają się codziennie od godz. 8.20 wieczorem i każdorazowo walczą 3 pary; najwięcej zainteresowania wzbudził u nas polski siłacz, Badurski.

Kradzież w jasny dzień. W ub. wtorek pomiędzy godz. 10 a 13 włamał się nieznanny sprawca do pokoju Marji Puchowskiej, zamieszkałej przy ulicy Rynek 16 i skradł z szuflady złoty zegarek, wartości 200 zł i 100 zł gotówki.

Ujęcie włóczęgi. Policja tu. przytrzymała w ostatnich dniach 14-letniego Wacława Mikołajewskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który od czasu śmierci swego ojca włóczył się rzekomo w poszukiwaniu za pracą po całej Wielkopolsce, utrzymując się z żebranią.

Pożar stodoły. W nocy ze środy na czwartek o godz. 1 wybuchł w zabudowaniach gospodarczych gosp. Jana Krzyżanika w Skierszewie, pow. Gniezno pożar, który objął stodołę i znajdujące się w niej maszyny. Stodoła, maszyny rolnicze oraz bryczka spaliły się doszczętnie; poszkodowany był ubezpieczony.

Repertuar kin. Apollo: „Chińska papuga”, dramat egzotyczny. Luna: „Szczur hotelowy”, dramat sensoryjny. Nowości: „Miłostki studenta” z Harry Liedtke.

Wiek. Do komisji rewizyjnej jako przewodniczący p. M. Płoszyński oraz pp. pułk. Suszczyński i dyr. Spychalowicz.

Z Rady miejskiej. W rozszerzonej i odnowionej sali posiedzeń w Ratuszu odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Kulińskiego, posiedzenie radnych miasta. Na wstępie przewodniczący poświęcił kilka słów 10-leciu naszej niepodległości, zachęcając do zgodnej współpracy. Następnie wypłynął nagły wniosek p. burm. Kuchczyńskiego o wprowadzenie w urząd czterech nowo obranych radców miejskich na 6 lat. Rada miejska przychyliła się do wniosku, poczem p. burmistrz odebrał przysięgę od pp. Książkiewicza, Szyszki, Lenartowskiego i Radeckiego. Sprawozdanie z rewizji kasy ka-

melaryjnej przyjęto, następnie uchwalono budżet dodatkowy na wybudowanie domu robotniczego, zakup dalszych dwu akcyj Radia Poznańskiego, 1000 zł. na grobowiec dla poległych powstańców, oraz 2000 na budowę boiska sportowego. W sprawie uchwalenia regulaminu targów i jarmarków wybrano komisję, do której weszli pp. Przybylski, Wiśniewski i Zlotowicz. Z kolei uchwalono, że autodrożki mają być ponumerowane, a za 1 km jazdy samochodem wolno pobierać 50 gr. bez względu na ilość jadących, autobusem 10 gr. Za przewóz bagażu ponad 5 kg 10 gr. Za godzinę postoju 2 zł. Wniosek radnego p. Stamlera w sprawie obniżenia podatku komunalnego dochodowego z 4 na 2 proc. nie mogła Rada miejska uchwalić, ponieważ nie ma do tego kompetencji, ale rozdziła magistratowi podatki ten pobierać rami, a karę za zwłokę obniżyć z 4 na ½ proc., na co magistrat się zgodził. W wolnych głosach przemawiał p. Wiśniewski w sprawie współpracy zgodnej przedstawicieli miasta na przyszłym zebraniu Sejmiku, poczem zebranie p. dr. Kuliński solwował.

Z POMORZA.

PELPLIN. Ucieczka więźnia. W dniu 26. bm. wyłamał się z aresztu gminnego w Pelplinie zapomocą oderwania deski i wyłamania muru Gnacek Władysław, obwiniony o usiłowanie włamania się do cukierni w Pelplinie. Za wymienionym wszczęto poszukiwania.

KOWALEWO. Kradzież kasetki w urzędzie pocztowym. W nocy z dnia 28. na 29. ub. m. około godziny 1 dotychczas nieznanymi sprawcami dostali się do Urzędu Pocztowego w Kowalewie — Dworzec Główny, gdzie skradli kasetkę żelazną, która w parku kolejowym rozbiła. Kasetka była pusta.

Starogard.

Na zjazd delegatów do Chojnic. Na zjazd delegatów towarzystw śpiewackich do Chojnic zostali wydelegowani na zebraniu okręgowym w Pelplinie dyrektor i sekretarz towarzystwa śpiewu im. św. Cecylii ze Starogardu pp. Lesiński i Chyla. Pomorskie towarzystwa śpiewackie przygotowują się zawnazą na Wszechrzeczni Zjazd Śpiewacki do Poznania, jaki będzie miał miejsce z okazji otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

25-letni jubileusz pracy. Dozorca państwowej fabryki wyrobów tytoniowych p. Stefan Klaman obchodzi w dniu 1 grudnia jubileusz 25-letniej pracy.

Oddział Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Lu'owego. Burmistrz miasta Starogardu p. Czwojdzinski zaprosił wszystkich interesujących się przemysłem ludowym do ratusza, celem założenia oddziału Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia.

Teatr Wielkopolski wystawił w ub. piątek w Sokolniczówce 5-aktowy dramat Alojzego Felińskiego pod tyt.: „Barbara Radziwiłłówna”. Sztuka starannie opracowana wywołała duże wrażenie. Licznie zebrana publiczność gotowała utalentowanym artystom burzliwą owację. W niedzielę, ten sam dramat zostanie odegrany w Skórczu. Tego rodzaju wędrownie teatry, krzewią zamiłowanie do kultury i języka polskiego, z tego względu zasługują na pełne poparcie.

Kradzież zegarka. Pewien młodociany złodziejek skradł p. Rezenkrancowej złoty zegarek i torebkę z pieniędzmi. W dwa dni po dokonaniu kradzieży opryszek został przytrzymaany i oddany do aresztu śledczego.

Odczyt z przezrociami. Staraniem T. C. L. został wygłoszony w ub. czwartek interesujący odczyt o historii żołnierza polskiego. Po odczytaniu odbył się koncert orkiestry 2 pułku szwoleżerów. Ruchliwy zarząd T. C. L. zamierza regularnie co miesiąc urządzać tego rodzaju wieczory oświatowe.

Nowa i brzydka napaść „Słowa Pomorskiego” na wojsko.

Niedawno znów „Słowo Pomorskie”, które szuka okazji, aby w sposób uszczypliwy zaczepić sfery wojskowe, podało bardzo niesmaczną i fałszywie tendencyjną notatkę, o wystawieniu posterunku wojskowego i zbudowaniu płotu przy pomniku na placu św. Katarzyny. Wyясniamy więc, że faktycznie przed pomnikiem postawione zostało tymczasowe ogrodzenie żelazne i warta honorowa, która jednocześnie pełni straż przy znajdujących się obok pomnika dwu armatach, zdobytych przez wojska wielkopolskie na Niemcach.

Chyba nikt dziwić się nie powinien, że przed pomnikiem naczelnego wodza, stoi warta

honorowa, jak też niezrozumiałe jest stanowisko redakcji „Słowa Pomorskiego” wobec zabezpieczenia tych armat.

Niestety — niejednokrotnie już życzenia tego rzekomo arcy-narodowego pisma pokrywały się z najtajniejszymi pragnieniami wrogów Polski, którym byłoby na rękę zdżęnie posterunku nie tylko przed armatami polskimi.

Jednocześnie możemy zapewnić redakcję „Słowa”, że oczu polskiego żołnierza i każdego patrioty Polaka nie razi ani warta honorowa, ani ogrodzenie o charakterze wojennym przed pomnikiem Wodza.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. wyłącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 1 grudnia o godz. 4 po poł. „Obrona Częstochowy”, przedstawienie popularne dla wojska i ich rodzin.

W sobotę 1 grudnia o 8-iej wieczorem operetka „Róża Stambułu” Falla. Wykonawcy ról głównych z pp. Zdzitowieckim, Hajdamowicz, Porębską, Lenczewskim, Jaworskim, Chrzanowską, Kamieniecką, Erhardtówną, Plucińskim i Jaglarzem na czele zbierają obfite żniwo oklasków. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę 2 grudnia o godz. 4 po poł. dramat historyczny p. t. „Obrona Częstochowy”, po cenach najniższych.

W niedzielę o godzinie 8 wieczorem „Róża Stambułu”, która już raz tylko ukaże się na naszej scenie, poczem ustąpi z repertuaru ze względu na najbliższą premierę. Ceny miejsc niższe.

Capstrzyk z okazji rocznicy listopadowej. Dnia 28 bm. z okazji rocznicy powstania listopadowego, odbył się z inicjatywy władz wojskowych po ulicach miasta capstrzyk, w którym udział wzięły szkoła podchorążych i oficerska szkoła marynarki.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 18 do 24 listopada br. urodziło się 17 chłopców, 11 dziewcząt, w tem 4 nieślubne, razem 28 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 5 kobiet, 3 dzieci, razem 15 osób. Ślubów zawarto 11.

Poranek listopadowy. Dnia 2 bm. o godz. 11 przed południem urządzają Strzelcy i Legjoniści poranek artystyczny, połączony z odczytem, celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego. Poranek odbędzie się w sali Teatru Żołnierskiego. Wstęp bezpłatny dla członków i sympatyków.

Pożegnanie oficerów sztabu w Toruniu. Z okazji odejścia ze sztabu O. K. VIII. majora S. G. Procnera, kpt. Łojaka, kpt. Kicińskiego, kpt. Trzęśnickiego i por. Skowrońskiego, koledzy urządzili wspólny obiad pożegnalny w kasynie garnizonowym, na którym byli obecni również p. gen. Berbecki, inspektor armii (którego jeszcze raz żegnano jako dowódcę korpusu) i gen. Pasławski, nowy dowódca korpusu. Podczas obiadu gen. Berbecki, nawiązując do przeniesienia oficerów, podkreślił, iż dla armii największą wartość posiadają oficerowie mobil. to jest ci, których dowództwo może przenosić. P. gen. Pasławski zaznaczył, iż jako uczeń gen. Berbeckiego, będzie naśladował jego metody pracy. W miłym nastroju spędzono kilka godzin.

Sprawozdanie z wieczorku Ziemianek w Toruniu. Wszystkim, którzy się przyczynili do urządzania wieczorku „herbatki tanecznej”, dnia 24 bm. w salach kasyna oficerskiego oraz gościom, a specjalnie p. wojewodzie Lamotowi z małżonką, za łaskawe przybycie, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Oprócz produktów wiejskich, którymi panie zaopatrzyły bardzo obficie bufet — wpłynęły następujące ofiary pieniężne w miejsce nieprzybycia w wieczorek: od pp. Buczkowskich z Tylic 30 zł., Czarnińskich z Brachnówka 10 zł., Działowskiego z Mirakowa 50 zł., Gajewskiej z Turzna 20 zł., Szczanieckich z Nawry 30 zł. i drstwa starostów Wybickich 10 zł. Wieczorek wypadł świetnie i przyniósł duży rezultat — bo przeszło 1000 zł., które podzielić będzie można pomiędzy biednych na gwiazdkę. — Józefa Walkowiakowa, sekretarka T-wa Ziemianek.

Wykrycie afery przemytniczej Władze policyjne i celne wykryły w Toruniu siedzibę przemytnictwa biżuterji. W dniu 29 bm. aresztowano niejakiego Adolfa Hammermana, żyda, obywatela belgijskiego, przy którym znaleziono biżuterji na kwotę 62 tys. 200 zł., oraz stwierdzono, że Hammerman sprzedał kilkunastu osobom w Toruniu, Włocławku i innych miastach przemyconych przedmiotów złotych, drogich kamieni na przeszło 40 tys. zł. Znalezioną biżuterję u Hammermana i jego pośredników Helda i Berlachowej (żydów) skonfiskowano.

Kradzieże. Klemp Bernardowi z Torunia skradziono rower wartości 180 zł. Prusakiewiczowi Franciszkowi, zam. na Kempie Bazarowej w Toruniu skradziono łódź wartości 120 zł. Romatowskiemu Władysławowi, zam. przy ul. Małachowskiego 12, skradziono koło od wozu, wartości 26 zł. Zakrzewskiemu Piotrowi zam. przy ul. Lubickiej 37, skradziono koldrę wartości 25 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 27 bm. przy ul. Grudziądzkiej zdarzył się wypadek złamania osi u wozu Chrzanowskiego Pawła, skutkiem czego spadł z wozu Chrzanowski, łamiąc lewą nogę.

Najechnany przez samochód. Dnia 28 bm. samochód wojskowy nr. 2588 najechnał w Podgórzu na robotnika Klemensa Leona z Torunia, którego odstawiono do lecznicy miejskiej.

Kino „Światowid” daje piękny i wstrząsający dramat w 10 aktach p. t. „Napiętnowana”, ilustrujący tragedję kobiety, która stoczyła się na dno społeczne. W roli głównej Greta Mosheim i Paweł Wegener.

„Corso” wyświetla sensacyjny dramat w 10 aktach p. t. „Za kulisami cyrku”. Nadprogram 2-aktowa komedia.

„Pan” w dalszym ciągu demonstruje, ciesząc się wielkim powodzeniem, przepyszną film p. t. „Moulin Rouge”, który wprowadza widza w zachwyt. Ponadto nadprogram.

„Palace” wystąpił z porywającym dramatem p. t. „Szpiegdy”, ilustrującym zbrodniczą działalność międzynarodowej organizacji szpiegów.

Kino Żołnierskie daje film najnowszej produkcji p. t. „Eskorta”, osnuty na tle zmagania wielkich eskadr morskich na Atlantyku, podczas europejskiej wojny. Ponadto obchód 10-lecia w Toruniu i wesoła farsa.



Od roku zamknięta szkoła w Łązynie (pow. Bydgoszcz) została na skutek starań mieszkańców tej wsi ponownie przez Kuratorium Poznańskie otwarta w dniu 1 listopada r. b. Kierownictwo szkółki powierzono młodemu, lecz chętnemu nauczycielowi p. W. Sławińskiemu, był. wychowankowi bydgoskiego Seminarjum Nauczycielskiego.

Grudziądz.

Niedziela, 2 grudnia o godz. 3.30. „Simona” ceny niższe.

Niedziela 2 grudnia o godz. 7.30. „Bajadera” ceny niższe.

Nowy starosta w Grudziądzu.

Starosta krzemieniecki Niepokulczycki przeniesiony został na starostwo do Grudziądza.

Akcja przeciwgruźlicza. W piątek, dnia 23 listopada odbyło się zebranie komitetu przeciwgruźliczego w sali miejskiej Kasy Chorych, na które przybyli pp. dr. Lachowski, ks. kap. Sowiński, dyr. Dyszer, Szymański, Rost, dyr. Krzywiński, nadradca Rozborski, radca dr. Suikowski, dr. Tkocz, Janicki, prokurator Marszałik, Szulc oraz dr. Teodora Majowa, inż. Elżanowska i dr. Steinowa. Zebranie zajął znany na gruncie m. Grudziądza działacz dr. Lachowski, który wyjaśnił cel zebrania. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał dyr. Krzywiński, do pisania protokołu powołano dr. Tkocz, syndyka Związku Tow. Kupieckich. Uchwalono sprowadzić znaczki, które sprzedawać się będzie po 10 groszy — 100 tys. W czasie od 1 grudnia br. do 10 stycz. 1929 r. urządzi komitet specjalne odczyty na temat chorób zakaźnych, a szczególnie gruźlicy, i to w szkołach, tow. robotniczych, organizacjach urzędniczych, kobiecych i po fabrykach itp. Wszyscy obywatele bez względu na zapatrywanie polityczne, stan posiadania, klasę itp. powinny poprzeć usiłowania komitetu.

Oszczędzajcie!

Oszczędność i praca narody wzbogaca!

W byłej dzielnicy pruskiej mamy 250.000 drobnych rolników i około 50.000 robotników rolnych czyli razem około 300.000 tysięcy rodzin.

Gdyby każdy drobny rolnik i robotnik rolny składał do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu po dziesięć złotych miesięcznie to z tego uzbierałoby się trzydzieści sześć milionów złotych na rok.

Mając taką sumę pieniędzy można by było rozparcelować co najmniej trzysta majątków i utworzyć 15.000 do 30.000 nowych gospodarstw.

Rolnicy i Robotnicy Rolni oszczędzajcie!

W jedności naszej — leży nasza wielka siła. Nie zrażajcie się tem, że parcelacja rządowa idzie powoli, jeśli zbierzemy poważne sumy gotówki, to sami będziemy mogli parcelację przyspieszyć. Tylko oszczędzajcie!

ZARZĄD KASY SPÓLDZIELCZEJ PARCELACYJNO - OSADNICZEJ w GRUDZIĄDZU.

Plac 23-go Stycznia nr. 21.
Telefon nr. 330. Konto P. K. O. 80 206

CZARNKÓW. Targ na konie i bydło. We wtorek, dnia 4 grudnia 1928 r. odbędzie się tutaj targ na konie i bydło.

WEJHEROWO. Pchnięty nożem, zmarł. Dnia 26. bm. w czasie sprzeczki pomiędzy murarzami Kosem Franciszkiem, a Borkiem Pawłem z Ciecłocina, został przebity nożem w brzuch Kos Franciszek. Śmierć nastąpiła w 2 minuty po otrzymanym ciosie. Borek został odstawiony do post. p. p. w Wejherowie.

JABŁONOWO. Napad na handlarza. Dnia 28. ub. m. na szosie pomiędzy Bliznem a Jabłonowem napadło 3 nieznanymi osobnikami na jadącego furmanką handlarza starzyzną Golińskiego Jana z Jabłonowa, któremu zakneblowano usta, zarzucono worek na głowę, związano, poczem zrabowano 110 zł gotówki. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.



Z KRAJU.

40 milionów na elektryfikację kolejki jabłonowskiej i wilanowskiej.

Zarząd stołecznych kolejek dojazdowych przystępuje w roku przyszłym do zelektryfikowania kolejki jabłonowskiej i wilanowskiej. W tym celu wąskie torry zamienione zostaną na normalne torry kolei elektrycznej. Układanie nowych torów i przewodników elektrycznych rozpocznie się z wiosną 1929 roku. Dla kolei elektrycznej zakupione będą nowe wagony i motory pociągowe. Potrzebnych na elektryfikację 40 milionów, dostarczą finansjści belgijscy.

Walka z analfabetyzmem w Krakowie.

Na posiedzeniu krakowskiego komitetu powszechnego nauczania, ukarano szereg rodziców grzywnami pieniężnymi wzgl. aresztem za nieposyłanie dzieci do szkół powszechnych.

Jednoosobowe przedziały na P. K. P.

Ministerstwo komunikacji zamierza wprowadzić na P.K.P. typ wagonów o-sobowych, posiadających m. i. 1-osobowe przedziały dla pasażerów pierwszej klasy.

Pożar w fabryce warszawskiej.

W składach fabryki „Thonet Mundus” przy ul. Żelaznej zajęły się znaczne zapasy gotowych mebli. Akcja ratownicza była mocno utrudniona wobec nagromadzenia wielkich zapasów słomy, którą opakowywano się wysyłane meble. Po ugaszeniu pożaru strażacy znaleźli w składzie zwłoki Fryderyka Gebanera, 68-letniego magazyniera. Zaduszonego dytemem starca nie zdołano przywrócić do życia.

Wszystkie przywiązania w świecie oparte są na przyjemności, jedna tylko miłość macierzyńska rodzi się z cierpienia. Matka jest na tym świecie jedynym bóstwem, nie mającym niedowiarków. (Stahl.)

Ujście.

Z ochrony miejskiej. Tut. ochronka miejska założona staraniem kuratora p. burmistrza Lewandowskiego, rozwija się z dnia na dzień. Już teraz przygotowują siostry dzieci do przedstawienia szopki na Boże Narodzenie.



u
golibrody.

— Pan redaktor sze spita, gdzie ja był w tamty soboty? Ja był w Warszawy. Ja miał interesu do mego szwagra nr. 38. Co to znaczy? Pan redaktor ma krótki głowy. Ja już panu mówił, że ja mam oszm siostry i że każda wychodzi za mąż i rozwiedzi sze i znowu wychodzi za mąż i tak ciągle. To mi sze już uzbierało 47 szwagier: Kwargelduft, Saugeruch, Pferdumus, Abortgitter i inne, co ja ich niepamiętam, i tylko ich sobie numeruje. Jak ja sobi zanotuje 3—5—44, to znaczy trzeci szostry, piąty mąż, czterdziesty czwarty szwagier.

Co ja robił w Warszawy, pan sze spita? Ja już mówił, że ja miał intere-

su do szwagra. Un miszka na Boli-borzu. Ale ja nie znam Warszawy i ja nie wiedział, jak sze na Boliborzu idzie. Ja sze pitam jednego, a on mi tak wyjasnił adresu, że mam iść przez placu pana marszałku i przez ulicy pana marszałku naokoło ochronki p. marszałku, a potem na lewo do gospody pana marszałku, a jak minę Belwederu z panem marszałku, to mam sze kogo spitać o dalszy drogi.

Pan miszli że ja trafił do mego szwagier? Ja dostał w głowy takiego kołowrotu jak w djabelskim młynu. Ja czemprędzej wrócił do Bydgoszczy, i ja sze ledwo wyspał, a tu mi żona powiada, że Bydgoszcz dostał zarządu masy konkursowy w osoby pana Barcikowski z Gniezna. Tak ja zaraz zatelefonil do niego i polecałem mu, aby sze golił w mojem atelier jak do Bydgoszczy przyjedzie. A on powiada: gemacht, panie Katzendreck! pan mi bedzi golił — z namidleniem nie poczebuje pan sze fatygować — to już zrobi magistrat i Rady Miejski.

Żądajcie
tylko oryginalne patentowane gilly (tutki)

DWUWATKI

Chrześcijańskiej fabryki gily „Sokol”
Wł. Kwaśniewski i Fr. Pacholczyk
Warszawa, Leszno 108. (32319)

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Nowa taktyka niemiecka.

Grudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów się zbliża. Utartym zwyczajem w prasie niemieckiej na kilka tygodni przed każdą sesją w Genewie rozpętała się ohydna naganka na Polskę. W ostatnim czasie było to zwykle sprawa litewska.

Tym razem notujemy w prasie berlińskiej artykuły spokojne np. „Piusiński jako wybawca” lub przestrogi przed dalszym przewlekaniem sporów z Polską, gdyż wpływy nawet kulturalne Niemiec cofają się w Polsce, czego objawem jest zaniechanie używania języka niemieckiego przez studentów i bokkot książki niemieckiej.

Jeśli pruski minister rolnictwa Stelger wystąpił przeciw zawarciu układu handlowego z Polską, to równocześnie notować należy ugodę w sprawie Chorzawa, zawartą 12 bm., ale dopiero 27 bm. zatwierdzoną drogą wymiany not. Równocześnie wyjechał do Warszawy min. Hermes, aby w rozmowach z min. Twardowskim przygotować grunt do podjęcia rokowań handlowych z Polską, które ciągną się już 2 lata.

Wobec takiej zmiany taktyki ze strony niemieckiej najłatwiejszym wyjściem byłoby prorokować: *Timo Dannaos et dona ferentis*, jak wołali nieśczęśni Trojanie, którym Grecy jako rzekomą ofiarę bogom wprowadzili drewnianego konia, w którego wnętrzu ukryci byli zbrojni. Ale uczciwy pisarz polityczny musi swym czytelnikom pokazać ostateczny cel, do którego zmierza. A w społeczeństwie chrześcijańskim, jakim jesteśmy, nie podobna uczyć, że polityka polega na ustawicznym piętrzeniu łajdactw. Jeśli zwalczamy politykę berlińską, to dla tego, że nie widzimy w niej wyższego celu. Gdy więc obecnie od strony Berlina zawiął łagodniejszy wiatr, skłonni jesteśmy przypuścić, że minister Stresemann, oderwawszy się na dłuższy czas od codziennej orki w dyplomacji, aby zebrać nowe siły, w tych wolnych chwilach niejednokrotnie zastanawiał się głęboko nad zagadnieniem braterstwa narodów, że uwolnił się od rozmaitych mar i niskich poglądów, które dopatrują się w życiu narodów jedynie walki o koryto spokojne. Pan Stresemann w czasach akademickich miał młodocinę górę, zaliczał się do kółka reformatorów, którzy marzyli o sanacji moralnej, o uzdrowieniu moralnym niemieckiego narodu.

Człowiek nie jest doskonały. Ma chwile upadku, ale gdy oderwie się od trosk codziennych i w samotności rozmyśli swoje czyny, wówczas ujrzy, ile

wysiłku poświęcił dla rzeczy przemijających, zamiast zająć się tem, co jest wieczne. Zwalczając powinniśmy tylko to, co nam stoi na przeszkodzie do osiągnięcia wiekiściego celu, celu moralnego.

Chcemy wierzyć, że p. Stresemann przejrzał niecelowość dotychczasowych posunięć dyplomatycznych Berlina wobec Polski. Milczenie jego o Polskę w ekspozycji, ogłoszonej w parlamencie niemieckim, tłumaczyliśmy jako zapowiedź nowej szczęśliwej taktyki.

Nie zdradzał się p. Stresemann z swymi zamierzeniami wobec Polski przed parlamentem niemieckim. W

związku z tem należy przypominać, że układy w Locarno były przez 3 miesiące z góry przygotowane, a jednak naród niemiecki nie był o jego istocie poinformowany. Tak umiał strzec tajemnicy p. Stresemann. Należy więc wnioskować, że Stresemann zaskoczy opinię niemiecką nowym pociągnięciem w sprawie Polski.

Mieliśmy 10 lat nieustannych łajdactw Berlina wobec Polski. Byłoby więc zrozumiałe, że po triumfach złego ducha, przebiję się Prawda Jasna, że podstawą życia moralnego narodów może być jedynie Miłość i Braterstwo.

A. P. B.

DZIŚ PREMIERA!
„Tajemnica Wymarłej Wyspy”
W roli głównej
Ryszard Falmanc

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Elżbieta b., Natalii, Marjana.
Jutro: Biblijany p., Pauliny.
Wschód słońca: godz. 7.52.
Zachód słońca: godz. 15.46.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 26. bm., do poniedziałku, 3. XII. 28. dyżuruje:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH Rodziny Wojskowej przy placu Teatralnym. Otwarta codziennie od godz. 10 do 7 wiecz. (32106)

TEATR MIĘSKI.

Dziś w sobotę o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 3 i 5 Teatr Miejski gościć będzie fenomenalną rzymską trupę „Teatro dei Piccoli”.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-ej operetka „PAGANINI”.

W poniedziałek pożegnalne dwa występy „Teatro dei Piccoli”.

Sensacyjny sukces „Teatro dei Piccoli” w Teatrze Miejskim.

Wczorajsza premiera tego fenomenalnego teatru włoskiego doznała niezwykle entuzjastycznego przyjęcia ze strony licznie zgromadzonej publiczności. Bogaty i arty-

styczny program, złożony z pięknej opery egzotycznej p. t. „Złodziej z Bagdadu”, fragmentów operetki japońskiej „Gejsza” i efektownego dzieła music-hallu z genialnymi wprost numerami jak: „Józefina Baker” i „Fenomenalny pianista” na czele bawił wszystkich i podobał się ogólnie. Oklaskiwano gorąco wszystkich wykonawców tego znakomitego zespołu z dyr. Podrecca na czele.

„Teatro dei Piccoli” gościć będzie w Teatrze Miejskim, do poniedziałku włącznie, i da dziś t. j. w sobotę dwa przedstawienia (godzina 7 i 9 wieczór). Jutro t. j. niedzielę — 2 przedstawienia (godz. 3 i 5 po południu), w poniedziałek t. j. 3 grudnia nieodwołalnie 2 ostatnie i pożegnalne występy (godz. 7 i 9 wiecz.).

Bilety na te wszystkie przedstawienia są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Jedną z naszych cech wszelkiego rodzaju rękodziela i przemysłu — ale głównie rękodziela — jest partactwo.

Wielka liczba naszych rękodzielników nie umie albo i nie chce pracować gruntownie i sumiennie. Robi się, aby zbyć. Zepsute auto, instalacje elektryczne lub wodociągowe, niedomykające się drzwi lub okna, dziury na dachu papowym wystarczy „załatwić”, tak, aby to jakoś przez kilka dni lub tygodni trzymało. Po tym czasie zaczyna się łatanina na nowo, — wśród tych samych kosztów i subiekcyj.

Łączy się z tem zjawisko inne: tolerowanie niekompetencji i niefachowości. Jest to w wielkiej mierze powojenna bolączka. Komuś w czasie inflacji udało się kupić za bezcen jakiś warsztat, dajmy na to elektrotechniczny. Niema on o tej rzeczy zielonego pojęcia, ale prowadzi warsztat przy pomocy czeladnika i kilku uczniów. Czładnik w tym wypadku „szef techniczny” przedsiębiorstwa, kpi sobie z właściciela zakładu, który mu przeciw żadnym dyrektyw wydawać, ani kontrolować go nie może. Można sobie wyobrazić, jak w takich warunkach interes jest prowadzony i jak klienci są obsługiwani. A przecież takich zakładów jest mnóstwo. Pasożytują one na na'wnej ludności, aż siłą faktów nie zbankrutują, narobiwszy przedtem niemało materialnego i moralnego zniszczenia.

U społeczeństwy starych i wyrobionych jest zasada, że aby uprawiać jakiś zawód, trzeba go znać, trzeba go szanować i kochać. U nas to nie obowiązuje. Jedynym celem jest zarobek, i to jak największy, choćby na zupełnie obcym terenie. Przyjdzie nieuchronnie w takich wypadkach bankrutstwo, to ludzie ci podają się za ofiary „niekorzystnych koniunktur gospodarczych”.

Może niektórzy przemysłowcy i rękodzielnicy uczują się temi uwagami dotknięci. Jeśli jednak dążeniem ich jest pracować solidnie, to nie mogą oni tych zarzutów brać do siebie. Celem naszym nie jest kwestjonowanie wartości rodzi-mej produkcji, ale wskazanie na konieczność wychowania polskiej pracy na innych zasadach.

— Wystawa gwiazdkowa w Wielkopolsce. Czytelnia dla Kobiet urządziła od 8-16 grudnia wystawę gwiazdkową w dawnym lokalu Wielkopolanki przy Placu Teatralnym. Ładki będą artystycznie ubrane w stroje ludowe z różnych stron Polski, a więc: krakowianki, góralki, łowiczanki itd. Prócz tego będą wystawione roboty ręczne i ozdoby choinkowe. Panie należące lub sympatyzujące z „Czytelnią” z miasta i okolicy, uprasza się o wzięcie udziału w Wystawie. Ekspozyty zgłaszać należy do p. Stobieckiej, Stary Rynek 3, telefon 49. — odbiór ekspozytów w piątek dnia 7 grudnia od godz. 12-tej w południe. Część dochodu przeznaczona się na gwiazdkę dla Schroniska Kobiet Ociemniałych, Kollataja 4.

— Podwieczorek harcerek na rzecz Kolonii Wakacyjnych. Przypominamy, że podwieczorek na rzecz Kolonii Wakacyjnych I. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 4-tej po poł. w sali Resursy Kupieckiej. Współdział w części artystycznej przyjęli pp. Obrarska Sommerówna, Kubicki i Chór Tow. Sp. „Echo”. Fortepian koncertowy użyczył p. Sokółowski. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Ponadto przygotował komitet liczne niespodzianki i bufet obficie zaopatrzone, z którego piękne panie podawać będą publiczności smaczne zakąski.

— Podziękowania. WPanom lekarzom i wspaniałomyślnym kuracjom, oraz personelowi sanit-administr. sanatorium w Smukałach składamy nasze serdeczne „Bóg zapłać” za łaskawie złożone 101,83 zł na rzecz ociemniałego żołnierza.

Związek Ociemniałych Wojaków, na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk T. z. z siedzibą w Bydgoszczy, ul. Krasińskiego nr. 5.

Obchód Listopadowy w Szkole Oficerskiej.

Wyjątkowe zadania kapłana i żołnierza w Polsce.

Watykan zabronił kapłanom przyjmowania naczelnych stanowisk w bankach tudzież innych gospodarzo-zarobkowych instytucjach; wyjątek zrobiono dla Polski, a szczególnie dla b. dzielnicy pruskiej, gdzie bez udziału kapłanów w pracy narodowej i społecznej utrzymywanie nietylko polskości, ale i katolicyzmu byłoby pod rządami luteranckiego zaborku utrudnione. Tem się tłumaczy, że patronami Związku Spółek byli kapłani: ks. Szamrzewski, ks. Wawrzyniak i ks. Adamski.

W odrodzonym państwie polskiem wyjątkowa rola przypadła w udziale żołnierzowi. Mieliśmy pramjerów żołnierzy, mamy generała na czele Banku Gospodarstwa Krajowego, generała ministrem spraw wewnętrznych, pułkowników w dyplomacji, na starostwach a ponoć jest to dopiero początek.

Kto miał sposobność przyrzec się pracy, dokonywanej w wojsku polskiem, ten przestał się dziwić takiej wyjątkowej sytuacji. Przedewszystkiem nie dziwi się temu zagranicą. Podobnie jak nawet Prusacy oddali sprawiedliwość działalności kapłanów polskich w spółdzielniach (np. prof. Ludwik Bernhard), tak dziś nawet Niemcy oddają

sprawiedliwość armii polskiej, podkreślając, że jest to szkoła ożywiona idea-tem wychowania obywatela - żołnierza.

Szkoły wszelakie uczą, ale nie wychowują. Wychowaniem zajmuje się raczej kościół; na zachodzie wychowują obywatela stronictwa wielkie, które łasy całego państwa biorą na swą głowę. U nas niestety stronictwa są zbyt liczne i rozdrobnione, aby im świtać mogła myśl wyłącznego objęcia rządów w kraju. Z konieczności pozostaje wojsko jako szkoła myśli państwowej. — Życie można stracić na równej drodze, przy najspokojniejszym zajęciu. Są to jednak wyjątki. Żołnierza wychowuje się, aby spokojnie patrzył w oczy śmierci. — Setki tysięcy matek w Polsce rok rocznie wydają nowe pokolenie, a rodzaje znajduje się na progu życia i śmierci. Mężczyzna fizjologicznie nie jest na taką próbę narażony. Jedynie jako żołnierz broniąc narodu przed najeźdźcą, zbliża się do roli matki rodzącej z narażeniem własnego życia. To też zawsze w rycerzu - żołnierzu kobieta znalazła najlepszego przyjaciela i obrońcę. Kobieta - matkę i obywatela - rycerza czciło zawsze wyjątkowo każde zdrowe społeczeństwo, gardziło jednak wietrznicami i „Papkinami”.

Nie łatwą było rzeczą wypłenić odmiennie tradycje różnych obcych armii, przewalających się przez ziemię polską, ale ostatecznie wykrystalizował się duch armii polskiej, jako zakonu narodowego służby obywatelskiej i rycerskiej.

Takie uwagi nasunęły nam się z okazji obchodu powstania listopadowego w Szkole Oficerskiej dla chorążych w Bydgoszczy.

A. P. B.

Program Akademii obejmował przepiękne utwory literackie i muzyczne.

Pan porucznik Zaremba w słowie wstępem dał krytyczny pogląd na osoby słabe i silne, o których historia wspomina. Zaznaczył, że powstanie listopadowe dało historii polskiej piękną kartę, na czele której widnieje hasło „Za wolność naszą i waszą” oraz okrzyk Wysockiego „Do broni”, (co Chopin po mistrzowsku zilustrował w swym mało granym polonezie Es-mol). Wspomnił pan porucznik Zaremba słabych ludzi, jak ministra skarbu Lubeckiego, Chłopińskiego — dzielnego — lecz za mało posiadającego wiary w zwycięstwo. Skrzyneckiego sybarytę, nieśmiałego arystokratę Lelewela i innych.

Chlubnie zapisanych na tej karcie historycznej, jak Bama, Bogusławskiego, Dwernickiego, szefów sztabu Prądzynskiego i Chranowskiego z Mochnackim porównał mówca z Żołnierzem Powstania Listopadowego, który „obowia-

zek swój spełniając, serce swe kładł przed geniuszem”.

Chór Szkoły Podchorążych zaśpiewał dwie pieśni, mianowicie Lachmana „Sztandary na Kremlu” i „Pieśń wieczorna” Moniuszki z należytą dynamiką, czysto i z przejęciem się treścią poetycką. Podchorąży Sobczyński wygłosił doskonale dwie deklamacje, i to Lechonia „Polonez artyleryjski” i Or Ota „Marsz Skrzyneckiego”. Pan profesor Bergmann zagrał Chopina polonez fismol i jedną rapsodję Liszta, zbierając za artystyczną interpretację obite brawa. Pani Jankowska Wieniawskiego „Romansem” czarowała na skrzypcach przy akompaniamencie pani Grigoriew-Miedziszewskiej. Po wygłoszonej z werwą deklamacji p. t. „Rapsod na śmierć Mikołaja” (podchorąży Kukielka) śpiewał pan Ryszewski arję z 1 aktu „Toski” i dwie pieśni Karłowicza. Pan Ryszewski kształcił się wytrwale, doszedł już, dysponując doskonałym materiałem, do poważnych rezultatów. Brak mu jeszcze tylko swobody i lekkości w traktowaniu górnych tonów, głos jego jest w górze jeszcze nieco skrepowany.

Zakończyli podchorążowie wieczór zbiorową deklamacją p. t. „Scena z Nocny Listopadowej”. Tak więc uczyła Szkoła Podchorążych wielką chwilę w krwawych dziejach naszej Ojczyzny, za co składamy podziękę panu komendantowi podpułkownikowi d-rowskiemu Polniaszkowi i wszystkim wykonawcom.

M.

— **Z Rodziny Wojskowej.** Dnia 9 grudnia b. r. o godz. 4 popoł. w salach Szkoły Oficerskiej odbędzie się tradycyjny „Święty Mikołajek” dla dzieci wojskowych i zaproszonych gości. Program urozmaicony. Liczne niespodzianki. Wstęp dla dzieci i dorosłych 1 zł.

— **Niemieckie kalendarze astrologiczne już niepotrzebne!** W tych dniach ukazał się drugi nakład „Pierwszego Polskiego Kalendarza Astrologicznego na rok 1929”, opartego na naukowych podstawach. Kalendarz ten nie ma nic wspólnego z pseudoastrologią, uprawianą przez rozmaitych „mistrzów nauk tajemniczych”. Oprócz ciekawych tabel, kalendarz zawiera szereg artykułów omawiających kwestje przyrodniczo-naukowe, jak np. wpływ plam słonecznych na pogodę itd. Kalendarz wyszedł pod redakcją Bydgoszczanina, Franciszka Prengla.

— **Wykłady religijne w Adwencie.** Wykłady religijne Ligi Katolickiej cieszą się dużą popularnością, to też zarząd Ligi Katolickiej parafii Św. Trójcy zachęcając tym dodatnim objawem, podejmuje znowu wykłady religijne w Adwencie, które uproszeni mówcy wygłaszać będą w Domu Katolickim parafii Św. Trójcy na Wilczaku, ul. Miedza 2. Przyszły wykład wypowie ks. prof. Pałkowski w środę, dnia 5 grudnia o godz. 8-mej wieczorem, na temat bardzo aktualny: „Co sądzić o spirytyzmie”. Niewątpliwie sala Domu Katolickiego będzie wypełniona jak zwykle słuchaczami po brzegi.

— **Czyścić chodniki!** Zwraca się uwagę na obwieszczenie dot. oczyszczania chodników i ścieków z śniegu i lodu, które ukazało się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

— **Miesięczne zebranie Związku Kupców Podróżujących** odbędzie się w niedzielę dn. 2 grudnia o godz. 15.30 w sali hotelu Lengninga. Na porządku obrad interesujące komunikaty zarządu dotyczące żywotnych interesów każdego kupca-wojaka, który bezwarunkowo winien się łączyć zawodowo. — O liczny udział niezorganizowanych dotąd kolegów uprasza Zarząd.

— **Prawosławne nabożeństwo w garnizonowej cerkwi przy ul. 3-go Maja:** Dziś w sobotę 1 grudnia o godz. 6-tej wieczorem nabożeństwo. W niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 9.30 rano Msza św.

— **Wystawa obrazów warszawskich malarzy-artistów.** Wskutek zajęcia sal Muzeum Miejskiego na inną wystawę — wystawa obrazów zespołu warszawskich artystów-malarzy otwarta zostanie w **środe, dn. 5 grudnia br., o godz. 11 rano**, w łaskawie udzielonej na ten cel bezinteresownie — przez ks. prał. Malczewskiego — **sali Domu Katolickiego przy kościele Farnym** (ul. Grodzka 20) w Bydgoszczy. Zespół artystów, których prace będą wystawione, stanowią: laureat 1-szej nagrody m. st. Warszawy Apoloniusz Kędziński, laureat Olimpiady w Amsterdamie prof. Władysław Skoczylas, znakomity batalista Stanisław Bagiński, nieznany malarz starej Warszawy Tadeusz Cieślarski (senior), znany autor scen rodzajowych Zdzisław Jasiński, świetny „koniarz” Jan Kotarski, wybitni pejzażyści Bronisław Kowalewski, Czesław Nowocień, Jan Olszewski, Stefan Popowski, Wacław Nowina-Przybylski, Józef Rapacki, Raynhold Reinthal, Kazimierz Stabrowski i Rafał Wąsowicz, — nawskroś oryginalny kolarysta Emil Lindeman, odtwórca typów swojskich Władysław Mikso, najwybitniejsi maryniści polscy Włodzimierz Nałęcz, Franciszek Swoch i Stanisław Przesłański, — świetny malarz koni w akwareli Feliks Szewczyk, — jedyny odtwórca scen historycznych z epoki stanisławowskiej Mieczysław Trzciniński, — z wielkim rozmachem traktujący sceny rodzajowe z końmi Czesław Wasilewski, — autor alegorycznej „Polski na morzu” A. Tański, — znakomity portrecista Stanisław Zawadzki i inni. A więc komplet dorobowy i treść obrazów wielce urozmaicona. Oprócz wyżej wymienionych prace swoje nadesłali: Stefan Filipkiewicz z Krakowa, pointilista Józef Jarocz i Gustaw Pilatti z Warszawy. Jak już zaznaczyliśmy w poprzednim komunikacie, na tę wystawę wygłaszane będą przez jednego ze znanych krytyków warszawskich odczyty o malarstwie polskim dla młodzieży szkolnej, oraz dla członków rozmaitych stowarzyszeń i związków. Sądzimy, że nie zabraknie nikogo w Bydgoszczy, kto by nie zechciał zwiedzić tej tak ciekawej i ze wszechmiar oryginalnej wystawy.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy A. Tugemann, interes artykułów powroźniczych i polecamy ją jako solidną firmę chrześcijańską.

Sprawa poborów urzędników miejskich jeszcze nie załatwiona.

W kołach naszych urzędników miejskich panuje od pewnego czasu niezadowolone, a nawet rozgoryczone z powodu nierównomiernego i niesprawiedliwego załatwienia sprawy poborów. Od roku 1924 płacił Magistrat swoim pracownikom tak etatowym, jak nieetatowym 30 procent dodatku komunalnego na podstawie uchwały władz miejskich. Dodatek ten został jednak z końcem roku 1925 zmniejszony na 15 procent na skutek rozporządzenia p. wojewody poznańskiego, opierającego się zarządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Magistrat zastosował się wprawdzie do tego zarządzenia, jednakże związek urzędników komunalnych wniósł przeciwko temu zarządzeniu sprzeciw, a nawet skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego **uchylił** rozporządzenie p. wojewody jako niezgodne z ustawą i tem samym przywrócił pierwotnym uchwałom władz miejskich moc obowiązującą. To też na tej podstawie

Magistrat wypłacił całkowite zaległości oraz podwyższył dodatek na 30 procent, ale niestety tylko niektórym urzędnikom, tłumacząc się rzekomo wydanym wyjaśnieniem województwa! — Zdaje się, że Magistrat mylnie zrozumiał wyjaśnienie p. wojewody, ponieważ nie mogło być, w intencji p. wojewody wyróżnienie pewnej części urzędników, a krzywdzenie reszty. — Podobno nauczycieli obu gimnazjów miejskich w tej sprawie **wogóle pominięto**, chociaż oni dotychczas na równi z wszystkimi urzędnikami byli traktowani!

Taki stan rzeczy powinny władze miejskie jak najrychlej usunąć, a sprawę dodatku sprawiedliwie załatwić. Tego wymaga przedewszystkiem dobro miasta, bo przecież wiadomo, w jak przykrym położeniu znajduje się stan urzędniczy wogóle. — Poznań miał analogiczną sprawę i dawno ją załatwił bez tarć i niesnasek. Czy Bydgoszcz nie może iść śladem stolicy Wielkopolski? Apelujemy do Magistratu i Rady Miejskiej.

Apel tych, o których się mało mówi, a jeszcze mniej myśli.

„A my... w bezmyślnej i tepej ucieszcie O wszystkim myśleć jesteśmy gotowi, Jeno nie o tem, by te smutne rzesze Skra serea ogrzać, która je uzdrowi.”

Jeżeli już w roku 1921 takie z ust inwalidów wojennych dobywały się słowa, to dziś, w siedm lat później, stokroć większa wypełnia ich serca gorycz. Bo, istotnie, szalem radości z powodu „Dziesięciolecia” upojone społeczeństwo zapomina o tem, że szczęście jego wyrosło z nieszczęścia drugich, t. j. inwalidów wojennych. Najnieszczęśliwymi zaś z tej nieszczęśliwej armii „rycerzy w lachmanach” i najwięcej na miłosierdzie bliźnich zasługującymi, to bodaj ociemniałi.

Zamknij, Czytelniku, na chwilę oczy i wyobraź sobie, że ta chwila trwa — trwa — i trwać będzie bez końca. Ciągła otacza Cię noc! — Wśród gradu kul i grzmotu armat, przez tyle miesięcy udręki wojennej tęsknił on za chwilą, kiedy ujrzy kraj swój rodzinny, najdroższych — a tu ciągła otacza go noc! — Gdy na wiosnę w półśnie leżąc, słodki usłyszysz śpiew ptaszka, zrywa się, by objąć wzrokiem budzące się życie natury, tonące w złotego słonka jasnych promieniach, by ujrzeć kwiatów obfite, jak tęczy, barwy, radosne swych dziełek oblicza — a tu ciągła otacza go noc.

Czy wyobrażasz sobie ogrom nieszczęścia tych najnieszczęśliwszych? Czy nie cisną się do oczu Twych współczucia gorące łzy? Nie zagłuszaj tych wzruszeń! Stokrotną zyskasz wdzięczność, jeżeli wdzięczno-

— **Zabawa taneczna Tow. Powstańców i Wojaków w Strzelnicy.** W ostatniej chwili przypominamy zabawę taneczna, która się odbędzie w sobotę dnia 1. 12. 28 na cele urzędzenia gwiazdki dla biednych i sierot po Powstańcach i Wojakach na wielkiej sali w Strzelnicy. Początek o godz. 19-tej. Komitet dołożył wielkich starań, ażeby zabawa ta jaknajlepiej się udała. Ze względu na tak doniosły cel, prosimy Szan. Obywatelstwo o łaskawie poparcie.

— **Pierwszy zjazd Chórów Kościelnych w Bydgoszczy.** W roku bieżącym upłynęło 25 lat, kiedy papież Pius X wydał „Motu proprio”, ów tak ważny dokument, dotyczący pielegnowania śpiewu i muzyki kościelnej. To też w niedzielę, 2 grudnia br. w sali p. Kocerki (dawniej Patzer) — przy ul. Św. Trójcy nr. 8-9 — chóry kościelne okręgu bydgoskiego pragną zjazdem i koncertem religijnym uczcić wiekopomne dzieło papieskie. Udział biorą chóry towarzystw bydgoskich: „Św. Wojciech”, „Moniuszko”, „Harmonja”, „Lutnia”, „Odrodzenie”, „Dzwon” i „Arion”; z Podgórze: „Pius X”. Firma M. Wybrański i Ska w Bydgoszczy wypożycza bezinteresownie na ten koncert religijny harmonjum własnej budowy. Zarząd Chórów Kościelnych okręgu bydgoskiego prosi niniejszem Obywatelstwo o liczny udział w posiedzeniu o godz. 12 oraz w koncercie religijnym o godz. 19. Bilety są do nabycia w biurach parafjalnych: przy Farze i Św. Trójcy.

ścią własną dopuścisz do ich serc słoneczny promyk radości.

Zbliża się Gwiazdka! Czas najodpowiedniejszy potemu, by okazać się wdzięcznym tym, którzy sobie na to zasłużyli.

Niechaj nikt, kogo stać na ofiarę, nie usunie się z szeregu dobroczyńców, którzy podpisanemu Związkowi chociaż w części ułatwią spełnienie tych niezliczonych życzeń jego ociemniałych członków! (Liczba ich wynosi 134 i ośm wdów po zmarłych członkach). Przedewszystkiem nie wątpimy, że Szanowne Kupiectwo, jak po inne lata, tak i w obecnym roku nie poskąpi darów na tak szlachetny cel, i w niniejszym apelu wracamy się specjalnie do panów Kupców na Pomorzu, by wczesnymi przesyłkami przyczynili się do obdarowania naszych nieszczęśliwych.

Wszelkie przesyłki tak pieniężne, jak i w naturze prosimy skierować pod adresem: Związek Ociemniałych Wojaków, Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 5.

W tramwaju.

— Codziń szukam w Dzienniku, kiedy ten karoter z Gniezna przyjedzie do Bydgoszczy, ale jak gu nima, tak gu nima.

— Pani Lepkowska, co za karoter znowu?

— Ano ten, który ma uważać na magistrat i na radę miejską.

— Ojku! To pani myśli pewnie kurator?

— A niech mu będzie kurator!

— Poco to nam coś takiego dają?

— Wielkie rzeczy! Dostaliśmy zarząd przymusowy, potem przyńdzie likwidacya a na końcu wysprzedaż.

— A cóż to magistrat może wysprzedać?

— A choćby te numera „Głosu Prawdy” i Kurjera Krakowskiego, gdzie jest tyle cacanych rzeczy o Bydgoszczy.

— Poco sie państwo tak irytujecie? Ma Polska swego Deweya, to może mieć i Bydgoszcz.

— Panu Antkowiakowi juści to wszystko jedno. Mnie zaś boli, że Bydgoszcz dostała się pod nadzór, jakby już nie wiem jak nicpota była.

— Oj, jak tyż to pani Lepkowska ty Bydgoszczy bronisz!

— Bo z kogóż bydzie skóre drzeć, jak miasta nie stanie? Kazden pastyrz musi dbać o swoje owce, co mu welne dają.

— Panie Antkowiak, kiedy pan sie już raz ustałkuję? Pan ma jezór w ty gębie jak pokrzywe. A ja ino tyle powim, że widzieli pana żydowskim autobusem z Fordonu do Bydgoszczy jachać. Taki z pana i katolik, panie Antkowiak!

— Jadę tym autobusem, który mi taniej wypada.

— Dwadzieścia groszy pan szparuje, a za sto złotych wstydu pan sobie robi. Taki bogacz, taki dziedzic na dwudziestu mor-

O przyszłości Prus Wschodnich

wykład z ramienia Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej wygłosi

prof. Stanisław Srokowski!

były konsul generalny Rzplitej Polskiej w Królewcu, jeden z najlepszych znawców problemu wschodnio-pruskiego.

Wykład wygłoszony będzie w sobotę (święto), 8 grudnia o godzinie 16.30 w sali hotelu Lengninga, ulica Długa.



Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Zebranie ogólne członków oddziału bydgoskiego odbędzie się w sobotę (święto) o godz. 3 po poł., zaś o godz. 4.30 po poł. w hotelu Lengninga wygłoszony zostanie publiczny wykład (referent b. konsul gen. Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu **prof. Stanisław Srokowski**) na temat: „Przyszłość Prus Wschodnich”. Obecność wszystkich członków pożądana. Na wykład publiczny wstęp **także dla nieczłonków**, interesujących się kwestją Prus Wschodnich. Zarząd.

— **Ostre strzelanie.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniach 3 i 5 grudnia br. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachicie Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Związek Powstańców 1918/19 r.** Dnia 3 grudnia (w poniedziałek) wieczorem o g. 7-mej odbędzie się w hotelu Lengning przy ul. Długiej zebranie Związku Powstańców 1918/19, na które zaprasza się członków i osehę zapisane na liście kandydatów u prezesa M. Mańczaka (Dworcowa 94). Związek Powstańców 1918/19 zastrzeża się, iż przeciwko osobom niepowołanym, nadużywającym jego firmy, wystąpi na innej drodze, zebrania do „Ogniska” **nie zwołał**, narzędziem żadnej partji nie był i nie będzie. Hasłem: „Wolność!”.

gach...

— Niby to pani Lepkowska u żydów nie kupuje?

— A pewnie, że nie. Jak mi co potrzebno, to ide do Matyckiego.

— Juści. Po haftki do Mateckich, ale po barchan na majty do żyda.

— Panie Antkowiak, czy pan widział, że ja barchanowe nosze?

— Widzieć nie widziałem, ale mogę sobie myśleć.

— To pan źle myśli, panie Antkowiak. Stać mnie tam jeszcze na coś lepszego.

— Anu może być. Ino że krzywde całego miasta pani tam nosi.

— Moi państwo, święty cierpliwości trzeba z takim człowiekiem!

— Ady nie czubcie się ciągiem jak te dwa koguty. Co sobie ludzie o was pomyśla. Dyszkurujcie lepi o poletyce.

— Z takim belwederasem byde o poletyce gadał? Ja, com przysięgała na Hajdecję?

— Ady i na Ejloterje pani przysięgała, a jednak ciągnie pani gorzałe jak ten kuł.

— Jak piję, to za moje piniądze. A pan Antkowiak ino patrzy, aby mu kto co fundował. Od djabła poczęstunek by przyjął. A już tam czarny szykuje siarke dla pana Antkowiaka.

— A dla pani Lepkowskiej smole, i to studraduśowa.

— Na Gdańską... przesiadać!

— **Przy przeculeniu**, bólach głowy, bezsenności, niedyspozycji żołądkowej, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka Józefa, niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku, woda Franciszka Józefa działa niezawodnie. (32893)

— **Przypomnienie o terminie wykupienia patentów akcyzowych.** Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Bydgoszczy przypomina, że patenty akcyzowe winni posiadać zobowiązani do ich wykupienia już w dniu 1 stycznia 1929 r. w celu otrzymania tychże na czas i wobec wielkiej ilości mających się wystawić patentów, należy jak najwcześniej przedłożyć. Urzędowi: 1) wniosek o wydanie patentu akcyz. tudzież osatni patent z roku 1928, 2) pokwitowanie na zapłaconą w Kasie Skarbowej należność patentowa, 3) koncesję skarbową i 4) właściwe świadectwo przemysłowe na rok 1929.

Wrazie późnego przedłożenia powyższego wniosku i załączników nie mogli by interesowani otrzymać patentów w terminie. co pociągnęłoby za sobą zamknięcie przedsiębiorstwa, oraz odpowiedzialność administracyjno-karną.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, dnia 2-go grudnia, o godz. 10 w kaplicy św. Florjana. Okazja do spowiedzi św. adwentowej dla wszystkich głuchoniemych dziś, w sobotę, od godz. 6—7 wieczorem w kościele św. Florjana oraz jutro przed nabożeństwem.

— **Święto Matki** urządzi Towarzystwo Kobiet „Jedność” w sobotę 8 grudnia w salach Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 4 i pół po południu. Na program obchodu składają się deklamacje, wykład i obrazy sceniczne.

Elegancka Pani nosi kapelusze
firmy
„Salon Kapeluszy”
ulica Gdańska nr. 19. (27518)

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Gościnny występ Teatru dei Piccoli.

Szczęśliwym trafem zobowiązał dyrektor Teatru Miejskiego p. Stoma na kilka przedstawień włoski zespół marionetkowy, który w wielkich miastach całej Europy i Ameryki święci triumfy. Artystyczne kierownictwo teatru tego spoczywa w rękach znakomitego estety-literata, sekretarza akademii muzycznej di Santa Cecilia w Rzymie, pana dr. Vittorio Podrecca. Dyrygentem muzycznym jest zdolny i rutynowany kapelmistrz p. Emilio Cardellini, zespół śpiewaczy składa się z trzech pań i pięciu panów. Kto nie wie, jak pięknym jest głos Włoszki lub Włocha, co to jest szkoła włoska, niech idzie na przedstawienie, bo można doprawdy entuzjazmować się ich śpiewem. Byliśmy na wczorajszym przedstawieniu zachwycony bo usłyszeliśmy głosy pierwszorzędną i różnorodną.

Na scenie dzieją się rzeczy nie do uwierzenia dziwne, piękne i czarujące. Otóż laleczki, giętkie, jak baletnice żywe, wykonują tańce akrobatyczne, porozumiewają się wzajemnie, ruszają ustami jak żywi ludzie, cieszą się, płaczą i rezonują, że można, patrząc na te cuda techniki „teatru sztucznych ludzi” ulec złudzeniu, iż widzi się ludzi prawdziwych. Nie jest to wyłącznie przedstawienie dla dzieci, bo dzieci bezkrytycznie cieszą się niezwykłym widowiskiem. Dorosli i rozsądni ludzie muszą podziwiać doskonałą aż do złudzenia budowę osóbek metrowej wielkości i maszynę, jaką kieruje z góry liczny personel techniczny z pp. Luigi i Mario Gorno na czele. Grają marionetki przeciętną śliczną operę egzotyczną w 3 odsłonach pt. „Złodziej z Bagdadu” z muzyką Bottesini’ego, zajmując pozę, z których wynioskować można z łatwością jaka jest treść bajki, przedstawiają kilka scen z miłej chińskiej operetki „Gejsza” Sidney Jones’a i wiele innych, zachwycająco pięknych rzeczy. Końcowa atrakcja „Muzyka Kameralna” rozbraja widzów zupełnie. Pianista — lalka gra na fortepianie „Modlitwę dziewicy” nader dowcipnie z techniką istic fenomenalną. Kwartet „śpiewa” pieśni — oczywiście z udziałem niewidzialnych artystów śpiewaków, fortepianu i orkiestry, przyczem mechanizm ruchów wykonany jest tak prawdziwie, że wciąż pobudzają laleczki widzów do wesołości.

To też na wczorajszym przedstawieniu nie chciały zamilknąć okrzyki, domagające się bisu. Za obfite oklaski dziękowały marionetki z gracją grzecznie i bardzo ładnie.

Nie mogę wymienić wszystkich osób, biorących udział w chórze, jednak nadmienię, że pani Lie Podrecca jest pierwszorzędną śpiewaczką koloraturową, pan Mario Ferrara posiada tenor przedczyny.

Wreszcie kostjumy i dekoracje z każdym nowym aktem coraz to więcej wprowadzają widza w krainę cudów i bajek. Zachęcam zatem gorąco do zwiedzenia Teatru dei Piccoli, bo jest on imprezą w całej rozciągłości europejską.
Małeckci.

— **Jeszcze jeden nowy sposób oszustwa.** Na zupełnie nowy sposób oszustwa wpadł pewien osobnik, podający się za fotografa z Bydgoszczy. Mianowicie jeździ on po małych miasteczkach i wioskach Pomorza i Poznańskiego z jakimś starym aparatem fotograficznym, ogłasza się w takim miasteczku lub wiosce, że zjechał fotograf, który wykonuje tanio zdjęcia fotograficzne i zwabia publiczność. Gdy zjawi się klient, wówczas oszust pozuje go, jak się to robi przy fotografii, nastawia aparat fotograficzny, majstruje koło niego ludzko i udaje że fotografuje. Następnie oświadcza, że fotografie będą gotowe na i na ten dzień, lecz prosi o uregulowanie należności zgóry. Klient widząc „fachowca”, który dokonał już zdjęcia, nie ma żadnych wątpliwości, że

zachodzi tu oszustwo; płaci więc umówioną należność i odchodzi, pewien, że za kilka dni będzie miał fotografie. Oszust, obłowiwszy się w ten sposób pieniędzmi, ile się dało, znika bez śladu, a klienci przekonują się po niewczasie, że padli ofiarą oszustwa.

— **Podziękowanie.** Wszystkim tym, którzy przyczynili się do oświetlenia obchodu rocznicy Powstania Listopadowego w Szkole Podchorążych, a przede wszystkim JWP. Jankowskiej za artystyczne i z silną werwą wykonane utwory muzyczne; JW Pani Grygorjew-Międziszewskiej za piękny i głęboko odczuty akompaniament; JW Panu Profesorowi Bergmanowi za świetne ujęcie i dostosowanie do nastroju potężnych fragmentów naszego mistrza Chopina; JW Panu Henrykowi Ryszewskiemu za wdzięczny

i pełny uczucia śpiew, oraz Firmie Sommerfeld za bezinteresowne użyczenie fortepianu na koncert — składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Komendantowi Szkoły Podchor. Dr. Polniaszek, ppłk. S. G.

— **Wybite szyby wystawowej.** Dnia 29 bm. o godzinie 21, nieznany sprawca wybił szybę w oknie wystawowym składu Weinberga przy ulicy Długiej 3, wyrządzając szkodę na 50 zł. Sprawca dokonał tego czynu z zemsty, jaką pałał do Weinberga i jest rozpoznany.

— **Usiłowane rozbicie kasy ogniotrwałej.** W nocy z 28 na 29 b. m. nieznani sprawcy włamali się zapomocą podrobionych kluczy do biura firmy Bracia Gabriel przy ulicy Gdańskiej nr. 100, gdzie usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą, lecz widocznie zostali sponieszeni, gdyż nie zabierając nic, prócz kilku znaczków pocztowych zbiegli. Nadmienić należy, że nie byli to zawodowi kasiarze i włamali się oni do biur cel w celu szukania szuflad w biurkach, a znalazłszy na miejscu kawał żelaza, próbowali nim rozbić kasę, naturalnie bezskutecznie. Ale gdyby im się nawet udało dostać do wnętrza kasy, nie obłowiliby się wiele, gdyż w kasie znajdowało się tylko 3 zł.

Pierwsze płatki śniegu.

Wczoraj mieliśmy pierwszy śnieg. Płatki śniegowe zmieszane z deszczem spadały na ziemię, tworząc kałużę błota i wody. Pogoda, jak to mówią „pod rsem”: ulicę opustoszały, a tylko ten kto musiał, skulony, kryjąc się pod parasolem, brodził po mokrych deszczowo-śniegowym melanzu po mokrych chodnikach, omijając starannie wszelkie doły i wyboje pełne wody. Był to jeden z tych podłych dni jesiennych, które melancholików uspasabiają do samobójstwa. Jak na naszej ziemi, tak i nad nią, coś nie jest w porządku. Dawniej mieliśmy wprawdzie ciężkie zimy, ale była też i piękna, pełna poezji wiosna, i skwarne lato i ta przysłowiona piękna jesień polska. Teraz, jak człowiek nie jest pewny cen targowych, które z dnia na dzień skaczą jak im się podobą, tak samo nie jest pewną pogoda, która plata nam ciągle niespodzianki. Ale, jak pan marszałek Piłsudski upora się z drożyzną, to może i pogoda się ustali. Bo są tacy, którzy twierdzą, że te ponure dni powodują ponure myśli obywateli jęczących pod ciężarem drożyzny i... podatków.

Komunikat Wydziału Wychowania Fizycznego.

Podaje się wszystkim ćwiczącym do wiadomości, że ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą obecnie, jak następuje:

- Młodzież męska** w środy od godz. 18-tej w hali gimnastycznej 62 pp.; w soboty od godz. 18 na ul. Kordeckiego.
- Druhowie** w poniedziałki od godz. 19-tej w 62 pp. na boisku; w czwartki od godz. 19-tej w sali ul. Kordeckiego.
- Młodzież żeńska** w środy od godz. 18-tej w sali ul. Kordeckiego.
- Druhny** we wtorki od godz. 18 w hali 62 pp.; w środy od godz. 19-tej w sali ul. Kordeckiego.

Powyższe obowiązuje wszystkich ćwiczących z dniem 1 bm. i uprasza się o liczne przybywanie na lekcje. Druhowie ćwiczą przez tego jeszcze w środy P. W.

Nasza twierdza.



Narazie o tę skałę komunizm łeb sobie rozbija!

Dział społeczny. Jak socjaliści kłamią.

Żywiolowy rozwój Chrześcijańskich Związków Zawodowych, który jest wynikiem uczciwej pracy, jaką przywódcy tego ruchu wkładają w obronę robotniczych interesów, zaczyna socjalistów poważnie niepokoić. Nie mogąc chrześcijańskiemu ruchowi społecznemu zrobić zarzutów uchwytnych, lansują w masę najrozmaitsze kłamliwe twierdzenia. M i. głoszą np. że zmniejszenie świadczeń dla położnic nastąpiło na skutek uchwały zarządu Kasy Chorych, w której Ch. Z. Z. rzekomo ma większość. Tymczasem sprawa ta wogóle na posiedzeniu zarządu nowego nie była poruszana, a zmniejszenie tych świadczeń nastąpiło na skutek zarządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu jeszcze przed ukonstytuowaniem się nowego zarządu Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

Obecnie rozszerzają socjaliści nowe kłamstwo w związku ze sprawą 13 pensji dla pracowników komunalnych. W sprawie tej złożyło Ch. Z. Z. magistratowi wniosek, który jeszcze nie jest za-

łatwiony. Socjaliści rozgłaszają, że członkowie Klubu Ch. D. opuścili posiedzenie Rady w chwili, gdy sprawa ta stała się przedmiotem narad. Jak się dowiadujemy, Rada się tą sprawą wogóle jeszcze nie zajmowała. Mamy więc do czynienia z nowym kłamstwem socjalistów, chcących w ten brudny sposób ubijać wpływy Ch. Z. Z. Jest to robota na krótką metę, bo prawda zawsze wypłynie na wierzch i robotnicy z coraz to większym obrzydzeniem odnoszą się do czerwonych kłamców i demagogów.

Rozwój Wielkopolskiej Papierni.

Zauważywszy na terenie Wielkopolskiej Papierni na Czyżkówku olbrzymie a dawniej niewidziane gmachy i kominy, wstąpiłem do papierni celem zobaczenia, co się tam zmieniło i co przybyło.

Dyrektor Sioda oprowadził mnie po nowych budynkach fabrycznych.

Powstała zatem nowa kotłownia największego typu na 25 atmosfer, przyczem obsługiwane jej odbywa się w zupełności automatycznie.

Rozszerzone zostały magazyny surowca i oddział przeróbki starego papieru, który sprowadza się częściowo aż... ze Szwecji. Tak wielkie jest jego zapotrzebowanie.

Specjalna maszyna dla fabrykacji najrozmaitszego gatunku papierów sprodawona została z Belgji. Walec jej jest 3.35 m. szeroki. Może też fabrykować tych rozmiarów papiery przy szybkości 1 1/2 metra na minutę. Do maszy-

ny tej należą odpowiednia krajalnia i przewijacz.

Papiernia ta, która w pierwszym roku swego istnienia mogła fabrykować dziennie ledwie 9 ton papieru i to dość jednostajnego typu, dziś odstawia co dzień 5 wagonów w najrozmaitszym gatunku.

Papiernia Wielkopolska jest obecnie drugą największą papiernią w Polsce. A rozszerzyła się tak dzięki bardzo wydatnym kredytom zagranicznym.

Nie zapomniawszy też dyrekcja o swoich pracownikach, których liczba ogółem przekracza 300 osób. Zbudowano dla nich kantinę, halę sportową i korty kort tenisowy. Ten ostatni jest pierwszym i jedynym w Polsce.

Po zakończeniu montażu dziś właśnie wszystkie nowe maszyny zostaną puszczane w ruch. Tak wzmoczonemu przedsiębiorstwu życzymy powodzenia i dalszego rozwoju.



Złote i srebrne biżuterje, zegarki obrączki ślubne poleca po niskich cenach

W. Skoraczewski
Dworcowa 80. telefon nr. 1864

Kino Nowości
Ul. Mostowa nr. 5. — Telefon nr. 386.
Premjera!

Prawdziwe
arcydzieło
filmowe p. t.

W roli głównej:
Marja Korda
oraz **JAMSON THOMAS**

UWAGA! Pomimo wielkich kosztów
obrazu ceny miejsc zwyczajne.
Całość 12 aktów. (33033)

Pod kołami tramwaju.

Śmierć nieszczęśliwej kobiety skutkiem najechania.

— **Zaginiona.** Dnia 28. bm. w godzinach popołudniowych została wysłana przez swą chlebodawczynię Elza Müller, lat 26, do szewca na ulicy Gimnazjalnej i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Müller do ostatniej chwili była w służbie u aptekarza p. Kaźmierskiego, przy ulicy Gdańskiej 5. Ktoby mógł udzielić jakichś wiadomości o zaginionej, zechce zgłosić się do wydziału śledczego przy ulicy Jagiellońskiej nr. 21, pokój 71.

— **Co na to magistrat?** Przed tygodniem pisaliśmy o pozbawieniu światła elektrycznego ubiegłej soboty w godzinach popołudniowych okolicy Starego Rynku. W ciągu tygodnia i inne dzielnice pozbawione zostały światła elektrycznego, wczoraj zaś ponownie Stary Rynek, ulica Długa, Toruńska i inne ulice. Nie może tu być mowy o jakimś przejściowym defekcie maszyn, skoro codziennie różne dzielnice miasta toną w ciemnościach. Przez taki niesłychany stan rzeczy, kupiectwo nasze, obciążone wysokimi podatkami, ponosi dotkliwe straty, gdyż w najbardziej ruchliwym miesiącu roku zmuszone jest z chwilą zmierzchu sklepy pozamykać, przez co oczywiście obroty muszą się zmniejszyć. Prestiż naszego miasta zaś zupełnie musi upaść. Sprawa wybudowania nowej elektrowni zakrawa prosto na jeden wielki skandal. W lipcu miała stanąć nowa elektrownia. Zapytujcie się jednak, w którym roku?



R. BARCIKOWSKI S. A. POZNAŃ.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 2 GRUDNIA.

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transm. nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12,00—12,30: Sygnał czasu, odczyt rolniczy „Jaka powinna być działalność Kółka Rolniczego” — p. Krawczyński. 12,30—12,55: Odczyt roln. „Znaczenie Syndykatu Elksportowego trzody z punktu widzenia interesów rolnictwa” — p. Kwiatkowski. 15,15—17,20: Koncert symfoniczny (transm z Filh. warsz.). 17,20—17,50: „Silva rerum”. 17,50—18,15: Odczyt „Wśród najnowszych książek i czasopism” — dr. T. Grabowski, prof. U. P. 18,10—18,30: Interludjum muzyczne. 18,30—19,00: Audycja dla dzieci. 19,00—19,20: Biuletyn Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej p. t. „10-lecie Poleski i święto młodzieży pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”. 19,20—19,45: Odczyt z Warszawy. 19,45—20,10: Odczyt „Administracja skarbowa 20,10—20,30: Gawęda reporterska. 20,30—21,00: Pieśni Adama Wieniawskiego i Szopskiego w wykonaniu p. Zofji Leszczyńskiej. 21,00—21,30: Koncert muzyki lekkiej. 21,30—22,00: Utwory fortepianowe p. Magdaleny Lipkowskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, nadprogram. 22,20—22,30: Komunikaty: met. i sport. 22,30—24,00: VII wieczór kabaretowy.

Warszawa (1111) Godz. 10,15—11,45: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 12,10: Poranek symfoniczny z Filh. warsz. 14,00—15,00: Odczyty rolnicze. 15,00—15,15: Komunikat met., nadprogram. 15,15—17,20: Transm. koncertu z Filh. warsz. 17,20—17,45: Odczyt „Idea bohaterstwa narodu w literaturze polskiej” — p. Zofja Niemcewiska-Gruszczyńska. 17,45—18,00: „Chwilka lotnicza”. 18,00—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,45: Odczyt „Z wędrówki po Słowaczninie” — p. Kazimiera Zawistowicz-Kintopłowa. 19,45—19,55: Nadprogram i komunikaty. 19,56—20,00: Sygnał czasu 20,00—20,25: Rozrywki umysłowe. 20,30: Koncert poświęcony twórczości Joachima Rossiniego. 22,00—22,05: Komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Wczoraj w Bydgoszczy znowu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć ludzką. Mianowicie o godz. 13,40 na moście starego kanału przy ul. św. Trójcy **najechana została przez tramwaj jakaś starsza, około 60 lat licząca kobieta.** Odwieziona karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Florjana. **zmarła o godz. 16** skutkiem odniesionych przez najechanie

obrazów. Identyczność nieszczęśliwej kobiety dotychczas nie została stwierdzoną. Jest ona wzrostu średniego, włosy siwe, ubrana w ciemny płaszcz, popielate pończochy, czarny szal.

Kroniki coraz częściej notują nieszczęśliwe wypadki, które pochłaniają życie ludzkie. Smutne to, bardzo smutne. Dochodzenia wykazują, po czyjej stronie leży wina.

Podrażnieni chrześcijanie i mocno podrażnieni zebrania w zborze sekty Baptystów.

W zborze Baptystów przy ulicy Pomorskiej 26, jacyś sekciarze z Warszawy, mianujący się „Wierzącymi Chrześcijanami”, urządzają zebrania, na których wygłaszane są antykatolickie przemówienia, tchnące nienawiścią do całego duchowieństwa katolickiego.

Dnia 27. bm. odbyło się właśnie takie zebranie, na którym przemawiał w języku angielskim jakiś sekciarz przybyły rzekomo z Londynu, zaś sekciarz warszawski tłumaczył to przemówienie na język polski, pozwalając sobie przytem na uwłaczające religii katolickiej i narodowi polskiemu wybieżki. Pod adresem duchownych katolickich używał słów: złodzieje i bandyci, a naród polski nazwał narodem o niskiej kulturze.

Pożądanem byłoby, aby władze zajęły się tymi płatnymi agitatorami, którzy pod maską religii, chcą się zamęt i demoralizację w społeczeństwie polskim. Nie pozwólmy na naszej ziemi pluć sobie w twarz najemnikom i pacholkom żydowsko-masońskim; bo tylko za takich uważać trzeba tych pseudochrześcjan, którzy z całą zjadłością rzucają się na nasze świętości. Najemnik ten bowiem, pozwolił sobie wydawać uwłaczające opinie o spowiedzi i sakramentach św. m. wyznań, śm.

Bandę tę jednak spotkał u nas srogi zawód; mimo bowiem usilnych starań, aby zyskać jak największą ilość słuchaczy, w którym to celu rozdawano przechodniom na ulicach ulotki, zapraszające na zebranie, obecnych było zaledwie kilkanaście osób. Ludność naszego miasta jest szczerze katolicką i narodową i nie da się wziąć na plewy meksykańskim agitatorom.

Wara od naszych świętości religijnych i narodowych lada najmniej, wara obrażać nasze uczucia — polsko-katolickie, tu na naszej polskiej ziemi; tymi mocno podej-

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr **DOMU KATOLICKIEGO** Wilczak, ul. Miedza 2, I, przystanek tramwajowy za szkołą przemysłową wyświetla od soboty arcyzabawny film pt. „Pat i Patachon jako bankowcy” (8 aktów). Nadprogram bardzo wesoła komedycja. Ceny miejsc nadzwyczaj niskie, bo już od 60 gr. do 2,10 zł a dla młodzieży 40 gr. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki. Początek seansów w niedzielę o godz. 3,30, 5,20, 7,00 i 8,50, a w dni powszednie o godz. 6 i 8.

KRISTAL wyświetla pełen prawdy życiowej dramat pt. „W porwywie zmysłów” z doskonałą wykonawczynią roli głównej Käte von Nagy Reżyserja i technika świetne. Rzecz dzieje się na obu półkulach świata. Nadprogram farsa „Pan i pies” oraz tygodnik bardzo obszerny.

NOWOŚCI. Dziś i dni następne wspaniałe arcydzieło filmowe pt. „Nadkobieta” (Tessa) emocjonujący dramat z życia bezdzietnej mężatki o osłniewającej wystawie. W rolach głównych idealna Marja Korda i niezrównany Lameson Thomas.

MARYSIENKA. Wielki lotniczy dramat pt. „Skrzydła” publiczność obserwuje z dużym zainteresowaniem. Zapasy wojenne odbywają się w powietrzu dając szereg znakomitych i dreszcz budzących scen. Treść ogólna o podłożu miłosnym w połączeniu z batalistycznym pierwiastkiem, czyni doskonale wrażenie.

CORSO. Dziś premiera potężnego dramatu morskiego ilustrującego przygody dzielnego marynarza - literata w walce o ukryte skarby pt. „Tajemnica wymarłej wyspy”. W roli głównej Ryszard Talmagde Prócz tego wysmienita komedia pt. „Gorą skauci”. Razem 13 aktów.

— Znalezione obrączkę ślubną, którą odebrać można w komisariacie IV. przy ulicy Wielińskiej 3.

— Ujęto 3 zrodziel, 3 poszukiwanych, 3 pijaków, 2 niewiasty za wykroczenie policyjno-obyczajowe.

— **Złodziejka w charakterze służącej.** Na terenie Bydgoszczy grasuje zawodowa jakaś złodziejka, lat około 30, legitymująca się podejrzanymi duplikatami świadectw, z odbytej pracy wydanych na nazwisko Emilji Klimek. Nie zbyt wymagającym paniom gospodyniom wystarczały te świadectwa do przyjęcia złodziejki na służbę, lecz drogo opłaciły swą nieostrożność. Złodziejka bowiem po kilku dniach starannej służby, gdy ukradła się już w zaufaniu swej pracodawczyni, przy pierwszej sposobności okradła ją, zabierając, co się dało — garderobę, biżuterję, bieliznę i t. p. — ulatniając się bez śladu. Dokonała ona już w ten sposób kilku kradzieży, a ostatnio skradła pewnej dentystce, do której zgodziła się do służby, przybory dentystyczne, złote zęby, korony oraz garderobę, wartości kilkunastu set złotych i zwała, nie pozostawiając żadnego śladu po sobie. Ponieważ podaje ona fałszywe nazwiska i umie sprytnie zacierać ślady za sobą, przeto narazie udaje jej się ukryć przed odpowiedzialnością; wcześniej czy później, dostanie się ona jednak w ręce policji. Zanim jednak to nastąpi, ostrzegamy przed tą złodziejką.

Mistrzostwa wioślarskie Europy w Bydgoszczy.

W związku z mającymi się odbyć w Bydgoszczy w sierpniu 1929 regatami międzynarodowymi o mistrzostwo Europy przyjął wojewoda poznański w ubiegłą środę w gmachu wojewódzkim w Poznaniu delegację miasta Bydgoszczy, składającą się z pp. d-cy dyw. gen. Thommée, radcy budowl. Raczkowskiego, starosty powiatu bydgoskiego Berety, kierownika Insp. Dróg Wodnych radcy Tychoniewiczza i prezesa BTW Maciejewskiego.

Delegacja została nadzwyczaj przychylnie przyjęta. Po wysłuchaniu wszelkich życzeń organizacji tej wielkiej imprezy sportowej, szczególnie wniosków o przedłużeniu toru regatowego w Brdyściu, odstąpienie gruntu państwowego pod budowę schroniska dla wioślarzy i życzeń odnoszących się do pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej podczas regat w Bydgoszczy przyobiecał p. wojewoda poczynić wszystko, co będzie w jego mocy, aby igrzyska wioślarskie w Bydgoszczy wypadły jak najlepiej i przyniosły chlubę zarówno miastu jak i Polsce.

Trzaska, Evert i Michalski przeciw firmie Gutenberga.

W związku z zapowiedzią, która pojawiła się w pismach o zamierzonym rzekomo bezpłatnym wydawnictwie powszechne Encyklopedii Gutenberga — firma Trzaska, Evert i Michalski, która wydała „Ilustrowaną Encyklopedję” w pięciu tomach, dopatrując się w reklamie firmy Gutenberga cech nieuczciwej konkurencji przez wprowadzanie w błąd odbiorców rzekomo bezpłatnością ma greń się ukazać Encyklopedji — wystąpiła ze skargą do urzędu prokuratorskiego, wnosząc o pociągnięcie kierownika firmy Gutenberga do odpowiedzialności karnej.

Na czasio.

— Dlaczego stoi tu pan tak długo z aparatem fotograficznym?

— Czekam aż budujący dom się zawali...

Winkelhausen



STAROGARD - POMORZE. ZAŁ. 1846

Kino Doma Katolickiego
Wilczak, Miedza 2 (pierwszy przyst. tramw. za szk. Przemysł.)

W sobotę, dnia 1 grudnia
premiera
arcyzabawnego filmu pt.

Pat i Patachon jako bankowcy

W 8 aktach.
Nadprogram: wesoła komedycja. Przez całość programu każdy widz zmuszony jest do śmiechu.

Początek seansów w niedzielę o godz. 3,30, 5,20 i 8,50 w dni powszednie o godz. 6 i 8.
Ceny miejsc od 40 gr. (Dla młodzieży) do 2,10 zł.
Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

Bezpłatny kurs przeciwalkoholowy.

Staraniem Katolickiego Koła Abstynentów w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę 2 bm. w sali Domu Katolickiego przy Farze kurs przeciwalkoholowy z następującym programem:

O godz. 8 nabożeństwo z kazaniem w kościele Farnym.

O godzinie 10—13 wykłady: 1) Jak powstaje alkohol i jakie ma przymioty? — prof. dr. Panek; 2) Jak powinno społeczeństwo i państwo walczyć z alkoholem? — ks. Gałdyński; 3) Jak wpływa alkohol na potomstwo pijącego? — prof. dr. Pankowa.

O godzinie 13 do 15 nastąpi przerwa obiadowa, poczem w dalszym ciągu odbywać się będą wykłady od godziny 15 do 19-tej w nast. porządku: 1) O ile alkoholizm jest zagadnieniem społecznym i państwowym — prof. Sygnarski; 2) Wstrzemięźliwość czy abstynencja? — ks. Wojciechowski; 3) Jakie należy zająć stanowisko wobec alkoholików? — ks. Gałdyński; 4) Seminarjum dyskusyjne.

Na powyższy kurs zarząd Koła Abstynentów zaprasza wszystkich przyjaciół trzeźwości narodu, w szczególności nauczycielstwo, urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych. Policję i kolejowców, wszelkie organizacje męskie i kobiece, młodzież szkół średnich i zawodowych, młodzież pozaszkolną męską i żeńską, harcerstwo, sportowców i całą ludność miast i wsi powiatu naszego.

Rodacy! Przyszłość należy do narodów trzeźwych! Należy korzystać z niezwykłej sposobności, aby nauczyć się na tym kursie dużo i bezpłatnie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań Ch. Z. Z. filji Zimne Wody odbędzie się w niedzielę dnia 2 grudnia br. o godz. 2 w lokalu p. Szerbartha.

W poniedziałek dnia 3 grudnia zebrań szewców rękodzielników o godz. 7 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebrań Polskiego Str. Ch. Dem.

Zebrań Koła Wilczak-Okole odbędzie się w sobotę, dnia 1. 12. b. r. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego, róg ulicy Wrocławskiej i Grunwaldzkiej. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Oddział żeński Tow. gimn. „Sokół V. Zebrań odbędzie się w niedzielę, o godz. 4 w szkole na Wilczaku.

K. S. „Bydgoszcz”. Dziś w sobotę, o godz. 8 wiecz. u p. Bielawskiego, przy ul. Szczecińskiej naroznik Hetmańskiej, schadzka informacyjna. Komplet wszystkich drużyn konieczny.

K. W. „Gryf”. Ćwiczenia w basenie odbędzie się dziś, w sobotę w klubie „Frithof” od godz. 6,30 do 9-tej.

Tow. Kobiet „Jedność”. Zebrań plenarne w niedzielę, 2 grudnia po niesporach w Domu Katolickim.

Stow. Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. Zebrań miesięczne nie odbędzie się 3 grudnia, lecz dopiero 10 grudnia o godz. 7 wieczorem. W poniedziałek, 3. bm. o godz. 6,45 rano msza św. Stow. w kościele św. Trójcy.

Związek Urzędników Kolejowych. Dnia 3. bm. odbędzie się o godz. 19 w Kasynie Kolejowym ogólne zebrań wszystkich kół. Na porządku obrad sprawa przeprowadzonych pertraktacji z Z. K. P. o połączeniu się. Referat wygłosi przewodniciciel Zarządu Głównego Z. U. K. p. Michalski.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebrań zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 3 grudnia o godzinie 7 wiecz. w mieszkaniu drh. prezesa. Nakielska 6. Z powodu przybycia prezesa okręgowego, komplet zarządu konieczny. Zebrań plenarne odbędzie się w środę dnia 5 grudnia o godz. 7 wieczorem w sali Kocerki.

Towarzystwo Terminatorów. Uroczyste zebrań odbędzie się 2. bm. w Domu Czeladzi o godz. 3 po południu.

Zebrań Związku Wermistrzów Polskich. odbędzie się w poniedziałek, 3. bm. o godz. 7 wieczorem u p. Sumińskiego, ul. Łokietka.

Tow. ośw. „Lech”. Zebrań w poniedziałek 3. bm. o godz. 8 wiecz. w salce „3 Maj” przy pl. Piastowskim. Na porządku dziennym m. in. odczyt p. Mikołajczaka: „Z za kulis życia rosyjskiego”. Goście i sympatycy mile widziani.

Bydgoski Klub Plywacki. Plenarne zebrań odbędzie się w poniedziałek dnia 3. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Na porządku dziennym ważne sprawy. Obecność wszystkich członków na zebrań jest pożądana. Goście i sympatycy klubu mile widziani. Zebrań zarządu tamże o godz. 6.

Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Zebrań w niedzielę, 2. bm. o godz. 4,30 po pol. w salce przy kościele św. Trójcy.

„Lira” W niedzielę, 2. bm. w kościele Klarysek na mszy św. o godz. 11,30. Uprasza się o komplet.

K. S. „Brdą”. Schadzka dziś w sobotę o godzinie 7 w lokalu p. Chabowskiego, ul. Sowińskiego 2. Z powodu wyjazdu do Inowrocławia komplet członków konieczny.

Z. Z. P. Filja budowlana. Miesięczne zebrań odbędzie się dnia 1 grudnia o godz. 6 po pol. w salce p. Mellera, przy placu Piastowskim.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 5. bm. zebrań plenarne o godz. 8 w hotelu Lengning. Na porządku dziennym interesujący referat p. red. Konarskiego. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Cech szewcki. Zwracamy uwagę członkom cechu naszego na ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim, pod kroniką z dnia 1 grudnia dotyczące rejestracji rzemieślników i wystawienia im kart rzemieślniczych, które wydaje Magistrat - Referat Przemysłowy, ul. Grodzka 32 pokój 8, za okazaniem legitymacji oraz uzdolnienia zawodowego. Wobec ważności tegoż upraszamy pp. członków się po takowe zgłosić aż do dnia 3 grudnia włącznie.

„Wojciech”. Miesięczne zebrań w poniedziałek, 3. bm. w salce ćwiczeń o godz. 19,30. Zebrań zarządu godzinę rychlej w tym samym miejscu.

Baczność oddział cyklistów przy Powst. i Wojskach Szwedero. Zebrań plenarne w sobotę, dnia 1. bm. o godz. 7 u p. Fuksa, Wejn. Rynek nr. 2.

Związek niższych funkcj. i pracown. państw. Koło Bydgoszcz. Miesięczne zebrań 4. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej 20.

„Dzwon”. W niedzielę, 2. bm. o godz. 12 śpiewa chór w kościele św. Trójcy. O godz. 7 wieczorem występ podczas koncertu chórów kościelnych u p. Kocerki. We wtorek 4. bm. o godz. 8 wieczorem zebrań plenarne w auli szkoły na Okołu. Goście oraz sympatycy mile widziani.

Bydgoskie Tow. Ogrodników. Zebrań w niedzielę, 2 grudnia o godz. 1 w lokalu zebrań, plac Piastowski. Z powodu ważnych spraw komplet pożądan.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Możliwości handlowe.

Polska firma handlowa w **Santiago de Chile** pragnie sprowadzać z Polski, między innymi, maszyny rolnicze, klepki dębowe, portland-cement.

Otwarty jest eksport gęsi do **Holandji, a cukru do Belgji.**

Bardzo dobrym rynkiem eksportowym jest **Grecja**, tak dla jej własnych potrzeb, jak i jako ośrodek rozdzielczy dla wszystkich towarów, przeznaczonych na Bliski Wschód, a składanych w portce Pireus i Saloniki. Wszystkie towary, wyrabiane w Polsce, mogą tam znaleźć dobry zbył, zwłaszcza po ustaleniu bezpośredniej taryfy polsko-greckiej z dniem 1. 11. br.

Firma **egipska** przyjmie reprezentację lub komisja **na dykty lipowe.**

Firma **turecka** przyjmie w komis **ziemiakami.**

Firma **niemiecka** reflektuje na **zakup owoców.**

Firma **duńska** pragnie nabywać **borówki,** suszone czarne jagody.

Firma **jugosłowiańska** interesuje się **ziemniakami.**

Wszystkie ewentualne zapytania kierować prosimy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, Referat prasowy.

Najniższe zarobki w Polsce.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłosiło wykaz przeciętnych płac zarobkowych w różnych stolicach państw europejskich. Jak wynika z tego wykazu, przeciętna płaca w Londynie wynosi 100, w Kopenhadze 108, w Sztokholmie 88, w Amsterdamie 85, w Berlinie 71, w Paryżu 56, w Madrycie 54, w Moskwie 50, w Medjolanie 49, w Brukseli 49, w Pradze 47, w Wiedniu 45, w Rewlu 44, w Rzymie 43, w Łodzi 41 i w Warszawie 40.

Inniemi słowami, w Polsce płace są najniższe w stosunku do płac zarobkowych w innych krajach europejskich.

Ujednolicenie warunków handlu zbożem w Niemczech.

Na walnym zebrań Związku Kupców zbożowych i pastewnych uchwalono nowe warunki tego handlu p. t. „Einheitsbedingungen in Deutschem Getreidehandel”. W związku z tem, wypracowano także nową terminatkę (formularz kontraktowy) orzekającą, że zamiast dawniejszych „berlińskich zwyczajów handlowych”, obowiązują obecnie nowe normy handlowe. Powyższe obowiązują od 1 listopada.

Kupujemy na gwiazdkę towary krajowe!

Zbliża się okres zakupów przedświątecznych, w czasie którego handel ma dogodną sposobność i obowiązek zapoznania szerokiej kół publiczności z doborami towarów krajowych.

Celem ułatwienia publiczności poglądu na wszechstronny dobór towarów krajowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy wzywa kupiectwo w swoim okręgu, by począwszy od 8 grudnia br. w jaknajbardziej gustowny i poglądowy sposób udekorowało swoje wystawy sklepowe i aby na pierwszym planie specjalnie udekorowanych swych oknach wystawowych umieściło towary krajowe.

Okna wystawowe firm winny przy tej sposobności przekonać szerokie sfery społeczeństwa, czyniące zakupy gwiazdkowe, iż handel tutejszy z jednej strony potrafi należyście zaspokoić wymagania publiczności, z drugiej zaś poinformować ją, że **niejednokrotnie jest nabywanie różnych towarów zagranicznych, gdyż w składkach znaleźć można pierwszorzędną towary krajowe.**

Kupiectwo ma obowiązek wystąpienia do walki z dzielnogowami przyzwyczajeniami konsumentów, którzy bezkrytycznie faworyzują obcy towar, a dyskwalifikują krajowy.

Hasło **„nabywajmy przede wszystkim towary krajowe”** budzi dziś coraz większy odzew, jednakże kupiectwo winno konsumentom ułatwić orientację, uprzytomnić im zalety krajowego towaru, stałe i przy wszelkich sposobnościach oferować go, gdyż tylko w ten sposób szerokie masy społeczeństwa przed powzięciem decyzji kupna będą w ogóle wiedziały, iż towary krajowe istnieją i może pokryć zapotrzebowanie konsumenta. Jest cały szereg artykułów wyrobu krajowego, o których ogół konsumentów stanowiąco wie za mało, co znów powoduje, iż większość odbiorców nie wierzy wręcz, iż ten czy ów artykuł istotnie wytwarza się w kraju.

Udekorowanie wystaw sklepowych w okresie zakupów gwiazdkowych towarami krajowymi przyczyni się do akcji uświadamiających szerokie kół odbiorców i konsumentów i dlatego Izba spodziewa się, iż kupiectwo przychyli się do jej apelu.

Węgiel podrożeje.

W najbliższym czasie komitet taryfowy państwowej rady kolejowej zatławi sprawę podwyżki taryfy przewozowej od węgla. Podwyżka ta wahać się będzie w granicach od 20—26%. Spowoduje to podwyższenie cen węgla blisko o 3 zł. na tonie.

Geny targowe w Bydgoszczy

w dniu 1 grudnia 1928 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, świnina 1,60—1,70, baranina 1,30—1,50, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał: jajka 4,00—4,40, masło 3,40—3,60, ser 0,40—0,50.

Jarzyny: marchew 15 gr, buraki 15 gr, cebula 20 gr, kapusta 15 gr, czerwona i włoska 20 gr, brukiew 10 gr, pietruszka funt 30 gr, kalafjory 30—60 gr.

Owoce: jabłko 20—50 gr, gruszki 20—40 gr. Drób: kurczęta (para) 4—6 zł, kury 3,50—5,50 gęsi 10—15 zł, furt 1,30—1,50 zł, kaczkę 5—9 zł, indyki 8—10 zł.

Ryby: liny 2,00—2,80, szczupaki 1,50—2,50, leszcze 0,70—1,50, okonie 1,00, węgorze 3,00—4,00, karpie 3,00—4,00, karasie 0,60—2,00, płotki 0,60 zł.

Notowania Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 11. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	33,75—34,25
Pszenica nowa	43,00—44,00
Jęczmień przemiałowy	34,50—35,50
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	32,75—31,75
Maka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Maka żytnia 70 proc.	47,50—00,00
Maka pszenna 65proc.	61,50—65,50
Otręby żytnie	25,50—26,50
Otręby pszenne	27,50—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Bank Polski płacił w dniu 1 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,27
szylingi austriackie	124,85
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,31

Gielda warszawska

dnia 30 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

2-proc. pożycz. inwest.	115,00	115,75	116,00
5-proc. pożycz. premj. dol.	110,00	103,50	111,00
5 proc. pożycz. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. pożycz. dol.	000,00	000,00	000,00
10-proc. pożycz. kol.	000,00	000,00	102,50
5 proc. pożycz. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—174,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Kijewski	00,00—96,00
Sila i Swiatlo	000,00—111,00
Chodorow	000—230,00
W. T. F. Cukru	51,00—51,50
Firley	56,00—57,00
W. T. Węgla	104,00—104,50
Cegielski	00,00—44,00
Lilpop	00,00—39,00
Modrzejow	34,50—34,25
Norblin	000,00—215,00
Pocisk	00,00—06,25
Ostrowieckie Zaklady	101,00—101,50
Starachowice	41,50—41,25
Rudzki	43,00—43,25
Zawiercie	00,00 18,00

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg

Berlin, dnia 30. listopada 1928.

Pszenica marchyjska	203,00—210,00
grudzień	220,00—221,50
marzec	233,00—233,50
maj	239,50—240,00

Tendencja dla pszenicy słabsza.	
Zyto marchyjskie	201,00—204,00
grudzień	216,00—216,50
marzec	228,50—229,00
maj	237,00—238,50

Tendencja dla zjta słabsza.	
Jęczmień browarny	220,00—235,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	200,00—206,00

Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchyjski	195,00—203,00
grudzień	00,00—212,00
marzec	225,25—225,25
maj	235,50—236,00

Tendencja dla owsa spokojna	
Kukurydza loco	217,00—219,00
Tendencja dla kukurydza spokojna	
Maka pszena	26,25—29,25
Tendencja spokojna	

Maka żytnia	26,10—28,75
Tendencja spokojna	
Otręby pszenne	14,20—14,40
Otręby żytnie	14,30—14,40
Rzepak	340,00—350,00
Groch Viktorja	42,00—51,00
Wyka	27,00—29,50

Ma uch rzepakowy	19,90—20,30
Makuch iniany	25,00—25,20
Wyłoki suszone	13,60—13,90
Śrot Soja	22,00—22,70
Płatki ziemniaczane	19,20—19,70



32887

Obecnie mozesz Ty rowniez posiadac „prawdziwy Telefunken”

czyli „Telefunken 10”, aparat popularny majacy 10 zalet: przyjemny wyglad - latwa obsluga - dowolna dlugosc fal - odbior tak miejscowej jak i oddalonych stacyj nadawczych - dobra selektywnosc - wierne odtwarzanie tonow - moze sluzyc jako wzmacniacz plyt gramofonowych - latwo zmienny na prad z sieci - z umiawajaco niska cena - „prawdziwy Telefunken” Telefunken 10 kosztuje wraz z lampkami i cewkami z 150.-

Glosnik L 666 kosztuje z 82.- Ceny bez podatku państwowego.

Zadaj od handlarza za demonstrowania!

„Telefunken”

to najstarsze doświadczenie — Najnowsza konstrukcja.

18 Państw. Loteria Klasowa

Termin odnowienia losów do II. klasy uplywa:

7-go grudnia 1928 r.

M. REJEWSKA, Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 17.

Poszukuje sie

BIURALISTKI

(pierwszorzednej sily)

Wymagane: odpowiednie kwalifikacje, pewnosc w ksiazkowosci, ustawienie b. laosu, p. sa nie na maszynie. Tylko pisemne zgloszenia z życiorysem, podaniem referencji i zalaczeniem swiadektw przyjmujc

KARBID WIELKOPOLSKI

Spolka Akcyjna

ulica Gdanska nr. 120. 33002

Baczność!

Szan. P. T. Odbiorcom Bydgoszczy, okolice i samie scowym do laskawej wiadomosci, ze prawdziwy oryginalny nasz wyrob serow olomunckich i barcebskich

po cenach przystepnych, hurtownie i detalicznie poleca i wysyla cenniki na ządanie. 456 a

Wytwórnia serow De-Ser Bydgoszcz ulica Kerdeckiego 15.

Drogerja

jedyna na miejscu, 18 lat w jednym reku, dobrze prosperujaca w handlowym miescie Poznańskicgo zaraz na sprzedaz. Targi 20 jarmarki. Zgl. do Dz. Bydg. pod „123”. 32899

Rzadkie kupna okazjone!

Mercedes 14/45 limuzyna 6-siedzinyowy, Gld 6000 Apollo 10/30 PS. otwarty, 6 siedz. Gld 3100 Opel 10/30 PS. otwarty, 6- edz. Gld 2000 Ford limuzyna nowo lakierowana, wyscielana Gld. 1900 Ford limuzyna Gld 1700 Wozy oraz opony znajduja sie w beznagadnym stanie. Dodge-Automobile Gdansk-Wanzig, Koblmarkt nr. 12 83065) telefon 27763.

Nafte

w najlepszym gatunku w oenie groszy 53 za litr oddaje 32489

Jan Karczyński, Toruń, ul. Szeroka 13 i Szeroka 13 dalej polecam po cenach znizonych

mydla proszki szczotki swiece sody wszelkie artykuły do domowego uzytku.



DRUKI wszelkiego rodzaju

dla urzedow, przemyslu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystepnych cenach.

Specjalnosc: kliske kreskowe i slatkowe dla ilustr. dzieł i cennikow

Drukarnia Bydgoska W dziala c. 20 „Dziennika Bydgoskiego”. Bydgoszcz, ul. Poznanska 29/30.

SPRZEDAZE

Gospodarstwo zabudowania masywne 1 i pół morgi roli wtem ogród owocowy, polozone przy szosie Sprzedam z powodu samotnosc, cena z meblami 5.500 zł. lub bez. Zgloszenia Franc. Miszewski, Dolna Grupa, powiat Swiecie. 33058

Skład z urządzeniem i 3 pokoj. mieszkaniem w pobliżu dworca miejskiego w Toruniu, nadajacy sie dla fryzjera, krawca lub na sklad towarow krotkich, do wynajęcia. Oferty do filji „Dzien. Bydg.” Toruń, pod „B. 33”. 33063

Plac - budowlany sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg 18429

Skład cukru i papieru z wyszynkiem piwa zaraz na sprzedaz. Inowroclaw, ul. Dworcowa 16 33333

Składowe: parokonnny, sredni tanio sprzedam Trojanski, Hetmanska 13. tel. 6. 18438

Do marcepanu piecyk gazowy sprzedam. Dworcowa 33, sklad. 18405

Kozuch na srednia osobę na sprzedaz. Przybylski, Dabrowskiego 22, w podw. 33019

Futro uzywane, dobrze utrzymano na sprzedaz. Ledziński, Bydgoszcz, Gdanska 90. 31939

LEKcje

Udzieiam 14 dniowego kursu prasowania sztywnej bielizny. Sniadeckich 15/16, parter lewo. 18420

Udzieiam lekcji jazyka polskiego, lacińskiego, francuskiego i niemieckiego. Zakres gimnazjalny, ul. św. Trójcy 12f. I ptr. lewo. 33020

POSADY WOLNE

Starszego samodzielnego czeladnika piekarskiego poszukuje Bykowski, Bydgoszcz-Sciersko. 32679

Tokarza drzewnego na zaped mechanicznej, dobrą sile, poszukuje sie zaraz. Jarzywa, Chelmuza, Mickiewicza 29. 33064

Samodzielna sluzajaca, starsza, umiejajaca gotowac zaraz poszukiwana. L. Wawrzyniak, Gdanska 150. 18406

POKOJE

Pokoj umebl. bez poscieli do wynajęcia. Jagiellońska 12, 3 ptr. prawo. 18430

Pokoj umebl. z osobnym wejściem, elektr. swiatlo zaraz do wynajęcia. Pawski, Św. Florjana 16. 18412

Pokoj umebl. do wynajęcia, osobne wejście. Kościuski 50, I ptr. lewo. 18407

RÓŻNE

Restauracja Sielanka obiady i kolacje z piwem lub kawą z 1.10 Kuchnia wyborowa, lokal otwarty w nocy. Codziennie koncert. Bydgoszcz, Sniadeckich 29. 83328

Futro. Przyjmuje wszelkie prace damskie i męskie, zachodzące w kuźniarstwo i pod gwarancją wykonuje. Dworcowa 12, I ptr. lewo. 18410

Zgubione otwieracz listow (pamiatke) za wynagrodzeniem oddac. Ul. Ossolinskich nr. 10, II p. pr. 33043

Zgubione tezcke skorzana, zawierajaca papiery handlowe. Uczciwy znalazca zechce tezcke oddac za wynagrodzeniem do Fa Zjedn. Tow. Przem. Drzew. wsch. ul. Krakowska nr. 4. 18431

Wspolnika 3045 do zakladu krawieckiego z skladem z kapitałem 5 tys. zł na zakup materialu poszuujc. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Ruch”

MATRYMONJALNE

Wdowa bezdzietna posiada własne mieszkanie i braku znajomosci zapozna pana do lat 45, w celu matrymonialnym. Panowie inteligentni zechca zlozyc swe oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „550b”. 33059

Rozwodnik niez własnej winy, kupiec lat 42 liczacy, posiadajacy 20 tys. zł, przystojny, poszukuje znajomosci przystojnej pani milego usposobienia do lat 30 w celu matrymonialnym. Of. z fotografja ktora sie zwraca pod „B. B. 1010” do Dz. Bydg. Dyskretna, rzecz honor. 33039

Zlote medale

na kazdej wystawie.

Zastepstwa:

Warszawa - Katowice Poznan - Gdansk - Lwow

Znawcy kupujc

Pianina Jafinego

Centrala

Pianin

Bydgoszcz

ulica Pomorska 10

Tel 17-38



Wascht woll'ne Sachen mit Persil

Leichtes Stauchen und Drücken in kalter Persillage sichert sorgsamste Reinigung!

Państw. Nadleśnictwo Chociński Młyn
poczta Konarzyny, pow. Chojnice
sprzeda w drodze submisji

549 sztuk próżnych, używanych, drewnianych skrzyń o wymiarach 72x57x47 cm. i 524 sztuk próżnych, używanych blaszanych beczek o wysokości 84 cm. i średnicy 56 cm. najwięcej dajacemu bez gwarancji jakości, użyteczności i dokładności rozmiarów. (33001)

Skrzynie znajdują się: 141 sztuk w Leśnictwie Kopernica, 305 sztuk w Leśnictwie Wieczyno i 103 sztuk w Państwowym Nadleśnictwie Kłosnowo.

Beczki znajdują się: 217 sztuk w Leśnictwie Kopernica, 141 sztuk w Leśnictwie Kobyle Góry, 136 sztuk w Leśnictwie Stary Most i 30 sztuk w Państwowym Nadleśnictwie Kłosnowo.

Pisemne oferty bez zastrzeżeń z napisem „Submisja na skrzynie i beczki”, osobno dla skrzyń i osobno dla beczek, uprasza się przesyłać do dnia 21 grudnia do Nadleśnictwa Chociński Młyn, gdzie o godz. 14-ej odbędzie się w kancelarii otwarcie ofert w obecności ewentl. przybyłych oferentów. Opłatę stemplową ponosi kupujący.

Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Przetarg przy musowy.

W środę, dnia 5 grudnia br., o godz. 10-tej sprzedawane będą za gotówkę największą dajacemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 33 większą ilość ubuwia gumowego wulka rżowanego, około 15.000 mtr. taśmy i sznurowadeł do obuwia, 2 stoły, leżankę, 11 obrazów olejnych, noże, widelce, skarpetki, chusteczki, notesy, guziki, perfumy, mydelka, 3 pary rękawiczek skórkowych, album z pocztówkami, 5 walizek, garderobę męską, kilka mtr. płótna, rewolwer, zegarek i wiele innych rzeczy. (33058)

Dobrzański, kom. sądowy.

**Proszę, proszę,
Podarki
Gwiazdkowe
tylko z firmy
J. Pilaczyński i Ska**
Bydgoszcz
Gdańska 163

która ma najlepiej sortowane działy

BIELIZNY
damskiej, pończoch, trykotów i chusteczek do nosa

BIELIZNY
pościelowej, pierzyn i poduszek

BIELIZNY
stołowej, ręczników i ścierek

KOŁDER
watowanych i puchowych

Kompletnych wypraw
ślubnych i niemowlęcych

Materiałów
bieliźnianych

32702

10%
i 5%
gwiazdkowy

Polecam wszelkie gatunki sera
wędliny rybne
marynaty
świeże śledzie
konserwy mięsne
kiszzone ogórki
korniszony
po najniższych cenach dziennych

August Latte
Hurtownia sera (18400)
Bydgoszcz. Telefon 1108.

Wysyłka pocztą i koleją. Prospekty gratis.

Wielki wybór! Ceny niskie!

Na nadchodzącą gwiazdkę

polecam w wielkim wyborze po cenach najniższych cukierki, czekoladki, bombonierki, marcepany, biszkopty, pierniki, gwiazdory, w najroznm. wielkość.

Skład cukierków i czekolady

„Carmel”
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 65.

Ceny niskie! 33046 Wielki wybór!

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem kupca Hipolita Błażejszyka z Koronowa, wyznaczono termin celem zbadania pretensji dodatkowo zgłoszonych na dzień 19 grudnia 1928 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie Powiatowym w Koronowie, Pokój 15. (33037)

Koronowo, dnia 31 października 1928 r.

SĄD POWIATOWY.

Ogier

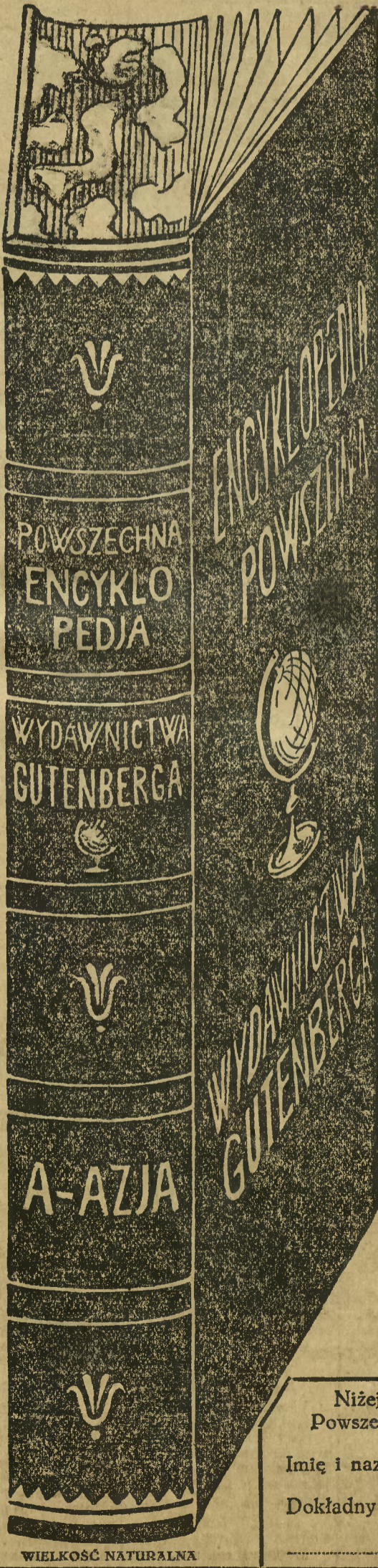
(licenzjonowany)

gniady z gwiazdką, półkrew belgijska na sprzedaż. (33049)

K. Piotrowski,
Kruszwica, Rynek 16.
Telefon 19.

Maszyna
„Singer”, damska mało używana na sprzedaż. — Nakielska 12g, Władysława Grzywińska. (32985)

BEZPŁATNIE



WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Dzisiaj przystępujemy do wydania największego naszego dzieła

WIELKIEJ POWSZECHNEJ ENCYKLOPEDJI WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI
gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadesłacie niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaze się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko 4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracji złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkim**. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza **Encyklopedia**, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszty reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA
Kraków, Wolska 19a

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Kupon N 1301a

WIELKOŚĆ NATURALNA



NA GWIAZDKĘ **Tanio!** **Radjo aparaty NOWOŚĆ** **Tanio!**

4 lamp. posiada wszystkie zalety najlepszego odbiornika jest selektywny, czysty, głośny i łatwy — w obsłudze tylko u specjalisty fachowca —

Inż. M. BRUKARZEWICZ, Bydgoszcz, Toruńska 181, telefon 1450.
Odbiorniki od najmniejszych do największych. Dogodne warunki spłaty.

najlepsze - na deszcz
i niepogodę
kalosze



GENTLEMAN

Przejąłem praktykę dentystyczną od pani **D. Mosler** (30257)

Lekarz dentysta **M. Szpilman**
Gdańska 147. Gdańska 147.
Nowoczesna technika dentystyczna.

Restauracja „Zagłoba”
ulica Gdańska nr. 185. Telefon nr. 399

Od 1-go grudnia 33041
koncertuje pierwszorządny zespół jazz-koncertowy (9 osób) po kierownictwem p. J. Mrówca.
Obiady świeże smaczne z 3 dań 1 zł. Kolacje z 2 dań 1,50 zł. Codziennie podczas obiadu matiné. — Lokal otwarty do rana.

Na mocy wyroku z dnia 27 czerwca 28 r.

ogłaszam, że **Franciszek Dylawerski**, rzeźnik z Wiskitna został ukarany przez Sąd Powiatowy w Koronowie na 100 złotych grzywny lub 10 dni więzienia za obelgę, rzucaną na mnie w moim lokalu publicznie. Poza-tem zasądzony został na publiczne odwołanie obelgi.

St. Garstkowa, żona restauratora **Łukowiec**, poczta Tuszkowo. (32957)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że z dniem 15 listopada 32998

wystąpiłem z spółki Pom. Fabryki Bielizny i Konfekcji nie przejmując na siebie żadnej odpowiedzialności dotyczącej spłacenia jakiegokolwiek długu wspomnianej firmy.

Równocześnie podaję do wiadomości zainteresowanym, że Pomorska Fabryka Bielizny i Konfekcji nie ma żadnego prawa eksploatacji mego patentu U. P. 838, gdyż organizuję własną fabrykę wyrobu ubrań ochronnych.

Bydgoszcz, dnia 26. XI. 1928 r.

Antoni Zieleziński
Hetmańska 13.

Popierajcie Przemysł Polski!

Żądajcie wszędzie

Kawę Słodową SŁÓD

Do nabycia wszędzie.

Palarnia Kawy Słodowej SŁÓD, Bydgoszcz
Nad Portem 2. (30075)



Pierze i puch

koldry (32395)
materiały bielizniane
gotowa pościel.

A. Zwierzycka
Bydgoszcz, Dworcowa 74.
Prawnie zastrzeżona.

Kradzież starego papieru!

Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazaniem kupnem makulatury i dzienników pochodzących z kradzieży z naszej fabryki.

W razie odpowiednich propozycji przez nieznanym osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych. 20692

Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.
Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1137.

Przedrukarza

na stałą posadę **poszukuje**

Drukarnia Sw. Wojciecha
w Poznaniu.
33051)

Dziś podkoziolatek

połączony z podawaniem na stół **nóg wieprzowych.**

KAUBE restauracja (33004)
przy IV-tej śluźce.



Zabawki

wszelkiego rodzaju

lalki niestłuczane

korpusy do lalek

wózki dla lalek

konie na biegunach.

Kto teraz kupi oszczędza

pieniądze, bo wyjątkowo

tanio ceny. (27500)

Fabryka zabawek

T. Bytomski

ul. Dworcowa 15a

ul. Gdańska nr. 21

Kilnka lalek.

Śniegowce Kalosze

przyjmuje do reparacji

Łazowski

ul. Poznańska nr. 32

Śniadeckich nr. 39.

Piegi

plamy, wyrzu-

ty usuwa krem **Benegina**

znany i wypróbowany

środek do odświeżania

i wydelikacenia cery.

Benegina mydło prze-

tnięzone,

jako konieczny doda-

tek do kremu tejże na-

zwy usuwa piegi i pla-

my na twarzy i na cie-

le. Cena kremu 2. zł,

mydło 1,50 zł (10835)

Mag. Jan Stenzel, aptek.

Główny skład i wytwórnia

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20.

Pierze

darte mieszane 1. 2,70 zł

darte gęste . . . 1. 5,80 zł

podskubane . . . 1. 6,50 zł

koldry watawane 18,50 zł

Inlety, Materiały bieliz-

niane. (23407)

Małkowski,

Wielki Rynek nr. 14.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów,

wydry, zajęcze, króli-

cze i wosie końskie

kupuje 32976

Handel skór

P. Voigt,

Bydgoszcz

Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Poszukuje zaraz dzielnego

bufetowego

do mojej dobrze prosperującej re-

stauracji Kanała 2000 zł wymaga-

na. Zgł. z dołączeniem fotografii

oraz odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „333”. 33078

Baczność!

Rest. Hotel „Rios”

Bydgoszcz, Długa 53

wydaje (25235)

śniadania . . . po 0,60 zł

obiady z 3 dań „ 1,00 ..

kolacje z 2 dań „ 1,00 ..

Kuchnia doborowa.

Napoje dobrze pielęgnowane

Codziennie koncert.

Niskie ceny.

Dziś w Ognisku

Benefis

Tadeusza Foltąńskiego

szlagierowego jazzbandzi-

sty z współudziałem ar-

tystów akrobatycznych.

18414

Obiady z 3 dań

1,20 zł poleca 21254

ogród Patzera

i restauracja.

Kurs wieczorowy

malarstwa artystycznego.

Studia z modelu.

Ornamentacja, batik, relief i t. d.

Blizsze szczegóły od 7-5 wieczorem

w Atelier, 32209

Dr. Em. Warmińskiego 311 ptr.

Chodnikowe

plyty cementowe

bardzo korzystnie i na

długoterminowe spłaty

do oddania. 13050

Bracia Schlieper

fabryka papy dachowej

Gdańska 99.

Zające

kupuje i płacę za 1/2 kg. 1,20

Rogacze 1,20

Gęsi za pół kg. od 1,—

do 1,70 zł.

Bażanty, króliki indyki

Leon Jankowiak

Gdańska 22. (33006)

Cement

w beczkach i workach,

cegła palona i sufitowa

oraz drenarki w wszel-

kich wielkościach poleca-

ją po cenach najtańszych

z składnicy 32930

Holz nast.,

Centrala Handlowa i Prze-

mysłowa Sp. z o. o.

Włocbork. Tel. 25 i 35.

Na Gwiazdkę
do dnia 24 grudnia b. r.
udzielamy przy natychmiastowej gotówce
z wszystkich materiałów i jedwabi
jak również
z płaszczy, sukien i wyrobów dzianych
15% rabatu
z naszych normalnych, jaknajniższych cen.
Materiały zimowe
sprzedajemy po
cenach wyjątkowo niskich,
zaś resztki oraz artykuły mniej modne
oddajemy za bezcen.
„Czesanka”
Gdańska 157. Plac Wolności 1.
33042

„RADJOFONJA”
Zakład Radjotechniczny **TEOFIL SOLSKI i Ska**
Bydgoszcz, Bernardyńska 10, telefon 15-49
poleca doskonale (32975)
radioaparaty na długoterminowe spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.

Kopalnia złota! Rzeźnictwo (18422)
w większym mieście (Poznańskie), w pełnym biegu,
z żywym i martwym inwentarzem, mieszkaniem i wszel-
kim komfortem, oświetlenie elektr. i gaz, natychmiast
na sprzedaż. Ubój tygodniowo 10—15 świń i t. p.
Pewne powodzenie dla fachowca. Zgłoszenia pod Nr. 867
do Biura ogłoszeń „Kurjer”, Bydgoszcz, Parkowa.

Gospodarstwo
moje położone w Wolwar-
ku p. Szubin ca. 50 mórg
z żywym i martwym in-
wentarzem sprzedam w
całości lub częściowo.
Kazimierz Domiński,
Wolwark. 33008

Fryzjerka
fryzjer damski, fryzjer
męski mogą się zaraz lub
później zgłosić. **B. Sikorski,**
ul. Gdańska 21. (3282)

Pomocnik
malarski, który wpraco-
wany w wszelkich pra-
cach potrzebny. **Wiśniewski,**
Gdańska 130. (18366)

Niżej podpisani urządzają od dnia 26 b. m. do dnia 2 grudnia włącznie

tydzień propagandy wyrobów krajowych

w Toruniu

- J. Barankiewicz, wł. drogerji „Centralnej”, Królowej Jadwigi 13
- J. Bożęski, wł. drogerji „Flora”, ul. Mickiewicza 84 i drogerji „Pod Orłem”, Mickiewicza 109
- A. Galdyński, drogerja, ul. Szeroka 9
- Fr. Jankowska, „Perfumerja”, ul. Szeroka 46
- Cz. Laurentowski, drogerja, ul. Królowej Jadwigi 12/14
- J. Lesicki, drogerja „Pod Koroną”, ul. Chelmińska 12
- K. Sikora, wł. drogerji „Sanitas”, ul. Szeroka 17 oraz Toruński skład farb i tapet, ulica Szeroka 43
- „Skrypczak”, cawniej Hugo Class, Żeglarska 22.


Prosimy o zwrócenie uwagi na dekoracje naszych okien wystawowych.



Zęby jak perły
tylko przez używanie
pasty do zębów

Orientodont

Angelus - Starogard



FABRYKACJA CZAPEK
wojskowych, urzędniczych, szkolnych
dla owarzystw

W. SWITALSU, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4.
26658) Wiosłka nozami serwa.

Żelazo, blachę, gwoździe,
osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesz
podkowy
śruby i nity (28397)
poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręka
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Rok założ. 1898



Gdańska 75a
mistrz malarski

Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowania.
Ceny umiarkowane. Solidne wykonanie. (30613)

najznakomitszej jakości na dogodnych warunkach



A. Drygas
Poznań - Warszawa
Skład sprzedaży:
BYDGOSZCZ
ulica Długa 18. (30005)

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości wagonowo

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy dokładnie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552 ze składnicy: Raclawicka 14, tel. 378

Kupujcie 32994

ZABAWKI

i różne podarki gwiazdkowe jak:
torebki damskie, teki, parasolki itp.
w firmie

J. SZAROWSKI
Dwo. cowa 10. Telefon nr. 1143.
UWAGA! Bez podwyższenia ceny każdy, kto przedłoży wycinek z ogłoszeniem, otrzyma przy zakupie 10% rabatu i podarek.

Tartak Zimnewody - Gustaw Kobelt
Tartak parowy i obróbka drzewa
Telef. 1737 Bydgoszcz, ul. Toruńska 48 Telef. 2148
dostarcza z składnicy lub z dowózka

wszelkie rodzaje drzewa budalcowego i dla stolarzy
kantówkę według listy, deski do skrzyń
Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości (3.934)

Żelazne kuchenki na wzór west alski
do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne **piece kaflowe** uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!
Doskonała konstrukcja!
Wielki wybór! Wielki wybór!
Oskar Schöpfer
warszt. bud. pieców i kuchen.
Bydgoszcz, Żelony 5. (22631)

Na Gwiazdkę poleca



obuwie

wszelkiego rodzaju po najniższych cenach

„Postęp” Smolarek
Ul. Poznańska nr. 35. Ul. Św. Trójcy 35.
Śniegowce niżej cen fabrycznych. (32945)

Obuwie damskie, męskie, dziecięce
śniegowce
wielki wybór i najkorzystniej w firmie

El-Ka Długa 35.
Swój do swego po swoje. (30997)

Telefony! Sygnalizacja!
Instalacje nowoczesnych urządzeń telefonicznych urządzenia sygnalizacyjne, dzwonek i świetlne dla hoteli, szpitali, szkół, fabryk itp. instytucji Elektryczne zegary, wodowskazy, pożarowskazy, jak i zakłady ubezpieczające dla banków i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Centrala Budowy Telefonów
IDASZAK i WALCZAK
Poznań, plac św. Krzyski nr. 4.
Telefon nr. 1459, (16996)
Długoletnia praktyka! Pierwszorzędne referencje!

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firma KLAWE

Prawnik - Ekonomista - Bankowiec
b dyrektor oddziału, uniwersyteckie wykształcenie, polak-katolik, młody sprężysty organizator z inicjatywą, znajomość: języków obcych, książkowości, korespondencji, podatkowości, obznajmiony z nauką organizacją pracy, w ymowny, dobra prezenacja, obejmuje odpowiedzialnie stanowisko w bankowości, przemysłu, handlu lub samorządzie. Ewentualnie może równocześnie udzielić poważnej firmie pożyczki hipotecznej 20.000 zł. Łaskawe propozycje proszę kierować do Dzien. Bydg. pod „Odpowiedzialność - zaufanie 20.000”.

Nadmłynarz techniczny w średnim wieku, z długoletnią praktyką, chlubnymi świadectwami, dobrymi referencjami oraz ukończoną szkołą młynarską za granicą, dotychczas prowadził młyn tylko w większym przemyśle **poszukuje stałej posady** zaraz lub później. Łask. zgłosz do Dzien. Bydg. pod „566”. (32905)

100 tysięcy sztuk
wysyłamy **darmo** celem reklamowania naszych wyrobów. — Podaj nam dokładny adres, a otrzymasz niezwłocznie cenną pamiatkę. Załączyć znaczek pocztowy na porto. (32839)

„POLLUX”, Łódź, ul. Kilińskiego 12.

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. Wynajmujemy pancerne schowki. Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.
Kasy czynne od godziny 8.30 do 1.30. (29878)

Bacznosc! (32915)

Bank Ludowy
E. G. m. unbeschraenkter Haftpflicht
Gdańsk, Jopengasse 47

Zalożony 1901. Telefony 21824 i 24786.
Kont czek. Gdańsk 943, P. K. O. Poznań 207 101

Od wkładów (depozytów) w złotych, dolarach i guldenach płaci do 10 proc. stosownie do umowy wypowiedzenia.

Wydaje skarbanki oszczędnościowe. — Zamiana złotych polskich po najwyższym kursie. — Załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

W gdańskich bankach

Zasadę tajemnicy wkładów.

Skórki futrzane
wszelkiego rodzaju a mianowicie:

Baranki	Wydry	
Kozy	Tchórze	31880
Króliki	Tomaki	
Lisy		

oraz wszelkie inne

garbujemy i farbujemy
w pierwszorzędnym gatunku podług wypróbowanego systemu lipskiego hurtowo i detalicznie.

Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.

Keilich i Golda
Łódź, ul. Wólczańska 257, telefon nr. 30-01
Przesyłki skutecznie się pocztą za zaliczeniem

Tapety
Linoleum
Ceraty

20635)

Siryszyk, ul. Długa 34.

Karol Wrycz-Rekowski
poleca (15521) jako specjalność
3 i 4 lampkowe Radjoparaty
na dogodnych warunkach spłaty.



Stacja ładowania i wypożyczalnia akumulatorów
Bydgoszcz, ulica Jezuitcka 12, telefon nr. 10 12

Mączkę cukrową
drobno mieloną
zawsze świeżą - poleca

„Lukullus” fabryka wyr. cukrowych
ul. Poznańska 28
Telefon 1670



Nowy wynalazek XX wieku.
Płaski zegarek tylko zł 5,93 (zam. 25)

J. JAKUBOWICZ
WARSZAWA

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nikłowy. Chód dwuletni, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,73, 9,50, 11,50, 15, 13, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50. 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. ręczne z paskiem „epszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł 2,15, 3, 3,75 4,85 i 6 zł. Za koszulki przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm.

Józef Jakobowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz. 100
Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310). Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu niemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi”, który robi różnice naprzd a bo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, nielowa. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kalużyński, Lublin. (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jes esiny zadowolony. W najbliższych dniach wysię zamówienie na kilka zegarków dla Kola Młodzieży w Golebiewku. Z poważaniem Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.

Bacznosc! Wpp. Myśliwi!
Skóry wszelkiego rodzaju zwierząt dzikich oraz domowych w stanie surowym kupuje
PELZHAUS TOPELSON, GDAŃSK
Gr. Wollwebergasse 24, I., tel. 20562. (1552)

Szanownej Publicznosci i Klienteli do łask. wiadomości, że
przenieśliem interes nowożniczy
oraz artykułów tapicerskich, szpagatów itd. z ulicy Gdańskiej 41
na ul. Dworcową nr. 68
Proszę nadal o łaskawe zaufanie.

Adolf Tugemann
mistrz powroźniczy
Bydgoszcz, Dworcowa 68, telefon 796
(32977)

Nowoczesne przyrządzenie z najprzedniejszych surowców

oto przyczyna rekordowego powodzenia
czekolady „ANGLAS”

Reprezent. Bydgoszcz, Matejki 7, tel. 9-05.
32436)

Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin
po cenach przystępnych
poleca największa fabryka pianin (29168)

B. SOMMERFELD
Telefon nr 883 i 458 **BYDGOSZCZ** ul. Śniadeckich 56.
Roczna produkcja do 1500 pianin



Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rok zał. 1905. Rzetelna, fachowa obsługa. Rok zał. 1905.

30.000 przesyłek gwiezdkowych
zawierających po 3 wspaniałe koszule damskie postanowiliśmy rozesłać do wszystkich miejscowości Polski.
Celem naszym jest reklama w całym kraju naszej świetnej bielizny, znanej od lat 25, dlatego ustaliliśmy wyjątkową ceną reklamową niżej koszt w produkcji.
Za 3 koszule damskie z najlepszego płótna bielizn. z przepięknym haftem tylko złotych 10.—
Nie przepłacacie u detalistów, gdyż my wysyłamy poniżej cen hurtowych — wprost z miejsca fabrykacji. Wysyłka pocztą za pobraniem (zapłać przy odbiorze). Napiszcie natychmiast zamówienie, podając swój dokładny adres oraz rozmiar koszuli: średni lub większy.
Za porto i opakowanie liczy się zł 1,80, zaś przy nadesłaniu należności wraz z zamówieniem na konto P. K. O. nr. 6572 lub przekazem pocztowym dolicza się tylko gr. 90.

Adres: **Dom Bielizniany E. LUŻKA, Łódź, skrz. poczt. nr. 256 B**
Oddział wysyłkowy.
Na żądanie wysyłamy bezpłatny cennik wszelkiej bielizny. (32745)

Ustrzeżenie!
Nie każde Karbolineum nadaje się do spryskiwania drzew owocowych. Prosimy wszędzie żądać tylko
ARBOSALUS-KARBOLINEUM
które udowodniło swą wysoką wartość praktyczną! — Przez lekkomyślne użycie nieodpowiedniego środka można zniszczyć cały drzewostan.
Naszym fabrykałem czyniły doświadczenia urzędowe stacje doświadczalne i wydały świetne orzeczenia (Patrz Rocznik „Nauk Rolniczych i Leśnych”, styczeń i luty 1928, rozprawa pp. prof. Zaleskiego i Ruskowskiego)

Ostatnio duży srebrny medal Pomorskiej Izby Rolniczej na wystawie w Toruniu.
Oddział Fabrykacyjny środków do ochrony roślin i walki ze szkodnikami
DROGERJI „UNIVERSUM” w POZNANIU, ul. Fr. Ratajczaka 38.
Prospekty wysyłamy na żądanie bezpłatnie. (32894)

Pa. węgiel górnosląski brykiety koks hutniczy drzewo opałowe
dostarczają w każdej ilości po najtańszych cenach franko dom

BRACIA SCHLIEPER
fabryka papy dachowej
Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361
31608

Poszukuje
kupna tartaku
w pobliżu dworca. Dokładny opis położenia zabudowań i wszelkich maszyn z podaniem ostatecznej ceny z warunkami płatności proszę nadesłać pod „Kupno” do Dziennika Bydgosk. (32986)

Otwarcie warsztatu złotniczego!
Szan. Publicznosci miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że otwieram warsztat złotniczy (32924)
w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 8a.
Będąc w Bydgoszczy już 21 lat czynnym w tym zawodzie i przez to już Szan. Publicznosci znany, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.
J. Künzel, mistrz złotniczy.

Pierwszorzędny (32914)
SKŁAD FUTER
poleca
wielki wybór karakułowych z całych skór pod gwarancją z najlepszych gatunków futra bizam — tchórze — piszczańki — krety — seałowe — źrebaki —
Wykonanie podług modeli paryskich oraz skór wszelkiego rodzaju.
Wydry amerykańskie — norki — bobry lisy prawdziwe i t. d. — Ceny niskie.
A. Bajewski - Poznań, Fredry 1.

TRANSMISJE
do największych rozmiarów oraz
dźwignie elektr. „Bomag”
dostarczają najtaniej
HODAM i RESSLER
Rok zał. 1885 **FABRYKA MASZYN** Rok zał. 1885
GDAŃSK — GRUDZIĄDZ
(32888)

Przyszłość Gdyni
wykorzysta, kto zwróci się o kupno placu, domu przedsiębiorstw, sklepu, fabryki, drzewa i materiałów budowlanych do firmy (32661)
„TRANSIT”, Gdynia, ul. 10 Lutego, willa Ella

Poszukuję poważne zastęstwo pokupnego artykułu na prowincję.
Własny samochód do dyspozycji.
Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „A. G. 25” 23720

Zakłady Impregnacyjne S. A. w Solcu Rujawskim
przyjmą
Książkowego
obeznanego z obliczeniami socjalnemi. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem referencji i warunków przyjmuje się do 5 grudnia 1928 roku. Osobisty h zgłoszeń nie przyjmuje się. 32744

2 PRZEDSTAWICIELI (32641)
do sprzedaży odkurzaczy i froterek w Bydgoszczy i na prowincji na stałą pensję i prowizję poszukujemy.
Electolux, Plac Teatralny 3

Poszukuję:
Sprzedawcy samochodów
z wiadomościami fachowemi i dyplomem szoferskim
Książkowego dla kontokorentu
kaniorzyskie młodszą
zmywacza samochodów
możliwie umiającego prowadzić samochód. Posady mogą być objęte natychmiast lub od 1 stycznia. Zgł. tylko pisemne z własnoręcznie pis. nym życiorysem z odpisaniami świadectw i podaniem pretensji skier. do:
E. Stadle - Automobile
(32861)
ul. Gdańska nr. 160.

Uwaga!
Pracownia swetrow i pończoch wykonywa na nowoc. maszynie swetry, kamizelki, kostjomy oraz wszelkie w zakres wchodzą prace z najnowszemi wzorami. Przerabiam swetry, nadrabiam i reperuję pończochy na dogod. warunkach.
Marta Rimpel (32356)
Bydgoszcz, Hetmańska 17.

Kaloszki śniegowce
przyjmuje się do zelowania i reperacji
E. GUHL i Ska
Długa 45, tel. 1934. (28250)


Etażerki do mu
poleca tanio w wielkim wyborze 31554
B. Sommerfeld
fabryka pianin
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.

„Instytut Higjeny i Piękności“
M. Petrykowskiej
 dyplomowanej kosmetyczki
 Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)
 został znacznie rozszerzony prowadzony znowo na sposób pierwszorzędných instytutów zagranicznych francuskich i amerykańskich.
 Wykonuje masaży tonizujące i odtłuszczające. Farbowanie włosów. Przyciemnianie brwi na stałe. Mode owanie. Manicure. Usuwa defekty skóry: znamiona, wągrzyska, piegry itd. Wygląd zmarszczki i zapadłe policzki. (28255)
 Pokoje gościnne dla przyjezdnych pań. W najbliższym czasie stosownie do życzenia Szan. Klienteli będzie wprowadzone czesanie pań

NA GWIAZDKĘ!
PORTRETY FOTOGRAFJE
T. PIECHOCKI FOTOGRAF
 SŁOWACKIEGO RÓG GDAŃSKIEJ 143.



KUPUJCIE WYROBY
Boguna
 FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH
 C. F. MÜLLER I SYN
 BOGUSZEWO - POMORZE.
 ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
 ROK ZAŁOŻ. 1871. — TELEFON I I II.
 = WSZĘDZIE DO NABYCIA. =



Szanujcie bieliznę
 przez



Samopiorący środek!

32461

Zajace
 jak również wszelką inną dziczyznę kupuje po najwyższych cenach dziennych (32933)
F. Ziolkowski
 Kościelna 11, Tel. 1095 i Grudziądz Spichrzowa 10. Tel. 921.



Przeprowadziłem się w
 Aleje Mickiewicza 2-3
 Telefon 1535.
Dr. Wojtkiewicz
 specjalista w chorobach chirurgicznych i kobiecych.
 Godziny przyjęć 9-10 i 4-6. 32928

Bielizna
 BYDGOSZCZ PLAC TEATRalny 3




DZIECKO
 ładnie ubrać można w magazynie (27106)
F. Szulcowej
 43 Gdańska 43

Resursa Kupiecka
 Jagiellońska 25
 Od dziś nowe sily i nowy program na wielkiej ogrzanej sali. (33041)

Zegarki — zegary — budziki — biżuterja.
 Specjalność: 31605
 obrączki ślubne.
STEFAN KNYCIŃSKI
 Bydgoszcz, St. Rynek 21
 Fachowa obsługa. — Ceny konkurencyjne




Najtaniej i na dogodnych warunkach!
MEBLE wszelkiego rodzaju od najskromniejszych do na wykwintniejszych, solidnego wykonania, kupuje się z gwarancją tylko w firmie
Julian Nowak ul. Szpitalna 8
 Telefon 1223

Nowootwarta warszawska pracownia wykwintnego obuwia
 wykonuje wszelkiego rodzaju damskie, męskie oraz wszelkie balowe podług najnowszych wiedeńskich żurnali.
 Zwiedzenie pracowni oraz uzgodnienie jakości towaru nie obowiązuje do kupna.
 Z szacunkiem
Adam Bączewski
 Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I. piętro. 32998

Nagrodę zł 500
 wypłacimy za wykrycie kradzieży popełnionej w nocy z 28 na 29 zm. oraz przyczynienie się do całkowitego lub częściowego zwrotu skradzionych sukien i swetrów
„Czesanka“
 Plac Wolności nr. 1. (32738)

Hasłem doświadczonej matki jest, że
PUDER i MYDŁO BEBE SZOFMANA
 są bezkonkurencyjne do pielęgnowania ciała dziecięcych. (31507)

Jaja z wapna dla kawiarni, piekarzy i handlarzy ma tania do oddania 32937
E. Goetz, Wąbrzeźno
 Telefon 174.

Obuwie i skóry poleca najtaniej (31955)
Konieczny
 ul. Sniadeckich 46.

Nowy Świat
 ul. Gdańska nr. 142
 Dziś w sobotę **wielkie swiniobicie**
 połączone z koncertem i zabawa. — Zapraszam szanownych gości 32929
Wechsler.

Tanio i na raty
 Ubrania męskie
 Płaszczki damskie i męskie
 Suknie, ubranka, płaszczki
Lucjan Szulc
 Bydgoszcz Jana Kazimierza 2



Polecam stale w wielkim wyborze **na sezon zimowy** wykwintną odzież męską i dla chłopców **po cenach bardzo korzystnych.** Największy specjalny magazyn.
Leon Konieczka
 ul. Gdańska 26.

Specjalnie polecam w wielkim wyborze **futra męskie spacerowe i sportowe** Płaszczki, ubrania spacerowe i wizytowe w najnowszych faonach. 30890
 Ręczę również za fachową i rzetelną obsługę. Największy specjalny magazyn.

Cena ogłoszeń 20 gr. za milim. i łamowo, szer. 38 m m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 10 gr. za milim. i łam., szer. 67 m m. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukiwania pracy oraz na necrologii 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udzielają się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem nie mniej niż 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.